8105 f. 2

Bibl. Jag.

IV

Przegląd chronologiczny.

1902. styczeń.

luty.

marzec.

kwiecień.

ma

czer

lips

sier

maj.

czerwiec.

lipiec.

sierpień.

1902. wrzesień

październik.

listopad.

grudzień.

1903. styczeń.

15. Parlament wotwarty.

luty.

marzec.

kwiecień.

1903. maj.

czerwiec.

8. dymisja Piniińskiego - na-
miestnikiem mianowany
Potocki.

26. Baden mianowany marszałkiem

lipiec.

13. Jaworzno w Galicji

sierpień.

wrzesień.

14. Lejm nostany

Parlament nostany na kilka dni.

październik.

15. Nagan na nelson fiesta-sladen

listopad.

4. Lejm zamknięty

17. Parlament nostany

grudzień.

1904. styczeń.

luty.

marzec.

kwiecień.

maj. 39/5

czerwiec.

lipiec.

sierpień.

1904. wrzesień.

październik.

listopad.

grudzień.

1905. styczeń.

luty.

marzec.

kwiecień.

1905 maj.

czerwiec.

lipiec.

sierpień.

wrzesień.

26. Parlament otwarty

październik.

10. Sejm otwarty.

Dyskusya nad wnioskami o reformie wyborczej cyzmowej.

listopad.

24. Sejm zamknięty

28. Deklaracya Tunicka w sprawie reformy wyborczej.

grudzień.

1906. styczeń.

30. Parlament rozwiany

luty.

23. Rząd wniósł projekt reformy wyborczej do parlamentu

marzec.

Aresztowano rzeszę na mocy. tw. nie ucichnie opozycja.

5. Deklaracja Koła polskiego w sprawie reformy wyb.
~~Projekt Landsberga~~

kwiecień.

maj

3.

10.

czer

2.

lipie

sier

maj.

3. Parlament otwarty
Gabinet Lasticke ustępuje - ustę-
puje nowy gabinet Kolumbskiego

10. Jest ... i ...

czerwiec.

2. Uroczysty pogrzeb Becka,
Zagłuszki mia chorby. Biskup
czyli do Lubiej.

...r. lw. lipiec.

9. Otrzymuje z garnca kawalerj
Namiestnika pomiędzy obrajkami
rotnym.

Sierpień.

1906. wrzesień.

24. Zerwanie polit. pomiędzy ben. dyktat. a pow. wiedeńskim, ben. wrocław. i białost.

październik.

22. Agenor Lednicki wstępuje ministerstwo Aerenthal.

listopad.

grudzień

2. Reforma wyborcza do pars. austriackiego pow. i ks. pomin.

28. Koło polskie ogłasza memorandum.

1907. styczeń.

8. parlament mołdawy

23. Awantura wszczęta na zwiększ. mianowanie z ust: lekarstwami [illegible] głosu.

28. parlament z mułtusty

luty.

14. Sejm mołdawy.

ustawy o Radzie ust. kraj: o Seminaryach nauczyc. i o języku wśród autonomicznych.

21. mianowanie [illegible] ustawa kraj.

marzec.

4. zajęcie się ustaw. kr. zawiesz. wydziałów

14 Odezwa senatu do ludności

kwiecień

maj.

1907. maj.

14–31. Wybory do Rady państwa

czerwiec.

19. Parlament otwarty mową tronową

Prezesem Izby wybrany Abrahamowicz – zastępcami Dolski, Stabiński i Pacior – Referaty i wnioski.

Dyskusja o wybory galicyjskie

lipiec.

sierpień.

wr

16.

par

list

12.

21.

Grud

wrzesień.

2. rozprawa przeciw akademikom
umkniom przed trybunałem wydana.

16. Lejm mostany.

Dyskusya nad ustawą Towiańską
Reformie regulaminu sejm.

październik.

listopad.

12. posiedzenie Izby Poselskiej.

21. Wiadomości Izby Poselskiej.

grudzień.

14. Awantury na zwiedz. bracklim

1908. styczeń.

luty.

~~25. Wyjazd do Kijowa z gminą~~
~~chrz~~

25. Wyjazd do Kijowa z gminą
chrześcijańską.

marzec.

2. 3. 6. Wyjazdy do Kijowa z gmin
nijskiej, i do mol. i wiskiej
wiadomości.

kwiecień.

2. Parlament rozpoczyna
obrady

1

3. Wyjazd [illegible]

10. Ludowy wstępuje do Kate-
dry i ślubuje wierność

12. Mord [illegible]

[illegible]

28. Namiestnikiem Królestwa

maj.

6. [illegible]

czerwca.

[illegible]

lipca.

9. [illegible]

21 [illegible]

sierpnia

1908. wrzesień.

~~6 [illegible]~~
~~[illegible]~~

15. Pierwsze posiedzenie Sejmu.

9. Wybór Marszałka i wicemarszałków Izby Poselskiej.

ustawa Tymiela

październik.

listopad.

5. Sesya sejmu odroczona.

15. Sesya gabinetu Becke,
Korytowskiego (finanse), Bienerth (sprawy wewn.), Ebenhocha (roln.),
Derschatty (koleje), Fiedlera (kanalle) - weszli Abrahamowicz.
mianowanie gabinetu Biennetha,
Haerdtla (spr. wewn.) i Lisowskiego
Zorawla (fin.), Forstera (koleje), Matejki
(handel), Wickenburga (rolnict.), Kaniery (oświ.), P... (roln.)

grudzień.

1909. styczeń.

~~4 [illegible]~~

~~75~~

20. parlament wotany

Wojna Włoch z Turcją

luty.

Zwiedzy w gabinecie Brenetta.
Bitwa morska. Dalsza
[illegible]

~~24. Rumunia wypowiedziała~~ Sprawa tureckie.

marzec.

15. Ligurski pomnik Kolumba.

Rumunia.

1909. maj.

czerwiec.

20. wydał Biuro Adresowe w mojem
Abonamencie do Rp. w nr. 34.
Piąty wydał w nr. 26 do Rp. w
mojej Księdze Adresowej.

lipiec.

10. Parlament zamknięty

6. Drugi wydał do Rp. w nr. 20 -
mojego Cenniku

sierpień.

6 wydał Kr. [illegible]

~~20.~~ wydał Biuro Adresowe w mojem
Abonamencie do Rp. w nr. 34.
20. Piąty wydał w nr. 26 do Rp.
w mojej Księdze Adresowej.

wrzesień.

3. Zebranie Delegatów w miejscu Siedziby Zarządu. HX.

~~6. Zebranie Zarządu w miejscu~~

~~6. Zebranie Zarządu w miejscu~~ 16. Zebranie Zarządu w miejscu wybranym Statutem

16. Zebranie Komisji Rewizyjnej w miejscu wybranym Statutem

październik.

16. Zebranie odroczone

16. Zebranie Komisji wybranym Statutem miejscu

20. Zebranie Zarządu w miejscu Siedziby Zarządu, chyba że Statut inaczej stanowi

listopad.

grudzień.

1910. Styczeń.

4-12 Zwołany do sądu pow. w Sanoku.

11. Sejm wrócony - powinien 57.

11. Bank powszechny ukończony

19. Sejm odroczony po r. 84.

24. Parlament wrócony - Romani ende w Lipowyd.

marzec.

kwiecień.

maj.

czerwiec.

lipiec.

1. Amnestia za udział w powstaniu styczniowym.

15. Wprowadzenie pruskiego prawa.

19-21. Wybory do reichstagu w Północnych

sierpień.

1910. wrzesień

6. dnia [illegible]

22. dnia zwrócony – pozost. 85.

[illegible]

październik

listopad.

18. dnia odroczony – pozost. 113.

grudzień.

1911. styczeń.

9. dymisya gabinetu - mianowanie
gub. Bienerta (II), Wilenburga
(sprz. wewn.), Meyera (fin), Marka
(robót), Widmanna (rolu.) Trąbi-
ckiego (kolei) i Zaleskiego do Sal.
Freiskirchnera (handlu)

11-15. Wybory do rady państ. ze Żydami

luty.

marzec.

kwiecień.

maj 1911.

Chrzciny.

24. dymisya Elżbietańskiego.

28. dymisya gab. Bienerta (III), mianowanie gab. Faubela, Wickenburga (wedn), Widmanna (sekr), Matzi (kanclu), Zakrzewskiego dla Gal. Meyera (fin).

Wybory do Rady państwa
13/ ~~6~~ ujawnienia ai do 6 lipca.

lipiec.

Sierpień.

wrzesień.

październik.

listopad.

3. Agnieszka gob. Sawicka, zamieszkała gob. Skirgiełło f, Weinwold (wdowa), Rosalia (kawalerka), Hieronim (ojciec), Franki (robotnik), Fontana (lokaj), Zaleski Lud. rolnik.

19. mianowani Profesorami min. rolnictwa Zaleskiego min. skarbu, Długosza dla Galicyi.

28. Komunikat wydany prasowi w sekr. Ks. Rz.

grudzień.

14. wydział Finansów w miejsce [illegible]

19. wydział Rolnictwa w miejsce [illegible]

28. Rząd wydany Ks. Rz. w miejsce Brätera.
(:6/12)

1912. styczeń.

II. Sejm. wotum - poseł. 114.

luty.

marzec.

26. Wyjazd Wiceministra ze miejsca
Przybycie [illegible] do Sejmu
wyjazd Ministra ze miejsca do
[illegible] w Krakowie. Do Sejmu

kwiecień.

1. Wyjazd Ministerialnego ze miejsca
Lwowa w Krakowie do Sej—

maj.

lipiec.

sierpień.

1912. wrzesień

2. Heinrich Lin. roln.

20. mianowanie Zenckera min. roln. Schneidera min. kandlu.

październik.

listopad.

grudzień.

7. Wyb. Zgromadzenia do miejsc Cesarza w Krakowie

1913. styczeń.

17. [illegible]

31. [illegible]

luty.

11. [illegible]

marzec.

kwiecień.

1908

18. IV. Badeni - rozłamia do przyjścia urzędu.

25. IV. Rey - o warunkach objścia urzędu.

28. IV. Badeni - o stosunku wojennym.

" " Abrahamowicz posyła wyker przeciw żydowskiej.

29. IV. Pilat - umarł dzięki przyjścia

" Tarnowski G. ditto

" Tarnowski o artykułach z programem

2. V. Abrahamowicz w Lwowie do Krzyżanowskiego chwali się, że go rozdepcnęła.

3 V. Waltza - że zgoda z ludowcami tylko pozorna.

Dzieduszycki - że Stapińscki rozumnie gada - jak długo to potrwa.

" Beck się cieszy.

" Rosner - centrum się rabija.

" niezgoda między ministrami Kol. i Abr.

" Stapiński - o kandydaturę Rucina na kasztelana w Rabce.

o rozszerzenie regulacji rzek

o wzniesienie zasługi Rusinów - zadrugą konwencji

13. 15. V. Abrahamowicz. przeciw zdaniu Liczyńskiego we Lwowie

" o zawiadamianiu o nominacjach.

" o tworzeniu nowych starostw

" o braku kandydatów

" o Tarnowie i Krynicy.

20 V. Starzewski - o zjeździe słowiańskim.

22. V. Teodorowicz - chwali program - chyżenia wszelkich.

1908

16 23. V. Tarnowski o naradzie ze Stapińskim w sprawie organizacyi robniczej.

" 24. V. Zjazd prawicy. Studnicki progresiści wstępi

17 24 V. Tarnowski Zdz. rad z tego

18 25. V. Tarnowski - o radę co dalej robić.

19 27. V. Abrahamowicz - izba nie zwołana na wypadki nadzwyczajne

20 28. V. Korytowski - ludowcy dobrze dzielnicowi idą - powinien stanąć zjazd narod-dem.

" ~~Komen~~ skazał - Bil. Lubom. interpelacja trudna z Miłkiem dobrego konserwatysty, nie Żeligowskiego

" Leo prowincja nad partiami z ludowcami

" Stapińscki dobrze idzie

" wieczór z Abrahamowiczem - i Bochem - debata ciekawa na nacyonalizacji.

" narodowcy zwarci na Rusinów.

21 " Stapińscki - zapewnia o poparciu - jesteśmy na lichą Czerniowców trzeba być przygotowanym.

22 30. V. Stapińscki - na koło o kolizyjnych dzielnicach i tamci opat - Czerniowce nie zdążymy radzenia. Rusini dążą do modus vivendi - Katarter

23 2. VI. Tarnowski ze Stapińscki.

prowincja upartyzowana koło ruchu z powodu słabości Stapińskiego a wpływy Kor. z Abr.

demokracja a prowincja powody obrad.

mowa prezesa do wyborców w S. wiel.

ustawy w sprawie org. robo. prowincja

1908.

14 2.VI. Fedorowicz - o konferencyach bibl. ze Stępnickim

15 6.VI. Abrahamowicz. dobre u Linyckiego we sprawie ordery

Rumi wiele się z socyalistami

Opuszczam Krzyżowskiego w do południa francuzy.

16 7.VI. Krzyżowski - postępowanie b. Wołczyc w skiku

17 11.VI. Tarnowski Zdz. - o organizacyi biura prawdy narod.

18 16.VI. Tarnowski - o zjeździe w sprawie stowarzyszenia.

19 17.VI. Tarnowski - wkrótce Sapiehy powinien podróżować od wiosny.

20 18.VI. Tarnowski Zdz. " " " "

21 20.VI. Tarnowski - " " " "

22 21.VI. Sapieha F. " " " "

23 22.VI. Tarnowski " " " o artykułach Krzyż.

o zjeździe stowarzyszenia.

24 " Abrahamowicz - o wezwaniu referenta.

- o nieporozumieniu w sprawie wódczanej.

25 28.VI. Tarnowski - o przyjeździe Krzyż. do Krakowa w sprawie wódczanej.

26 1.VII. Tarnowski Zdz. w tejże sprawie

27 7.VII. Badeni - zwraca uwagę na wydanie konwencyi synd. przedsiębiorców.

28 " Abrahamowicz o kolarnach.

29 9.VII. Chyliński w sprawie zjazdu stowarzyszeń

30 10.VII. Krzyżowski - Trudności jakie miał - wynagrodzenie - Akad. Bibliot.

42 17.VII. Badeni - o nowelę do ustawy gminnej.

31 19.VII. Tarnowski Zdz - trudności w sprawie organizacyjnej

32 20.VII. Tarnowski. " " "

33 20.VII. " o przybyciu delegacyi rosyjskiej do Krakowa.

1908.

46	21. VII.	Abrahamowicz na podstawie umowy z Piniúnskim zrzeka się wpływu w sprawie wyboru członka wydz. k. i zalicza otrzymane w sprawie Lisy.
47	25. VII.	Zaleski w sprawie organizacyi rolniczej.
48	27. VII.	wydział centralny towarzystw rolniczych "
49	28. VII.	Tarnowski. dz. – nie wyraża zdania
	zob. 65.	
50	1. VIII.	Zaleski w sprawie org. rolnr.
51	3. VIII.	Tarnowski wpływa na Stapińskiego w tej sprawie
52	4. VIII.	Abrahamowicz mistyfikuje uwagi projektu ustawy rolniczej.
53	7. VIII.	Czech - o akcyi ratunkowej koło Krakowskiej
54	8. VIII.	Stapiński o reformie wyborczej wyżki
55	13. VIII.	Zaleski - zaszyfrowanie w sprawie §4 ustawy wodnej.
56	17. VIII.	Tarnowski St. o przygotowaniu zjazdu - utworzeniu prowincyi - Stronie do Lwowian.
57	18. VIII.	Czaykowski o Stojałowskiego.
58	19. VIII.	Abrahamowicz - o ustawie elementarnej " o nominacyi wicemarszałka " o ustawie taryfowej - akcie Stapiń. na Ob. " o traktacie z Serbią.
59	20. VIII.	Korytowski - gorzelniy przeciw pod. od wódki - o traktacie z Serbią.
60	22. VIII.	" o traktat z Serbią - budowy kolejki " o ustawę taryfową - " o podatek stadionowy " o budowę gmachów rządowych " zatargach z Ob. sam

" • Bibliotekim prawodawym Bibliotekiga i dalszych Kor.
rozchodzącej - Organizowaniu inne stronnictwa prawo-
dawne. dem. lud. Żydzi ustawa zasp. od Kota

" • kredyty rolnicze

" • gorzelniczej

" • wiewiórczatka

30.VIII. Krzyżowski - • akcyzy naturalnej

• viceprezydenta

• centralizacja zarobku stowarzyszeń

• kwalifikacji zarobku

62 3.IX Abrahamowicz - • ustawienie wyrobu na Sejmikach

• kredytach rolniczych

• ustawie torfowej

63 5.IX. Skarzyński - wyjść o reformie wyborczej

64 6.IX. Szeptycki: - • viceprezydenta

• wyborze ukraińca na ustawie wyborczej

• agitacji rosyjskiej

65 VII Fabiański - • akcyzy naturalnej - byłby w kasach -

• sprawie unitów i uniwersytetu - ustawie torfowej

dochodach, zyskach i podatkach

66 7.IX Tarnowski Stan. - • nowelizacji ustawy kolejowej

akcyzie tytoniowej

reformie prawnej

pertraktacji z kolejarzami

67 7.IX Abrahamowicz - • akcyzy naturalnej

• ustawie torfowej

• Litwie

1908

68 8.IX. Tarnocki - o Sule Krakowskim

o atak Stapińskiego na Abrahamowicza i in. Tow.

69 8.IX Korytowski - o zatargu z Bersem

o mianowaniu wyroku na Liszyńskiego

przeciw wiceprezydentowi

przeciw Abrahamowiczowi

o zamianie ustawy zasadniczej w Sejmie

o podatku od nieb.

o programie finansowym

o akcji ratunkowej

o ustawie Towarzystw

70 11.IX. Korytowski - o zatargu z Bersem

o poparciu prowokacji.

71 12.IX. Abrahamowicz - przeciw organizacji prawicy

o Stadnickim i Korytowskim, pojedynku

o ustawie Towarzystw

o akcji ratunkowej.

72 17.IX. Abrahamowicz - o ustawie Towarzystw

73 28.IX. Świerzyński - o reformie administracji.

74 17.X. Korytowski - o groźbie wojennej

o trudnościach gabinetu

o intrygach Abrahamowicza

o zwołaniu na sejmie

75 19.X. Korytowski - o zagranicznej sytuacji - ataku Czeskich na gabinet

o stosunkach wewnętrznych. Koalicji. Obstrukcji

o wyborze wotanta na Prezesa

76 20.X. Korytowski - o tworzyć podkalsie na ojca - Abrahamowicz
proszę wybaczyć obrazisca
o sytuacji zagranicznej i wewnętrznej - Cecily.
zdziwił o dymisji gabinetu.

77 27.X. Fastinicki - nie d w obec wniosku Sabi
o wyjęcie z gabinetu Becka.

78 27.X. Abrahamowicz - proszę dopytanie stanowczo
- za budżetem linię nie można.

79 28X. Korytowski - o awanturach w Cecelach
Becka z delegacją - jego zemsta dymisji.

80 30.X. Korytowski - o odmówienie Stojałowskiego od wyborów
o chwalebnej Abrahamowicza co do ojca.
o entuzjazmie na wsi
o dymisji gabinetu

81 30.X. Abrahamowicz - o losie gabinetu

82 31.X. Rosner - o zmianach w gabinecie Becka.

83 6.XI. " o stanie antysemitów na gabinet Becka.

84 7.XI. Jaworski - o utrzymaniu Korytowskiego

85 7.XI. Korytowski - o kredycie zabiorczym
o przesileniu gabinetu - zaproponowany Bienerth - Korytowski gotów zostać, ale nie dopuścił Bilińskiego.

86 9.XI. Olesiński - uznanie polityki
o dom narodni.

87 13 XI. Rosner - o przesilenie - sklepi się mianowanie Korytowskiego, że idą z Bilińskim, że popiera Lisickiego.

88 13XI. Abrahamowicz - gotów zostać w gabinecie wszystkim - o Lisickim.

89 24XI. Jaworski - Stapiński popiera Korytowskiego i Lisicie na ministra pań.
inny - zmiany wszystkich - Wiesp. Roller - wpływ Lisiego - pro
sklepi się że zamiast nie pomoże mu do odrzucenia wpływ.
przez Bilińskiego.

1908.

90 29.XI. Hupka - o utworzeniu towarzystwa emigracyjnego

91 30XI. Lerman - : o demonstracyi 2. XII.

92 8XII. Rosner - o intrygach Abrahamowicza przeciw mnie - o powrocie zachowaniu się mego w obec prezydenta - zachowaniu się Skapińskiego - (groźne listy) próbach jego pójścia z narodowej demonstracyi.

93 4.XII. Skapiński - o egitacyi nauczycieli - Lerman.

94 10.XII. Rosner - o stronnictwie kadryi z Bilińskim

95 11.XII. Lerman - o demonstracyi 2.XII.

96 11.XII. Rosner - o rozmowie mnie do Widmia przez Szab. i Hap.
- o ich wyrzekaniu Skapińskiego
- Abrahamowicz wiązany z Bilińskim gotów
wyrzucić z Koła Ludowców.

97 12.XII. Hupka o towarzystwie emigracyjnem.

98 12.XII. Abrahamowicz - Skapiński grozi stanięciem na porozumienie bez mego przybycia do Widmia : gwarancyi co do akcyi rabunkowej:
o wtrąceniu z powodu katedr uczniów.

~~99 12.XII. Wielicki - wypędzenie~~

99 19.XII. Tarnowski St. prawica ras. chce wyciąć adres do mnie

100 19.XII. Tarnowski. o mowie mej do senatu - o kanalizacyi policzki.

101 20.XII. Abrahamowicz - bronić się w sprawie katedr uczniów -
nawet za Skapińskiego i Dulębę - za
złe wpływ na Skapińskiego

102a 23.XII. Tarnowski - że Leo powinien Abrahamowiczowi.

102b 24.XII. Abrahamowicz. złe wpływ na Skapińskiego : Dulębę - nawet na Koło a w szcz. na Dzierżyńskiego - Kordzikowskiego Cyrtowskiego Ludwików.

19

103

104

105

106

107

108

110

111

112

113

114

115

1909

1909.

103 1.I. L. Teodorowicz o konferencji na Dworcu Polonia.

104 2.I. Abrahamowicz. godzi Bieniasza z Biliwiczem
o akcji ratunkowej
o gorączce Starzyńskiego w sprawie katedry medycyny

105 5.I. Jaworski - o akcie Romera na Biliwickiego w Lwowie i morderstwie.

106 11.I. Abrahamowicz - koło pre o gabinet Lachiejowy.
o objechanie nad wydaleniem gabic.
prawo posiłku koło i kasy.

107 11.I. Jaworski - o artykule Czasu „o życie etatowiczów"
o towarzystwie emigracyjnem.

108 15.I. Jaworski - o Tymieniu ich budowniczych demokratami a wszystkich
z podkładami.

109 16.I. Abrahamowicz - o akcji ratunkowej.

110 17.I. Romer - o zamiarze obalenia Starzyńskiego.

111 21.I. Starzyński - że kuria prawie niemiecka koło nich - o rozdrażnieniu
przeciwnikach - Starzyński - Korfanty - Stojałowski - Lasocki.

112 22.I. Romer - o zamierzeniu w Kole. o Jaworskim - Cracie -
o zachowaniu się konserwatystów krakowskich w obec budowniczych i demokratów.

113 23.I. Korfanty - o zamierzeniu nad odpadkami nafty.
24.I. Abrahamowicz - upadek Koła katolickiego z budowaniu - przeciwnicy się
z podkładami i przeciw
o akcji ratunkowej.

114 24.I. Jaworski - o gorącej pomocy

115 25.I. L. Teodorowicz o konferencji na Dworcu.

1909

116 21. I. Jaworski - w sprawie umowy kata
- Listu Łodzianki o prawie cyrkowej.

117 28 I. Abrahamowicz - Koło wielkiej bo dec konsyl.

118 3 II. Hepka - towarzystwie emigracyjnem

119 7 II. " " "

120 10. II. Abrahamowicz - o atakach na wybór i Bilińskiego - budowach i domach.
- odrzucenie ataku na Prezydenckiego aby
wybrani Kontrolnego.

121 12. II. Jaworski - bronił Lecha w sprawie Bilińskiego
- donosi o walce Koła z Abrahamowiczem
- protestuje o nieodbycie Hep. z Prez.

122 14. II. Jaworski - Lis nie może bronić Abrahamowicza

123 23 II. Zaleski - w sprawie wiceprezydenta Lwowa.

124 24. II. Jaworski - o konferencyach ministr.
- o liście Abrahamowicza.

125 26 II. Lisicki - o akcji ratunkowej
- o Abrahamowiczu i Diedusyckim.

126 26. II. Hepka - o towarzystwie emigr.

127 28 II. Lisicki - o wystawie w Kole - wpadku Dziedzyckiego
a wyborze Kazimierskiego wiceprz.

128 28 II. Abrahamowicz - o apelu do Kontrolnego w
sprawie swego ustąpienia.

129 1. III Bilinski - o nominacyi Prezesa
- o Klapinskim?
- o nominacyi Dulęby.

134 b 9.IV Dulęba - kontrakt geb.

130 3.III. Jaworski - o wydaniu Milewskiego i Pirskiego.

131 4.III. Dulęba - o goleniu Bilińskiego z Krzyżowskim

o elekcji Romera

o kwestyi ruskiej.

132 20.III. Romer - o goleniu Krzyżowskiego z Bilińskim

133 29.III. Czaykowski " "

o kontakcie - ustankami ich pracy

134 19.IV. Jaworski - o projekcie reskryptu prawicy narod. programowej

135 21.IV. Jaworski Ldr. do

136 25.IV Tchorznicki - o konsesji na Drukarnię

137 28.IV Głąbiński - aby otrzymał wezwanie Zatora do ośmieszenia

138 29.IV. Zaleski - w sprawie cukrowni zabranej

139a 1.V. Dulęba - o projektach finansowych Bilińskiego

- o walce z nim w sferach ekonomicznych

rok 1906.

140 7.V. Głąbiński - z Zofią polskiego

o nieprzesłaniu listu do kasy rad.

o wypowiedzeniu gruntów pod lasem

o sprzedaży drzewa

141 14.V. Jaworski - o Głąbińskim

142 16.V " " że wyjeżdża.

143 17.V " " że nie wyjdzie z Zofią

144 6.VI. Romer - że Głąbiński bawi w Krzeszowicach

145 19.VI. Czaykowski - że hrabiowie głosowali za wyborem Zofii

146 21.VI. Dulęba - w sprawie majątkowej

- o jazdach cudzich w sferach galic.

o wyjeździe Stasia do Francji.

1909

147 21.VI. Korytowski - Skupieniki przeciw kadetom za cenę słów.

[illegible] artykuł konstytucyjny o wyznaniach [illegible]

w kole kasa - wiadomości [illegible] [illegible] zgoda

- między wielkopolanami [illegible] Kantorowski i

Szabel - [illegible]

148 21.VI. Dalsza o ustawę naftową

[illegible]

149 21.VI " "

w sprawie naftowej

[illegible] w sobotę na sprawę przeciwko [illegible]

[illegible], w Słowie ataki z

[illegible] Koła Skupieni się jako głosowe [illegible]

[illegible] traktatem [illegible] [illegible] [illegible]

o drugiem czytaniu

[illegible] i sprzeciw [illegible] do [illegible]

Życzenia wszystkich o sukcesie [illegible]

150 2.VII Szaykowski o drugiem czytaniu co do wniosku [illegible]

o [illegible] [illegible] traktatu

151 3.VII. Romer motywem Skupieniczym [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] - wszystkim przy [illegible] do wyjaśnienia [illegible]

[illegible] w [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

152 4.VII. Szaykowski - w obu [illegible] [illegible] i [illegible]

[illegible] - [illegible] z Rusinami

153. 4 VII Jelenska - rozmowa ze Stopnickim.

- stanie [illegible] do administracji.

- dla kogo krajowy zajęty się parcelacyjnym.

- w kluby wpływowe sprawa wyłączenia ludności z kółek

- [illegible] z Rusinami przeciw [illegible]

- o utrzymaniu Ginejskiego

- o nominacyi Okinickiego do trybunału

154. 5. VII. Krzyżanski - o zmianie swojej konferencyi z Rusinami:

- o bunty na Librahamowicza.

155. 7. VII. Tarnowski - - o ludziach moich przy wyborach

- o kontraktacyach w sprawie reformy administr.

156. 9. VIII. Zaleski - w sprawie stronnictwa ugodowego -

157. 10. VIII. [illegible] Stopnickiego

158. 10 VIII. Stadnicki - ugody pokojowe

- kasa grodzka

- [illegible]

- [illegible] na drogi

159. 23. VII. Tarnowski - - o układach z Rusinami Bilińskiego, Smolki i Stapp.

- o projekcie reformy grodzkiej wracającego

160. 23 VII. [illegible] - o wyborach

161. 23 VII

162. 24. VII. Zaleski - o agitacyi ciecia o odwołanie ludzi od Zeta

163. 28 VII. Cieciszowski - o zgonie ludzi.

164. 30. VII. Korytowski - o mandacie Stopnickiego - ugoda wrzelp. Zarzuty powtórne

- o akcie Bilińskiego na Koryt.

- o pertraktacyach z Rusinami - Stad. i Bil. a ordynacja Stapp.

1909.

160 31.VII. Hallan - o zadanie ujęcia na Bukowinie wodnej kwoty.

161 4.VIII. Zaleski - o międzynarodowe domen

162 19.VIII. Czaykowski - o przyjęciu Stapińskiego

163 20.VIII. Stabiński - o zwołaniu sejmu

• klęsce prasowej

• obronie na Dniu

zbiorniku rafy

164 3.VIII. Dulęba - u Stabińskiego konferencja z innymi Ster.

o porozumieniu Stapińskiego z Bilińskim

o zadaniu Stapińskiego do wojska

165 24.VIII. Dulęba o akcji akcyjnej [illegible]

166 31.VIII. Czaykowski o zamiarze Stab. konferencji przed sejmem

o porozumieniu Stapińskiego z Bilińskim

167 19.IX. Biliński - o sposobie przeciw nowemu projektowi finans.

168 24.IX. " " • nowej sytuacji.

169 25.IX Dulęba - u Stabińskiego sam wiedeń konferencji - Rusinami

• sytuacja gabinetu

- Bienerth niechętny akcji Stabińskiego o porozum.

Ludwik z Niemcami

170 28.X. Dulęba - o zamiarze Bilińskiego wstąpienia do rządu.

171 28.X. " • gaute porozumienia

172 29.X. " o udziale Stap. z konferencji o gaute porozumienia

173 13.XI. Rosner - o ustawie o statystyce kraj.

174 14.XI. Jarmolicki - • akcji przeciw. Stabińskiego

175 29.XI. Jarmolicki. o przyjaciół mój na zebranie ale. Czaykowski

176 1.XII " "

176. 2.XII. Korytowski – o długach Rusinów na Rusi wschodn.
wyt. a ya o pod. nipewne

177 12.XII. Czaykowski – o sytuacji w parlamencie – tzw. w obe odrzucał kredyt.

178 25.XII. Zaleski – o układzie z Rusinami w sprawie wyborczej kraj.
o przyjęciu do Koła w sprawie rady kult. kraj.

179 29.XII. Bilińska – o opinii Korytowskiego i Starzyńskiego w sprawie kredytów

180 31.XII. Jaworski – o układzie ze Stapińskim w sprawie garcty powr.

1910

181 2.I Jaworski – o garncie powr.

182 3.I. Korytowski – o operacji wiadp. przez banków prowincjonalnych

183 3.I " – o układzie wydziału dobrowolnej kredyt.

184 4.I. Jaworski – o garncie powr.

185 11.I. Zaleski – o projekcie rady kultury ks.

186 12.I " – o przyjęciu w Kole – o zatargu z Stapińskim o Romera

187 13.I " o projekcie rady kult.

188 24.II. Zgórski. o likwid banku parcel.

189 25.II. Leo – o hamowaniu exportacji poczty w Krakowie

190 29.II. Romer – o afere Stapińskiego z Wekslem

191 8.III. Czaykowski – dalsze zatargodzenie między Stapińskim a Bilińskim – deklaracja
Stapińskiego w sprawie podziału – o Stojałowskim

1916 19.III. Dulęba – proc ~~[illegible]~~ procesu Wyszkowskiego

192 22.III. Romer – projekt pisma ces. w sprawie unii.

193 23.III. Wodzicki – z postulatami wielkiej własności w sprawie kapitałowej

194 28.III Bilińska – sytuacja wiedeńska – skarga na Stapińskiego

~~195 29.III Dulęba – proc [illegible]~~

1910

195	14.IV.	Sapieha P. w sprawie nominacyi Turowicza jr. Delfta pomyłka	209
196	15.IV.	Korytowski - ze Starzyński i Świdlicki w tej sprawie	
210	17.IV.	" w tejże sprawie -	210
		" o walce wyborczej	211
		" prezes Bibliotheki ze nadwerężona Sapiehy	
		" kopia artykułu Zoli w sprawie Dreyfusa przesł. Bibl.	211
		Dellanges - i zgody na pojedynek. Broni siebie.	213
197a	17.IV.	Delfta - w sprawie artykułu Zoli. Wizyta konserwatystów - pomysł wyjazdu	214
198	19.IV.	Jaworski - w sprawie gazety pozn.	
199	20.IV.	Delfta - w sprawie nominacyi Wojciechowskiego	215
200	21.IV	Wodzicki - o konferencyi stańczyków w sprawie wyborów	
		o rezultacie głosowania	216
201	21.IV.	Czaykowski - dwa zwroty godzi z Świtkowskim	217
202	23.IV.	" o wyborach - Tyszki wyjazd	218
203	29.IV.	Korytowski - o pracach konferencyi bezpośrednio	
		kole finansowym, z 15.IV.	219
		• kontrakcie nabiorów.	
		o sytuacyi w parl. Sapiehy	
		o akcie Breitera na Ekon. i Kłosowskiego - z tych względów	
		ze Bibliotheki Bibliotheki redakcyi Sapiehy.	
204	1.V.	Roman - • sprawie Wetzler - Świtkowski	
205	4.V.	Czaykowski - • odwołaniu Trębickiego i narodzinach na śmierć	220
206	17.V.	Świtkowski - • zamieszkaniu na emigr.	221
207	17.V.	Czaykowski - o sprawie wetlerowskiej w parlamencie	222
207a	21.V.	Czaykowski - o debacie w parl. (Świtkowski we dworze na zjeździe	223
207b	26.V	Świtkowski wyjeżdża do Szwajcarii w interesie	224
		- w sprawie emigr. nie było konferencyi.	

209 27.V. Tarnowski - o konferencji w sprawie Stabinskiego - pruskiej. Stapinski
bywa się że sam jeden bronił wszystkich

210. 28.V Stabinski - żądania Rusinów w sprawie uniwers.

211 31.V. Lisek - że Diamand na podstawie artykułów konstytucyjnych nie ma
na dyr. domem i Cieni skiego.

212 8.VI. " żąda od ministra odpowiedzi na interpelacyę

213 8.VI. Stabinski - Rusini żądają osobnej komisyi egz. w sprawie przys. sądowych.

214 11.VI. Deklaracja - że Partyja postępowej nie popiera.

215 [illegible] - o Stojałowskim
o pismach w sprawie Stabinskiego - Lemberg -

216. 13.VI. [illegible] o budżecie [illegible]

217 18.VI. Wolanski - objaśnia ustawę

218 19.VI. Stojałowski - [illegible]
pomoc gminy Baiera

219 20.VI. Dulemba - o sprawie kanałów
nie mieści się w porządku dziennym Izby
uważa za nadzwyczajną
Bilinski uważa konferencyę dla wyjaśnienia - chybiona
zapytania wobec programu finansowego - odkładanie za
kanały 100 mil. - reforma wyborcza - wnioski nagłe

220 20.VI. Czaykowski - dziękuje za odroczenie sprawy kanałów i wnios.

221 28.VIII. Tarnowski St. o Romanowie.

222 1.VIII. [illegible]

223 22.VIII. Stapinski - o konferencji z ludowcami

224 3.IX Czaykowski - o ustawie [illegible] - odp. wyb. - [illegible]

1910

235 18.IX Kliborski o wiadomości wyjazdu z Lwowa. Kraków.

236 9.X. Pilinski wyjeżdża do Lwowa z wyjazdu Lwowa

237 13 X. Czernin ze Wiednia wraca, mówi o stanowisku i sprawie

przyjaźni rosyjskiej.

238 25 X. Sulanda o barometrze Mayera

239 27. X. Hadani o wyjeździe

240 1. XI. Fedorowicz - o kolacji na wyjeździe

241. 4.XI Dulęba - o kolacji wyjeździe

242. 9.XI. Pilsudski - o obstrukcji rosyjskiej na wyjeździe

243 2. XII. Korytowski - Pilinski i Wenzlowicz z Kołem radzą sobie nie daj

- Oleinikowego i Diamanda mogą przeszkodzić

244 8. XII. Dulęba - Koło nie bierze udziału. Korytowski pomaga Wenzlowicza

Korytowski i Czapski, domagają się od Czapskiego decyzji konferencji.

Czapski [illegible] - postępowanie Stanisławskiego na wiecu.

do wyjazdu Stanisławski nie godzi się. Korytowski Lódzkiego

- o rozdziale subwencji. Kraków. T. między Towarzystwem

Ludowym i Koło wpłaci dla Lódzi [illegible].

245 8. XII Czapski [illegible] wyjazdu do Wiednia decyzje

246 8 XII. Kozak o organizacji stanowisk.

247 [illegible]. Korytowski - Stanowisko Stanisławskiego nie odpowiada do przyjęcia

- przeszkody wyjazdu. Zdecydowali Pilinski Lewicki

Pilinski do Lwowa - wyjazdu gubernatora - Korytowski

i Lewicki - [illegible] do Dulęby

252

1911.

238a 1.I. Tomaszki - ~~zgon~~ wystawienie zgonu pośl. Kapitaya ze Stan. kanc. w Krakowie - wyciąg z ksiąg

2386 Tomaszki - ~~wyciąg z aktu ślubu~~ Zdz. o udziale w wyborach

[illegible] 3.I. " - prośba ministerstwa Staff.

24[illegible] 7.I. " że wniosek o spow. Rosnera

za prokuratorą Stanisławskiego

o apel. Płazia

241 7.I. Zaleski - przyjmuje ministerstwo

że Stanisławski różano wiek

[illegible] 10.I. Lorinan - że Stanisławski chce wrócić do miast - jego honorar

[illegible] 13.I " "

[illegible] 14.I. Korytowski - że wniosek ~~Kapitaya~~ Rosnera na prawa dla

1248 19.I. " zadowolniony z wyboru prezesa - ~~Kapitaya~~ Danek. do walki z wniosk.

Korytowski i Stanisławski wielkoz.

[illegible] 3.II. Tomaszki - o zajściach na uniw. Krak. relacyja ~~Kapitaya~~

[illegible] 6.II. Bilińscki - o kredycie rolniczym.

[illegible] 15.II " - o najbliższej sesji wyborczej

249 1.III. Abrahamowicz - o powrócenie do izby pacierz - o cenzurę pisemnictwa

250 15.III. Rosner - o wyborach, prośba honorar. Zdz

251 18.III. Czaykowski - o wybranie ~~Kapitaya~~ Generała

- o cytacyi w Zdz

252 20.III. Kalecki ~~nowy~~ [illegible] ~~Kapitaya~~ stronnictwom

- stolnicki w Zdz - Tomaszki i zjazdy Lanckorone

- miernictwo rolne.

- stosunek Kapitaya do mnie

- ~~wyrok~~ w Zdz nie kontent

253 [illegible] III Zaleski Stępowski [illegible] jenerał-adiut. Kołyszki i konsulam
Dr. [illegible] obec Strzelbo starszy
sprawl. Stępowski go na odjazdzie z powodu zaczepienia
studentów - minister Kult. odjazd
Korytowski wyjazd Stępowskiego
Trybunały Koła w obec Diab.

254 26 III. " Bracka [illegible] o oporze przy grabieniu Żyd.
" Lopiński w Kole

255 [illegible] III. Rosner - o Korytowskim
o zabezpieczenie Żyd.
[illegible] o zamianie komisarza [illegible] wyb.

256 20. IV. Korytowski - dyspozycje Żyd. do Pawiłowskiego

257 " Bilińscy - o wyborach

258 10. V. Tarnowski dr. - o zadowalaniu się delegatów Kraj. na radzie nar.

259 12. V. Jaworski - o pojęciu [illegible] Kraj.

260 13. V. Biliński Bienerth o Żydach. Żyd. i [illegible] Koło religijne

261 24. V. Sędzia [illegible] ucieka z rady nar.

262 3. VII. Rosner - o wyborze prezesa Koła - przeciw Tarnowskiemu - Bilińscy

263 3. VII. Fedorowicz - o liście wyborczym Kraj. przeciw wyjaśnieniom.

264 4. VII. Bienerth - list z podziękowaniem

265 6. VII. Fedorowicz - z przyjętym listu

266 7. VII. Ingarden - o rozmowie z Daszyńskim.

267 10 VII. Korytowski - o pojednaniu się z Bilińskim

268 14. VII. Zaleski - o Tarnowskim

269 16 VII - Jaworski - o [illegible] [illegible]

[illegible] 17.VII. Bilińs[illegible] - wynagrodzenie o powierzenie urzędników

[illegible] [illegible] - o temacie

[illegible] 19.VII. Jaworski - o dyetach w part. - wynagrodz. - diurnach

o votum zaufania

[illegible] [illegible] - o zachowaniu się socjalistów w sprawie diurnów.

[illegible] Zaleski - o stosunkach ewidencyjnych - [illegible]

[illegible] [illegible] Abrahamowicz - chorób wyniku wyborów.

o innem wyborze do prezydyum Sekcyi prawn.

o Stanisławicach. Stadnickim [illegible] o Stadnickiem

o stanowisku Szukalskiego w obec mniej.

[illegible] [illegible] Bilińs[illegible] - o postawieniu wyżej co do miejsc.

[illegible] 10.VIII. Jaworski - o sprostowaniu toku w sprawie votum zaufania Sołtysowskiemu.

[illegible] 11.VIII. Zaleski - o gramatyce Lemeinde-lexicon

[illegible] 14.VIII. Korytowski - o votum zaufania - o Stadnickiem

[illegible] 4.IX. Bilińs[illegible] - o projekcie ustawy wyb. matr.

o mianowaniu Koła ojcow.

o wydaniu Statystyki narod.

[illegible] 6.IX. Czaykowski - o organizacyi fundacyi pod.

[illegible] 15.IX. Jaworski St. o kandydaturze Stapińskiego na b. ucz.

[illegible] 19.X. Zaleski - o upadłości rekonstrukcyi gab.

[illegible] [illegible] Rey ob. k. - o wyb. w. b.

[illegible] [illegible] Fedorowicz - o głosowaniu [illegible]

[illegible] [illegible] Abrahamowicz o rekonstrukcyi gab. - godzi się

[illegible] 8.XI. Jaworski - o wyborze [illegible] ministra pols.

[illegible] 11.XI. " o uczuciu Szczyrskiego.

288 12.XI. Skapiński - o przedłużeniu prowizor. w kasie pars.

1911.

289	12. XI	Bilińscki	- o nomin. Wopatrzeniyo
			o zgrawie Janika
290	13 XI	Zerman	o wyborze wybor. w Jaile, Kol.
		"	o wyborze w Uroczowie
			o dyelucyi do rzeczyn. v Indii
291	17. XI.	Jaworski	- Stróżyk ofiarnych posłałem Tobie skarbu
			wniosek skarbka
292	19. XI.	Kalyga	- o zgromadzenie Zgromadzenia
293	19. XI.	Jaworski	- o nominacji na min. skarbu. Dyspozycja min. gal.
			Zgroza Bilińscki na pasku budżetowym.
294	20. XI.	Biliński	-
295	21. XI.	Jaworski	- o skreślenie wyjątkowego
296	22. XI.	Jaworski	- o skreślenie wyjątkowego
			budżetowej pracy Dyspozycja wydziałowej na kom. o budż.
			o wotowaniu z 2 Dziennicy
297	29. XI.	Dyspozycja	- o obiedzie nad 2/12 1911 w sprawie zwrotu kapit.
298	1. XII.	Jaworski	- Stanisławski przedłużenie procesu skreślenie
			o zniesienie wyjątkowego procesu Bilińscki
299	1. XII.	Biliński	- o obiedzie nad kapit.
			o skreślenie Starkich
			o procesie kanału parc.
300	4 XII.	Zgórski	- o wydanie w bilansowej kanału parc
			- o nominacji do izby panów
301	3. XII.	Dyspozycja	- o wyborze Stasp.
302a	4. XII.	Grodzicki	- o wicemarszałkowi
302b	8. XII.	Jaworski	- o wyjściu więźniów w kole

303 8 XII. Stapiński – o stanowisku prokuratora w Kielcach

304 XII. Leiman – o agitacji prawosławnej

305 13 XII Bilinski – prawa w zakon. z Duninami

306 1 XII. Abrahamowicz – o agitacji w sprawie skarbowej.

307 1 XII " o procesach w Kielcach.

308 15 [illegible]

o trzecim wyborze.

309 19. XII. Palczas o [illegible]

310 14 XII. Jaworski o artykule Pepłej "Prawda"

311. 20. XII. Samorski W. o frondzie radykalnej [illegible]

312 1 XII. Bilinski o wcześniu planu kampanii z Dwinianami

o nakazie po Idzikowskim

o sprawie skarbowej – i Niemirskiego

313. 30. XII. Zaprzeczenie na zgrom. wiadom. własn. Kraj.

314 30. XII. Jaworski w tej sprawie

1912

315 2. I. Abrahamowicz – o udziale moim w zgrom. k. n.

316 4 I. Długosz – o posiedzeniu kuratorów

317 5 I. Bilinski – o przygotowaniu do sejmu. wiadomości zakr. Kraj.

318 6. I. Zaleski wiadomości dane – przyjęcie na sejm.

319 " o wyborze kolektora
8. I. Bilinski – posiedzenie prezesów

320 1. II. Zaleski – o zmianę § 22 Statutu kasy.

21 14. II. Waligóra – o Stefanie

22 23. II. Jaworski. o kandydaturze Lea na prezesa

14.III. Abrahamowicz - o niżadnie ikły - Bilińskiego

22.III Jaworski o krzyżach [illegible]

wnieśpiany walki o kanały z Kotwickim - Zaleski

Skrzyński - o procesie kradz.

29.III " o zmianie wyposażenia w Sokołu - o zgranie Marcel - Skrzyński

10.IV. Leo o zapoznawaniu się z Białą

25.IV. Jaworski - ze Bil. : Leo na kand. Sokołowskiego na wojew.

28.IV. " o zgranie wiśn. wiecznego

o udanale koła w zgranie Skop.

12.V. Zaleski o zgranie wiśn. wieczego

14.V. Biliński - o koło zgniewe

o burzy pod Lwowem 1881.

16.V. Abrahamowicz - o zgranie wiśn. - kwestia koła zgn.

dowodu Skrzyńskiego.

16.V. Jaworski o zgranie koła wiśn. do Zakrzewskiego.

19.V. Biliński jest wyjątkowy

16.VII. Abrahamowicz - o zgranie warsztatowe

20.VII. " o zgranie Steinolda

25.VII. Skrzyński - o miarianie radiatorów

o akcji ratunkowej

26.VII. Jaworski - o zmianie - o dokumencie do Skrzyńskiego

o akcji ratunkowej

3.VII. Abrahamowicz - o marce Lea

8.VII. Skrzyński dyskusja na list w zgranie zgonu kuchenny

28.VII. Zaleski - o Jaworskiego ~~zgonie~~ otrzymaniu o dziesięciu Lea

do Krzesiu gdzie.

341 17.IX. Italian - o stanowisku Steinhla w obec mniejszości

" - w sprawie reformy wyb. ord.

342 21.IX Tarnowski

343 23 IX. "

344 25.IX. Steinhel - Dyskusja ze informacje w sprawie ref. wyb.

345 [illegible].IX. Tarnowski - o kwestii Lea i klasy. i narodowej demokracji.

346 8.X. Abrahamowicz - ~~organizacja~~ o moich pertraktacjach z Rusinami o ref. wyb.

347 15.X. Zaleski - o organizacji partyjnej

348 " - o klerykalizmie - o prześladowaniu chor.

349 Italian [illegible]

350 25 X. Tarnowski - o mowie Steinhla z mojim wrażeniu

- o artykule Toli

351 28.X. " - o moim memoryale do ministerstwa w sprawie przyszłości partii

352 [illegible]X. " - o opinii Daszyńskiego

353 1 XI. Abrahamowicz - o projekcie kadencji co do Zaleskiego prawdopodobnie

- o składzie elementu.

- o reformie wyb.

- o sytuacji ogólnej.

- o zadaniach kredytowych. Na przyszłość chwilowych.

354 2.XI. Zaleski - o organizacji partii.

355 16.XI. Abrahamowicz - o Ugrze - o klerykalizmie.

356 22.XI. Leo - o przyspieszeniu wyborów na konf. ref. wyb.

357 5.XII. Dzięgiel - o mianowaniu Kasta ojcem narodu

358 6.XII. Abrahamowicz - " "

359 Zaleski - " "

360 16 XII Abrahamowicz [illegible] Skp. o [illegible]

361. 20. XII. Bilińki - o konferencji

362 29. XII. Jaworski - o wypadzeniu Skapińskiego

[illegible] 20. XII. Abrahamowicz - o umiar [illegible]

o [illegible]

1913.

[illegible] 2. I. Jaworski - umiar. ruchi

365 6. I. Bilińki - ucisk [illegible]. aby Skapińskiego zapuścił wojny ze mną

[illegible] 17. I Jaworski St. o uniwersytecie ruskim

[illegible] 25 I. Jaworski - o rozbiciu [illegible] konferencji [illegible]

368 29. I " o gazecie pomiędz.

369 30 I " "

370 4. II. Abrahamowicz o organizacji [illegible]

371 25 II. Bilińki - o [illegible] Dobrowolskiego

372 2. III. Reychl. o organizacji powst.

[illegible] 6. III. Abrahamowicz o akcji protokole

374 13 III. Heinold. ciosy się z partyzantami pragn.

375 31. III. Jaworski o konferencji z Krak. [illegible]

376 1. IV. Sopicki o [illegible]

378 10. IV. Fedorowicz - konferencja [illegible] [illegible]

379 11. IV. " " "

380 12. IV Jaworski St. o [illegible]

Gen. 28/1 1911)

/10

4 O udzianie koncesyi wynikowych wniesiono podań 33.393, z których 15.189 przypada na dotychczasowych wynalazcy przepisanych a 18.204 na osoby, które dotychczas wynalazkiem się nie trudniły. Z ogółu tych podań uwzględniono przez starostwa 9.687, z których 7023 przypadło na dotychczasowych wynalazcy (restauratorów) przepisanych, 235 na właścicieli browarów i gorzelń a reszta na inne osoby

~~Jan Śniadecki~~

Powiat dzierżoniowski otrzymał zwrócone
do rozpatrzenia razem 18.682 re-
kursów a w rezultacie: 1126 rekursów
zwróciły gminy wyłącznie stowarzyszenia
przemysłowe przeciw odrzuceniu koncesji
danej osobie, 13.556 rekursów zwróciły
kompetenci, którym starostwo koncesji
odmówiły, z czego przypada 6976 na do-
tychczasowych usługowców, przyjmujących
a 6580 na kompetentów, którzy dotychczas
usługowcami się nie trudnili. Rozpatrzo-
no ogółem 99 koncesji w obrębie po-
wiatu gminy a uwzględniono 915 rekur-
sów zwróconych przez kompetentów.
W obrębie dodatkowo ustanowionej kon-
cesji nadano jeszcze około 800 koncesji.
Razem odrzucono więc ~~2300 koncesji~~
11.300 koncesji.

1) Ustawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach

2) Odpis z Karty tranzytowej z kwietnia ~~1908~~ około połowy grudnia 1908 przyjęciadresata misz. krawieckiego ~~nom~~ w sprawie awantury na uniwersytecie.

3) Odpis relacji Ctáz w czerwcu 1908 r. przedstawione ministerstwu wiadomości senatu misz. krawieckiego w sprawie ukarowania dwóch katedr uniwersyteckich.

4) Odpis mowy, którą miałem na zgromadzeniu wyborców wielkiej własności Krakowskiej w sprawie skierowania w pierwszych dniach lipca 1912.

5) notatka z 30/12 1909 r. przyjmowania darów dla Ct.

6) ~~oświadczenie~~ rada w sprawie ze strony ~~kobiet~~ autonomii Kraków

7) Stowarzyszenie ~~z dnia 1909~~ 28/12 1909 r. zawiadomienie Ctáz o ~~zawiązaniu~~ w tej sprawie

8) ~~Strona~~ Artykuł Stowarzyszenia polskiego" Zamach na ministerstwo ~~na~~ autonomię z końca 1909 lub początku 1910 r.

9) ~~Artykuł~~ Sprawozdanie Stowarzyszenia polskiego i gazety narodowej o mowie księdza Wałęgi na kongresie eucharystycznym w Jerozolimie 24/8 ~~1910~~ 1911.

10) Czy komisja administracyjna na sejmie 1910 r. ~~nie~~ stoją ~~za~~ sprawozdania o zniesieniu Ctáz w sprawie konwencji z cyrkułarzem?

11) Komunikaty urzędowe o Radzie krakowskiej w sprawie zwolnienia konwencji cyrkułarzem z r. 1910-12.

Skomplikowanie pracy [illegible] wiązało się z [illegible] stosunki organizacyjne wewnątrz urzędników-pracowników, jakoteż technicznych, tekstowych, wreszcie urzędników z etatów administracyjnych. Na polecenie organizacyjne wynosiło także skrócenie lat etatowej urzędników z 40 lat na 35, zaprowadzone ustawą z r. 190 . Wielu urzędników, którzy te lata etatowej odbywali, przeszło także na emerytury. Cały trud poświęcił na to, aby urzędników odpowiednio zaopatrzyć i w ten sposób pozwolić administracyi działać. Pomimo ciężkich stosunków ale mimo dobrych, może niejednemu wydało się brzydko, przykrem było i dla mnie, ale bez postawienia wyższych na czele departamentów zamiarów i na czele charakter niemożna było myśleć wielkiego popsucia administracyi, ale i o tem aby ona mogła sprostać zamiarom pracy. Urzędników zawsze i wszędzie było zawsze, dobrych i pracowitych mało a dwóch tak trudnych. O L. lich dokładnie się wyrazę, innych

stawali się postoje. Ktoś przemówienia uczniów nie słyszy często, ale konieczne bo zajęcie miejsc jednej linii tworzyło przeszkodę drugiej.

Chyba tam chodzi o dalsze kształcenie się uczniów, o egzaminy dla nauczycieli ewentualnych kursów w seminarium, ale zawsze prawy i brak cit na takie odciągnięcie uczniów od codziennego zajęcia nie pozwalał.

kilka wyrazów i przeniósł kil-
ka wyrzekań, który z postępo-
wania swego przy wyborach nie
zdołał się usprawiedliwić. Za
wiatem zdałoby się rzeczą prakti-
tyczną stanąć na tej drogi ~~kilka~~
przez wyjęcie wyrzeka samost.
wiatra, konsportowi zabarj-
ciki z wyrzekami. Wymagało
to niewątpliwie, jako coś nie-
wątpliwego i ubliżającego rzeczo-
wyrzekom, ale przy wielkiej
chęci na skomunikowanie do cho-
dzić, wielu chęciwych odwróciło
swe zamiary i wyrzekły odwró-
cenie się na tym tygodniu nie
wyszli. Wyrzekłoby, że przeciw
którym pomieszano chęci bezpod-
stawne lub złośliwe, traktem
odwy

(Kwiaci te w miarę jego ustępowa
ale zawsze trwać

(Wyrzekł wyrzekłoby przeciw
wielkiemu chęciom i nieprzy-
jaciół wszystkich w tym
celu, ażeby wszystkim zwrócić na
mój charakter, na zasady moje
w mój wpływ i powagę. Z tego
samego względu wystąpienie
tej zawsze przeciw wielkiej po-
stronnej protekcji przy jej wyda-
niu i przeczytaniu. Dlatego za-
raz na początku mojej rządów
wydałem ukaz, w którym chcąc protekcji
przy pisaniu stanowczo a rzeto-

miast otwartem ins projekty ewo-
bicty do mnie z przedstawianiem
swoich życzeń i aspiracyi. Obcam
i stronnictwom zgłaszającym się do
mnie z protekcyami zagranicznemi,
oświadczałem stale, gdzieno i bez róż-
nicy, że obowiązkiem moim jest
przed wszystkiem mieć wszystkim, że
żadnej protekcyi nie przyjmuję i
nikomu w tym względzie wpływu na
siebie wywierać nie dam.

Nic

~~Stało się stało~~

W owe dnie ~~pro~~ stronnictwo
stało się źródłem wielu nowelan
i ~~bujnie~~. Najrozmaitsze przypuszcz
dla ilustracyi przytoczę.

Zaraz po pierwszem zebraniu się
tejże partyi konserwatywnej
po wszelkie zajęło się stanowisko,
czy stosunek tych przeciwników
ludu konieczny przewrotu do-
konane a podawnego tonu ja-
kiś politycznego narodowego mocar-
stwa uprawili wrogo przeciwnicy-
wego, aby mi to omrzyć. Stan
~~mieli się, że się tych podjęli~~
Uczynił to, zastrzegając się, że
sam się z tem nie identyfikuje.

Wkrótce potem na tem samem
tle rozpoczęła się walka moja ze
stronnictwem demokratyczno-
narodowem i dotąd nie mal
do końca swego urządzenia.

Lewe stronnictwa

~~nie odpowiada roli. Wprowadzenie więzów Rodzina z niepewnością porozumienia stronnictwem.~~

~~Porozumienie ze stronnictwem narodowo-demokratycznym.~~ Ideał walki narodowej na tym froncie nie odbywa sobie jakoś w Galicji wschodniej, tam nie widzę tam pewnych tajnych związków, nie przypuszczam partie, dążące do większej samodzielności wobec środków. Walka na tym froncie zamienia się na pozytywne dążenie do władzy w kraju, a środkiem dojścia do tej władzy musiała być walka narodowa z Rosjanami. Pomiędzy Rosjanami zmuszeni się niemożliwie z ostrzeżeniami na urzędników. Polskie stronnictwo narodowo-demokratyczne wydaje się najpotężniejsze wyraźnie dążeń urzędników i zarząd pewnej linii głównie wobec swoich stronnictw. Przystępujemy do stronnictwa i postanawiamy jego wobec wrogom obiecywać na piśmie; nie wiemy przy pomocy groźno ~~stronnictwami i ogniu~~ i spółdzielni w stronnictwach.

Groźba ~~i~~ ~~dezorganizacyjnego~~ urzędników, ~~który~~ miała się stać narzędziem jednego stronnictwa ~~i~~ zupełnie wewnętrzne anarchia.

W gronie urzędników pobliżanych próby w tym kierunku podjęte rozbiły się o ducha konności, który je ogarniał, po wyjaśnieniu obowiązku i swego stanowiska w społeczeństwie. Do jawnej i gorszej reakcji przyszło w podległej mi dyrekcji domen i lasów. ~~Stosunki~~ ~~z jej~~ ~~stosunki~~ były tam od dawna nierzetelne i mój poprzednik już przeprowadził radykalną sanację, ~~od tego~~ a gdy dyrekcja skreśliła się w użyciu urzędników prawników, w użyciu, też, ~~z~~ technicznych leśnych, zgromadzenia

urzędników nawet do innych prowincji przywróciło spokój. Komorski przed wyborami w r. 1911 oskarżenia swoje odwołał, zresztą zatwierdzenia swego wyboru przez Radę Narodową umożliwił Lisiński, który w urzędzie i emerytował na radę dworu.

L przebywszy nader boleśny dla niego kampanię wyborczą.

Usiłowaniach okazania swojego wpływu na urzędników, nie mogli oczywiście za narodową demokracją pozostać w tyle wywalczającej z nią ludowcy. ~~Usiłowania i walka która w tym celu powzięli, miała jednak od tego tu~~ Nie ustępowali jednak od rana do urzędników. Tak im więcej o rzecz dla ludu wiejskiego bliską, o nominacje i przenoszenia nauczycieli ludowych. Postawie tego stronnictwa, nagabywani przez tych nauczycieli, przyb. li występować w roli ich protektorów, a gdy ta protekcja w radzie szkolnej okręgowej nie odniosła skutku, odnosili się do Rady szkolnej krajowej i do namiestnika. Nie na wiele się przydało to przedstawienie, że sprawy osobiste nauczycieli decydują ~~się nabożeństwie~~ Rada szkolna krajowa na posiedzeniach kolegialnych większością głosów na podstawie personalnych przepisów i rozporządzeń i na podstawie uchwał Rad szkolnych okręgowych. Aprócz wpływu na obsadę posad nauczycielskich, stronnictwo ludowe pragnęło też, aby Rada szkolna zmieniła system

nikłej. Byłem temu stanowczo przeciwny, nie tylko ze względu na stosunki niemiecko-polskie, ale także ze względu na jedność i harmonię ciała urzędniczego. Przyjęcie takiego systemu rozdzieliłoby od razu urzędników na dwa obozy, wywołałoby zwarcia podyktowane narodowością urzędnika, nie zaś jego zasługą i pracą wykonaną w innych dziedzinach i rozbiło jednolitość administracji. Gdy te poglądy raz w pierwszych czasach mego urzędowania z różnemi temu domu zaszli oświadczyłem im, że ze wszystkimi innymi postulatami swoimi mogą się do mnie udawać, ale nie z tym jedynym, dopóki je będę reprezentował, przy obsadzaniu posad urzędniczych ~~nie będę~~ ze względu na narodowość nie będę robił żadnej różnicy. Powiedz więc dostojnemu urzędnikowi Polakowi z Rusi, który na nią największą zasługi, niech do urzędów wstępują Rusini zdolni i wyszkoleni w ogólnej politycznej chętnie ich będę przyjmował. Dodałem oświadczyłem wreszcie, aby pozbawiony mej próbował pod tym kierunku swego postulatu spełnienia na to przedsiębiorstwo, bo ja temu absolutnie nie ulegnę i przeciw niemu wystąpię. Słowem przyznaję, że słowa te co do Ukraińców odniosły skutek, ale przeprowadzenie mego zakazu nie wiele zmieniło na wiele zmieniło

Gdy kilku Rusinów przyjęło do
nieruchomości, przeciw którym
nie można było podnieść żadnego
zarzutu, rozpoczęto zaraz z przed-
tem przyjmować Polaków

Dość przypomnieć akcję Głowę na ekspozyturę Wspólnej, który dochodzenie urzędnika Rusina, gdy otrzymał jeden z referatów w Radzie szkolnej krajowej opróżnionej w skutek nominacji Polaka Ohzeckiego żadnej dworem przy Radzie szkolnej krajowej.

ze strony narodowej demokracji polskiej. Że rzeczy opróżniła się jakaś wyższa posada, Głowo Polskie" ogłosiło wiadomość rzekomo autentyczną, pochodzącą jakoby z biur namiestnictwa, że jej posady tej rezerwuje dla urzędnika Rusina. Budziło tem, oczywiście apetyty ruskie. Jeżeli awans dostał się urzędnikowi, który na to ze względu miał zastrzegać brak podnosił się w „Głowie Polskiego" na rozdanie administracji. Badano nawet genealogię kandydata na wyższe posady, a jeżeli znaleziono, że który z jego przodków był Rusinem, lub choćby tylko greckiego obrządku, to podnosił się zaraz brak o faworyzowaniu Rusinów. Klasycznym przykładem tej idiosynkrazji narodowo-demokratycznej było nominacja obrzędowa chorążego prezydyalnego - chorążą Konarzyńskim. Zanim jeszcze nominacja ogłoszona została otrzymano go Rusinem i zbudziło takie przerażenie kudrowców polskich Przemyśla, że najwyższe instancje duchowne i świeckie przemysłu, ba, nawet deputacje jęły się do mnie z przedstawieniami. Gdy nominacja dokonaną została a Konarzyński na miejscu przybył przekonano się, że jest rzymsko-katolickiem i gorącym Polakiem i nie mieli oni pochwały dla tego dziwnego urzędnika.

Stronnictwo narodowo demokratyczne nie pomijało środków jakiego środka, ażeby w ciało urzędnicze wnieść rozterkę i ażeby przekonywać, że urzędnicy nie idą za nastrojem. Zmyślano w tym celu całą świadomość faktu. ~~Klasycznym przykładem było wiadomość podana w~~ „Słowie Polskim", że jeden z urzędników świeżo do służby przyjętych odmówił odebrania od niego przysięgi w języku ruskim, że jest gotów być za to usunięty z naruszeniem przepisu o języku polskim urzędowym, że wiceprezydent Kleberg tenże się z tego powodu sprzeciwił, i że z tego tytułu przykro pomiędzy nami do gwałtownej sceny. Pan Kleberg stał się bohaterem dnia. Cała wiadomość była jednak najzupełniej zmyśloną. Kwestya odebrania przysięgi w języku ruskim nie istniała, a wiceprezydent Kleberg z odbieraniem przysięgi nie miał żadnej styczności. Choć i ile zrobiłem, temu tej i podobnych wiadomości oblicznych na podbarwienie opinii publicznej w pierwszych latach mego urzędowania nie karać systematycznie prostować. Bo któżby czasu na nieustanne sprostowania po wszystkich dziennikach i dziennikach niezliczonych felietonów

Oświadczam, że na stu kompetentów do stanowisk urzędniczych przyjętych 23 Rusinów a 7 Polaków, ~~[illegible]~~ [illegible] Rusini wyjątkowo, że Rusini tylko wyjątkowo zgłaszali się do służby pocztowej.

4. Później, przekonawszy się jak opinia publiczna takie zmyślone wiadomości bezkrytycznie przyjmuje karaniem prostowań przynajmniej najjaskrawsze i najszkodliwsze. Na prostowania niezliczonych felietonów po wszystkich dziennikach i dziennikach bezkrytycznych czasu.

Michał Bobrzyński.

Z moich pamiętników

1908 – 1911.

Żaden z dawnych pamiętników Polski, o ile wiem, nie powstały pamiętniki z czasów jego urodzenia, żaden nie napisał ich; nie opisał bezpośrednio po nastąpieniu. Które do tego popchnęła nie żądza historyka, lecz konieczność. Najmniejszem, z którym jako pamiętnikarz mogłem się spotykać, było przedwczesnym otwarcie. Zarzucone w życie nasze publiczne, rozdarkowane ze dnia, zatarasowało mi coraz to drogę i doszczętnie nawet do ofiar, które w obronie swojej godności i wyższej kultury powinny były za broniąc tej godności.

Na sprawiedliwy sąd historyi mogę spokojnie czekać. Ale chorobliwem jest moim dostarczyć tej historyi niezbędnych do wydania rzędu faktów i dokumentów. Wiele z tych faktów nie zgrzebuje się na papierze, dopóki się w żywej pamięci, by zginęło, niewiem czy wszystkie dokumenty by się przechowały do naszych, ani jak przyjęte archiwa wydobędzie historyk. Wiem, że wydanie pamiętnika z historyi tak świeżej wyżej wymienionych jest nie wydanie go później, po wielu latach, gdy już wspomnienia współczesnych się zatarły a wielu aktorów zeszło do grobu. Dla mnie było to tem

więcej pokazuje, to chciałem napisać rzecz ze świętością moralną, ~~całkowicie moją indywidualną~~ i podać fakta tej wydawnicze o niej zadecydowały. Nie zgromadziłem dla przykładu na samą pamiętnikarską rzecz niczego, lecz wyzyskałem akta wewnętrzne z uwagi mego urzędowania, zgromadzenia sejmowe a o ile było potrzeba, dziennikarskie. Zużytkowałem tu moją obszerną korespondencję, którą zachowałem w całości a przytoczyłem z niej niektóre listy, które nie miały charakteru poufnego a do wyjaśnienia faktów ~~wydarzeń~~ się przyczyniły. Wiele szczegółów z tej korespondencji i w ogóle z wiadomości wydawnictwa mi pomogło uzupełnić opuścić. Podniosłyby interes opowiadania, ilustrujące je anekdotycznie, ale nie zwiększyły historycznego obrazu.

Spis rzeczy.

~~Wstęp~~

Wstęp

Przełom w stosunkach Galicyi. Odzywanie się samodzielności Rady ~~[illegible]~~ agitacya ludowa konserwat[illegible], agitacya ludowa i ruch polityka Andrzeja Potockiego reminiscencya feudalizmu. Reforma wyborcza do parlamentu i ~~wybory~~ pierwsze wybory.

Kompromis z ludowcami i ustąpienie ich do Koła polskiego projekt reformy wyborczej sejmowej

Układ z Ukraińcami. ~~[illegible]~~

~~Stosunek~~ Zamordowanie Potockiego. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ reminiscencya i nowy program

Część pierwsza.

Sprawy administracyjne.

Rozdział I. Aparat administracyjny.

Naczelny urząd agend i jego przymioty.

Namiestnik starosta i pomocnicy.

Wewnętrzne urządzenie namiestnictwa

Uzawanie nad urzędowania i jego kontrola

Rozdział II. Legalność urzędowania.

Zarządy o stanowisku administracyi

Załatwianie się prezydyalnictwa i stanowisko politycznych

Obrona administracyi

Rozdział III. Protesty wyborcze.

Protesty skarg do administracyi

Wybory do rady miasta Lwowa

Jurysdykcya administracyjna

Rozdział IV. Kleski elementarne.

Klęski elementarne z r. 1908 i akcya ratunkowa

Klęski ~~[illegible]~~ elementarne z r. 1912 i akcya ratunkowa

SIDL Łódź

Rozdział V. Zarząd przymusowy.

Zarząd przymusowy i jej ustanowienie

~~Ustanowienie~~ Zarządzenie

Rewizja zarządu

Rozdział VI. Przemysł naftowy

Kryzys naftowy

~~Ustawa naftowa~~

~~Ta~~ Kontrakty zawarte z towarzystwem producentów nafty

Rozporządzenia regulujące przemysł naftowy

Budowa zbiorników i odstojników

Urządzenia przeciw zanieczyszczeniu wód przez ropę

Rozdział VII. Sprawy wodne.

~~Główne linijne instytucja ustawy wodnej~~

Kwestje prawno-wodne wymagane regulacyą rek

Okólnik z r. 1908 uregulujący bliższe postępowanie

Zmiana ustawy wodnej

Rozdział VIII. Koncesje.

Koncesje gastekarskie

Propinacya i jej ustanie

Nadanie koncesji synkardalnej

Koncesje kinematograficzne

Rozdział IX. Wykładzina.

Przepisy wykładziny. ~~przedmiot~~ zwrot ludności i rozdział ~~otrzymanej~~ gruntowej - parcelacya.

~~Parcelacya~~

Biura pośrednictwa przymusowe - koncesjonowane - agencji politycznych

Projekt ustawy o ochronie lokalów

Zwalczanie agentów politycznych i handlu ludźmi

~~Dokumenta podróży~~

Paszporty i świadectwa robotnicze

Rozdział X. Spis ludności.

Nakazy meldunkowe

Język potoczny

Ruch wychodźczy

Rozdział XI Lasy galicyjskie.

Koronacja Cesarza, inwestytura Króla
Dyrektya domen i lasów państwowych.
Ścinanie rezerwa
Leśnictwa

Rozdział XII. Sprawy szkolne.

Organizacya Rady szkolnej krajowej
Inspektorat szkół ludowych
Szkoły średnie i preparandyalne

Część druga.

Sprawy polityczne.

Rozdział XIII. Obrady reprezentacyi

Zajęcie i okupacya Bośnii
Proces Lingenhofa
Stosunki z Serbią

Rozdział XIV. Sejm z r. 1908.

Nominacya posłów mandatu
Skład sejmu
Ustawa Taaffego
Wybór posła miejsca Rozdziału wiejskiego
Zmiana statutu krajowego
Sprawa gimnazyum w Nowym Sączu
~~Budżet~~
Reorganizacya rady szkolnej
Komisye
~~Sprawozdanie~~
Polityka w obec Rosyi

Rozdział XV. Atak wszechpolski.

Spotwarzanie opinii publicznej
~~Kontrasygnatura~~
~~Wypadki~~
~~Demonstracye uliczne~~
Kandydatura na urzęd. krakowskim
Nominacya Dobrskiego
Wybór b. Starosty
Rozruchy demonstracyi polskiej z uniwersytetu
Walka uniwersytecka demonstracyi z studentami

Rozdział XVII. Sejm z r. 1909/10

Bank prowincjonalny

Sprawa reformy wyborczej

Rozdział XVIII. Rada kultury krajowej.

Towarzystwa rolnicze

Traktaty handlowe z państwami sąsiedzkimi

Kwestia tymczasowej organizacji rolniczej

Rozdział ustawowych traktatowych

Projekt Rady kultury krajowej

Rozdział ustawowych traktatowych

Rozdział XVIII. Bank parcelacyjny.

Reichsbankexpose

Ustawa Banku parcelacyjnego

Galicyjska banka

Opozycja skierowana

Rozdział XIX. Gimnazja ruskie.

Projekt Rady szkolnej krajowej

Debata w sejmie

Rozdział XX. ~~Walka~~ Stronnictwa

Stronnictwa sejmowe, ~~wskaźnikowe~~

Walka tendencji z narodową demokracją

Lewica sejmowa, rozłam

~~Konstytucyjna partia~~

Przesilenie w sejmie

Rozdział XXI. W obozie stronnictw.

Stronnictwo mężów w obozie stronnictw

Awantura ruska za ministerstwa

Atak na moją klikę i narodową demokrację

~~Stronnictwo Galicyjskie~~

~~Akcja Zamorskiego~~

~~Wyjście Biedrzyckiego~~

Manifestacja narodowa

Spotkanie w Krakowie

Rozdział XXII Sejm zmieniony 1910.

Sprawa reformy wyborczej

Murzyka mowa na sejmie

Kompromis stronnictw polskich

Rozdział XXIII. Wybory do parlamentu 1911.

Nowy gabinet Bienerutha

Stanowisko mojej w obec wyborów.

Polityka obcego ministerstwa, Kostanecki

Narodowa demokracja - Dmowski

Sympatyje narodowej demokracji - Skarzyński

Rada narodowa - w obec wyborów

~~Rozmowa~~ Rozmowa Rusina

Kandydatura Skarzyńskiego

Wynik wyborów

~~Sekret Sekretarz~~

Zmiany w Kielnie. Sekret kor. Lambda.

Sekret ks. Skorupka - Dmowski przeciw Kole

Utworzenie centrum ojcowego

Obrachowanie przeciwnych prawdopodobieństw

~~Koło~~

Akademicki pochód na Kole ojcowskie

Partia narodowa

Rozdział XXIV. Sejm z r. 1912.

Projekt reformy wyborczej Skarzyńskiego

Rokowania z Rusinami w r. 1912.

Aktywizm i dążenia wewnętrzne Rady

Milewski

Adam ks. Estreicher marszałkiem

Rozdział XXV. Rokowania w sprawie reformy wyborczej.

~~Rokowania z Rusinami~~

~~Pomoc Zgoda~~

~~Konferencja demokracji: ustalenie na~~

~~zasadzie reformy~~

Posiedzenie Komisji 17 czerwca 1913

~~Konferencja~~

~~Zgoda stronnictw demokracji: ustalenie reformy~~

Pertraktacje z Rusinami

Kompromis przeciw stronnictwu polskiemu

~~Koło~~

Dalsze pertraktacje z Rusinami

Rozdział XXVII. Groźba wojny.

Wpływ groźby wojny na stosunki ekonomiczne i polityczne
Stanowisko narodowej demokracji:
Ruch powstańczy
Moje stanowisko
Reakcja koła sejmowego pocztowego
~~Reprezentacja wyprawia [illegible]~~
Uchwała ekshumacyjna
Agitacja rusofilska
Wpływ groźby wojny na ugody polsko-ruskie

Rozdział XXVIII. Uniwersytet ruski:

~~Studia nad~~
~~Projekty tworzenia młodzieży uniwersytecki~~
~~Awantury na uniwersytecie lwowskim~~
Idea osobnego uniwersytetu ruskiego
Moje stanowisko w tej sprawie
Awantura ruska na uniwersytecie lwowskim w r. 1910
Rokowania o uniwersytet ruski w r. 1912

Rozdział XXVIII. Projekt reformy wyborczej:

Dalsze
~~Nowe~~ rokowania z Ruskimi w styczniu 1913
~~Projektowana kompromisowa administracyjna~~
sejmowej. Abrahamowicz
Stanowisko ekspozytury w obu zarad kompromisowych
Komisja sejmowa uchwala ~~projekt~~ zasady
~~kompromisowe~~ projektu
Kodyfikacja projektu i ~~jego~~ uchwalenie przez
komisję sejmową
Opozycja centrum: grupy podolskiej i prawicy.
Piniński.
Opozycja narodowej demokracji.
Koło polskie sejmowe
Wielki finał uchwalenia projektu

XXIX

Rozdział ~~XXVIII~~ Interwencya episkopatu.

Zmiana w duchowieństwie - ~~Biskupi obawiają się Rzymu~~

~~Poparcie prasy~~

Stosunek mój do biskupów

Biskupi w obec reformy parlamentu

Stanowisko biskupa Wołgi w obec nieładów i buntowania

Zwierzchnictwo Pierwszeństwa b. Sapiehy

~~Jezuicki duch~~

Pisma do tronu

Zwrot episkopatu polskiego przeciw przyjętej reformy

Encyklika episkopatu z d. 2 Kwietnia 1913

Wiece i demonstracye ulicowe we Lwowie

List episkopatu z d. 16 Kwietnia 1913

Moja odpowiedź

Klinger

Zeugnis und paranoia.

1.

Wstęp

X 1. Rz. Układ ze Stapińskim składa się:
a). oświadczenia Stapińskiego, zawierającego zobowiązanie wstąpienia do Stoł. i zamieszkania wsi spółdzielczej;
b). umowy co do rozkładu majątku;
c). akcji dla wypełnienia stosunku z duchowieństwem. Cena za jedną dobrze na str. 10 nast. przy roku
2. Str. 2. Stroby opuścić nazwisko Mi-rowskiego. Za dużo zaszyfrowane.
3. Str. 10 i 11. Umowy z biskupami trudniej list ks. Wileki zbyt zdaniem lepiej dać ~~w protokóle~~ bez cytowania listu.

Rozdział 13. X

1. Ze względu na najbliższych nasuwa się jeszcze myśl, może by lepiej było nasze opisanie z pierwszej wiosny i nazwać to obrazki.
2. Cała sprawa ułaskawienia Siemiradzkiego jest bardzo drażliwa ze względu na nasze najbliższe otoczenie. Nie robię jemu zarzutu, robił dobrowolnie, ale nie ma wstawiania za ułaskawieniem, później zaś ułaskawienie bardzo boleśnie odbiła.

Rozdział XIV

1. Str. 2. niewinne Zwierzęta u góry. Czy nie można było tego inaczej wyrazić?
2. Str. 2. W Bibli mojego zdania "Żyto" dobrze określić stanowisko i rolę". Słowa zmiana na bowiem na końcu rozdziału nie jest zrozumiała.
3. Str. 6. Powinien być zdanie: „Środowisko jak mówiono powszechnie Głębi Roki"
4. Str. 8. W wołę pic o Cieriokim zamiast „patrzący się na interes polski" mogłoby lepiej było powiedzieć „patrzący się na sprawy polityczne" lub coś podobnego.
5. Str. 9. W charakterystyce Stanisławskiego dodałbym coś o jego patriotyzmie dla niego.
6. Str. 9. ostatni wiersz: wyrazy „zamówić" i „zapłacić" na odwrót.

Rozdział XV

1. Str. 1. Wyraz „Cieriokie" we wierszu 4 liczy od góry odnosi się także i do Cieriokiego. Słowa lepiej było odróżnić demokrację narodową od Cieriokiego i innych różnych przywódców.
2. Str. 1. Wołę z prośbą do prezydenta mi nie pasuje w formie użytej.
3. Str. 3. W zdaniu: „nawet wskazywało na to, że nie była zwerbowana, lecz inscenizowana..." opuścić było dalej wyrazy: „jeden narodowy demokrata, a przedewszystkiem zainteresowanie się". Szkoda tego zdania

...wiedzenie zacząć by się „Słowo Polski" zamiast wybrać ....."

4. Str. 4. „Zdaniu: „ieżeli Ślabikorz musi by być ....." byłoby może lepiej „wyraz zmienny" „mowy".

5. Str. 5. Ustęp 1. Przyjęta w tym ustępie redakcja robi wrażenie, jakgdyby Cebulowa chciał inaczej tłumaczyć opozycję! słowie: „wrażenie"

6. Str. 5. i 6. „Uwagi o Ślabikorzu" ostatni tytuł, ze względu na poprzednie, mógłby być inny.

7. Str. 10. Wiersz 5ty opuścić wyraz „zupełnie"

8. Str. 10. wiersz 4. i 3. od dołu. Mam wrażenie, że może lepiej nie wspominać o dwóch ostatnich Ślabikorzach.

Rozdział XVII.

1. Str. 2. Wiersz 1ty. „Czasu" bez zaimka z jego albo z nim nie można zrozumieć.

Rozdział XVIII.

1. Str. 1. W dotąd mniemy lepiej byłoby <u>z drugiej</u> strony otoczyć dwoma przecinkami od krakowskiego biura) ostatni dodatek.

2. Str. 3. Wiersz 10. i 11. „Przemiała zmieszawszy tylko Dyrektorium się wielkim zapałem". Może by to i nazwę wyrazić.

3. Str. 4. Wiersz 4. „Francuzi" wyrzucić „jako zupełnie

4. Str. 5. Ust. 3. „Zdaniu tej uwagi" mógłby to inaczej wyrazić

5. Str. 14. Ust. 2gi. „Ś. jego mienie wybrany zostaje za Wiolą „Barbarowski". Wątpię, to dawnie my głada jeszcze przeciwnie, podrzeć

popredniej charakterystyce bardzo ostro i niesprawiedliwie dla Bartoszewicza.

Rozdział XVIII.

1. Str. 4. Rola Mickiewicza została scharakteryzowana należycie przez filomatów, ale niestety nie przez pewne nawet bardzo poważne koła społeczeństwa. Sy wobec tego nie należałoby szerzej naświetlić absurdalności jego poglądów.

Rozdział XIX

Charakterystyka Krzeczkowicza nieodpowiednia.

Rozdział XX.

1. Charakterystyka Polaków może by się dała nakreślić z innego punktu widzenia, aby dla nich nie była tak niekorzystna. W dopadku wtedy może takie wyrażenie na str. 4. „taj bidne, jak bywało"
2. Str. 6. Ustęp 1. Boję się, że Grabski będzie protestował i żądał dowodów.
3. Str. 7. Wspomnienie o Petrarce dopasowałbym ich do wiadomości
4. Str. 8. Wiersz 23 od góry. Wyrażenie chasowych „bardzo przejrzyste.
5. Str. 8. Wiersz 16. za wyrazy „ścisłe" nie „konserwatywnej" nie będą demokraci wchodzili."

Rozdział XXI

1. Str. 1. Wiersz 6. może by można ostatnie wyrazy „z drugiej negacji"

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10

2. str. 3. Zamiast ustępu 4. inniast „Jestem moj dla tego stanowiska", „mały stanowisko moi do stanowiska ludowego"
3. " str. 16. + List Szlabinskiego nie we formie cytatu.
4. str. 19. Ust. 2gi: Szpital miejski „polskiej". Będą żądać dowodów.

Rozdział XXIII.

1. str. 1. W. czw. 3 od dołu: „Układ między Szlapinskim a Pasicem." Będą żądać dowodu.
2. str. 2. Czy nie mogły takie zmiany (rozmowy) ~~odbywały~~
3. str. 6. Zdaje się bardzo ~~to~~ celnie mówi.
4. str. 7. W. czw. 3ci od końca. Będą żądać dowodu.
5. str. 8. W. czw. 4 od końca. „Głos" narodowej ogromnie ostry
6. str. 9. ostatnie zdanie „w zabawach symbolicznych" bardzo ładnie.
7. str. 12. W. czwarte Żydzienie góry. Będą żądać dowodu
8. str. 14. Zdaje się, że ~~z jednej strony~~ będzie to, ~~że~~ one z jednej strony za wielkie ułanie Starzyńskie mieszkanie, co mu Ekscelencya zrobił z drugiej zaś strony z niewinnie robiłoby motywu jego mieszkaniowi.
9. str. 15. Pismo prezydenta, ministrów nie we formie cytatu.
10. str. 16. W. czw. 11 od dołu. Głosy, niemieckie

11

12

13

14

15

16.

1.

2.

3.

do "Ukraińców" zamiast "Ucieczki" za otkaz
ziemiego przed Ukraińcami.

11. Str. 18. "Radnicki, będzie najwdzięczniej
wolesłowił przeciwko dalszemu
objawianiu sympatyków narodowej demokracji."
12. Str. 19. "Ciemne zwierzę" ogromnie ładne.
13. Str. 20. "By nie minąłby pewien nawyk
Edmunda Niedurnego."
14. Str. 21. "Pewn 5 od dołu. "Wyrazy, zymnoka,
noty" bardzo złośliwe.
15. Str. 27. "Pan tak do ustępu. Cenzorów
pewny oficyalnie, jakoby wogóle był
konserwatywny."
16. Str. 33. "Ciemne 7 mowy od dołu. "Wiersze nie
"pomyjaki" rodzinnego, a Stanisławski
będzie nadtowarzyszył i zdał
"dowodów."

Rozdział XXIV.

1. Str. 14. "Cytat z listu jest zabijający.

Rozdział XXIX.

1. Str. 3 i 4ta "Listy ks. Walęgi" moje lepiej niż we
formie cytatu.
2. Str. 13 i 14ta "Moje nie we formie rozmowy."
3. Str. 16. "List ks. Teodorowicza moje nie
we formie cytatu.

Uwagi

na stronie 6 tej: czy nie jest
prawdziwe twierdzenie odwrotne
(do twierdzenia), które Pan
udowodnił? Udowodnić
bez użycia pojęcia granicy
ciągu liczb, a użyć tylko
twierdzenia z tej strony

na stronie 3 cię

? prawdziwe twierdzenie odwrotne?
Jakie?

na stronie 4

Jeżeli funkcja jest ciągła
w punkcie może brakować
sąsiedztwa.

Uwagi

str 1 l. 1 kard. Pedyna Edward
pisane sta Lacina, ale nie mieć
obecnie nie dysponuje, i że jego
Ecia Prymas o tym pisać będzie
Ty Ecia pale pod Dinę.

str 10. czy Pedyna nie wymaga
nie uwzględnia?

str 14 Pisz dokumentów z Bitola
wskazuje odnośnie do byłej
misji nie dysponuje
dokumentami
obecnie przebywa delegacja
str 15 pomimo to jednak bierze
udział w — może lepiej
pomimo tego ~~udział~~ udział
z dalszej z protokołu nie wynika
(nie ofiarny chodzi tylko o nas)

Ich 18. Juni des Jahres
Du mich gesehen hast, Liebe
in Ischl."

N.S. Ich komme persönlich
persönlich wiederholen
Ihnen Dank des Herrn
Dunajewskij
Ihr Sohn

Treści.

1. Zbliżanie się sejmu konserwatywna. Jej polityka i rozdział na konserwatystów krajowych i państwowych.

6. Przystąpienie ludowców i ich walka z dworem i krajowcy do konstytucji. Stycznia [illegible] pisidki

10. Duchowieństwo polskie i jego akcja polityczna.

11. Rusini, masofile i ukraińcy.

24. Zamachowie wielki narodowej przez narodowych demokratów

28. Objęcie rządów przez Londzyna ks. Potockiego i jego program pacyfikacyjny.

30. Reforma wyborcza parlamentu

36. Wybory do parlamentu w r. 1907.

41. Sejm z r. 1907. Zmiana kierunku w polityce wewnętrznej.

47. Zwrot w polityce ludowców. Unia demokratyczna.

54. Wybory sejmowe 1908 r. / konserwatystów krakowscy i krzywicki a duchowieństwo. Przystąpienie ludowców do koła.

61. Układ z Austriakami. Uniwersytet [illegible]

64. Wybory sejmowe 1908 r. na wiedeńskiej kurii. Zawiedzenie [illegible]

68. Chaja namiestnicy mój program.

Część pierwsza. Sprawy administracyjne.

I. Aparat administracyjny.

1. Przedmiot [illegible] zajmowania się nauką o urzędach i [illegible] metodzie

11. Mianowanie urzędników i prawa urzędnicze

12. Decentralizacja w administracji

18. Ułomności i kontrola urzędowania

22. Cechy [illegible] urzędowania i jej przesłanki.

29. Obieg administracyjny.

III. Klasa elementarna
klasa pomocn. 1908
Klasa 1 r. 1912

IV. Zarys fizyki 1910.

V Fizyka i chemia
Kopyto 1907 r.
Odbija rotacyjne 1908

VI. Fizyka wodna. 1908
II. Reforma fizykalna 1909.
VII. [illegible] 1909

Koncepcja [illegible]
Koncepcja [illegible]

Część druga. Sprawy polityczne.

XII. Obrady rozwodowe.

1. Obrady rozwodowe. Wypadek czasowej niezdolności Prezesa Ministrów.
7. Moje stanowisko w sprawie rozwodów. Polityka w obec ekskomunikowanych i zgromadzeń publicznych. Sprawa.

XIII. Sejm z r. 1908.

1. Skład sejmu. Jego Komisja regulaminowa i jej sekcje.
4. Zadania sejmu i jego prace. Programowe oświadczenia stronnictw polskich.
18. Wybór członków stanowiących większość koła. Opozycja w kwestyi wojskowej.
32. Rozszerzenie kompetencyi sejmu. Sprawa szkół wiejskich.

XIV. Atak rozwodowców.

1. Ofensywa i jej działanie poza kołami sejmu.
9. Atak na uniwersytecie krakowskim.
17. Stanowisko moje w obec rozwodowej demonstracyi. Nominacya Estreicha profesorem. Wybór hr. Skarbka do parlamentu.
26. Gabinet Bienerth-Bilińskiego. Wpływ zmian w ministerstwie na politykę krakowską.

XV. Sejm z r. 1909/10.

1. Prace sejmu. Bank prowincyalny.
3. Sprawa reformy wyborczej.
10. Bank parcelacyjny.
22. Sprawa traktatów handlowych z państwami bałkańskimi.
32. Układ z Rusinami o zwrocie subwencyi na cele kościelne.
40. Rada kultury krajowej.
54. Rozwiązanie subwencyi: traktaty w tej sprawie.
61. Sprawa gimnazyów wiejskich.

XVI. Stronnictwa.

1. Niemoc sejmu i jej' natężenie.
6. Walka narodowej demokracji z ludowcami.
15. Stanowisko ziemiaństwa i duchowieństwa w obec ludowców.
30. Zawiązanie się różnic wewnętrznych w obozie demokratycznym i w obozie konserwatywnym.

XVII. W obec stronnictw.

1. Objaśnienie w obec walki narodowej demokracji z ludowcami.
2. Atak na [illegible] wyborcze.
20. Swarty celowników
31. Walka o wpływ na wyborców
40. Wzmocnienie wojny przez narodową demokrację.
49. Sprzeczki w Lidze. Swoboda

XVIII. Sejm wrześniowy 1910 r.

1. Wybory kaliskiej obwodowej wyborców na [illegible] sejmowej [illegible].
6. Kompromis stronnictw, [illegible] z 11 listopada 1910 r. i postulaty Ligi itp.

XIX. Wybory do parlamentu 1911 r.

1. Zmiana gabinetu. Stolypin i Kokowcow. Rozwiązanie rady państwa.
7. Program wyborczy
8. Stanowisko duchowieństwa. Kościół.
28. Stanowisko narodowej demokracji. Stronnictwo.
33. Rada narodowa i jej udział w wyborach. Wybór wyborców.
~~48. Wybór wyborców.~~
53. Wynik wyborów i wpływ ich na stosunki w łonie mocarstwowym. Bilans
62. Niezadowolenie z wyborów duchowieństwa
66. ~~Centrum konserwatywne~~ Powstanie centrum konserwatywnego i jego atak o wybory na koło polskie

XVI. Uniwersytet [illegible]

XX. Sejm z r. 1912.

1. Projekt reformy wyborczej Stanisławskiego i jego losy w r. p.

13. Rokowania z Rusinami przed sejmem 1912 r. za inicjatywy Bilińskiego.

21. Biliński wystąpuje z ministerium obrony. Elektryzowanie i ścieranie się mandatu Badeniego. Adam Estreicher wszystkim. Wybór ministra Zaleskiego do sejmu i wzięcie mandatu przez Chłędowskiego.

XXI. Rokowania o reformę wyborczą w lecie 1912 r.

1. Złe widoki reformy.

5. Wrzenie demokratów: budowanie na porozumienie stronnictw polskich 6 września 1912 r. i rokowania moje z Rusinami.

11. Sformułowanie zasad reformy na posiedzeniu prezydium stronnictw w końcu listopada 1912.

24. Rokowania z Rusinami i konferencja prezesów w grudniu 1912. Opozycja Dmowskiego.

XXII. Sprawa wojny.

1. Sprawa wojny austryacko-rosyjskiej i stanowisko stronnictw polskich

19. Deklaracja Koła polskiego sejmowego z 8 grudnia i manifestacje Ukraińców z 11 grudnia 1912 r.

26. Propaganda rosyjska w Galicji.

35. Wpływ groźby wojennej na rokowania ugodowe z Rusinami.

XXIII. Uniwersytet ruski

1. Stanowisko moje w sprawie uniwersytetu ruskiego.

9. Rokowania o uniwersytet ruski w lecie 1912 r.

13. Rokowania [illegible] w styczniu 1913 r.

[illegible] rokowań w styczniu 19[illegible]

XXIV. Projekt reformy wyborczej z 1913 r.

1. Zasady reformy [illegible] w Litwie 1913 r.

11. Sprawa zabezpieczenia nad posiadłością.

16. Deklaracja zwol. reformy przez komisyę sejmową 17 kwietnia 1913 r.

20. Prawomocność uchwał komisyi przyjętych [illegible] Litwy w radykalnie zmienionym

31. Praca komisyi nad konstytucyą

47. Sprzeciw zwol. projektu przez Koło polskie sejmowe w 4 kwietniu i wniosek odroczenia [illegible]

XXV. Interwencya episkopatu.

1. Dwa listy biskupów i ich poparcie.

5. Mowa biskupa Wałęgi na kongresie wyborczym 1911 r.

25. Pismo delegata Rządzcy i nominacya jego następcy.

29. Stanowisko biskupów i obstrukcyjna uchwała odroczenia o reformę wyborczą sejmową.

42. Encyklika episkopatu z d. 2 kwietnia 1913 r.

47. Zwrot narodowej demokracyi przeciw projektowi reformy.

57. List episkopatu z d. 14 kwietnia 1913 w sprawie projektu reformy.

Wstęp

§.1. Większość konserwatywna Sejmu. Jej polityka i rozdział na konserwatystów krakowskich i podolskich.

2. Wystąpienie hrabiów i ich walka z dworem wiedeńskim i biurokracją dworską. Stojałowski, Stapiński.

3. Duchowieństwo polskie i jego akcja polityczna.

4. Ruscini, rusofile i ukraińcy.

5. Zasadnicza walka narodowa przez narodowych demokratów.

6. Objęcie rządów przez hr. Potockiego i jego program pacyfikacyjny.

~~Wybory do parlamentu w r. 1907~~

7. Reforma wyborcza parlamentu.

8. Wybory do parlamentu w r. 1907.

9. Sejm z r. 1907, zmiana kierunku w polityce wewnętrznej.

10. Zwrot w polityce hrabiów. Akcja demokratyczna.

11. Wybory sejmowe na wiedeńskiej bazie.

12 Układ z Ruscinami. Uniwersytet lwowski.

13. Wybory ~~sejmowe~~ sejmowe na wiedeńskiej bazie. Zbrodnia Lwowskiego.

1.

Mowa

M. Bobrzyńskiego

na posiedzeniu koła polskiego ces-

sowego w d. 3. Kwietnia 1913 r.

Przemawiam tu jako poseł Po-

lak, nie zaś jako przedstawiciel rzą-

du krajowego. Chcę jednak i muszę

zaznaczyć doświadczenia, jakie ze

bronią w ciągu mego pięcioletniego

[illegible] na-

miestnictwa w kraju. Wytrwałem na

niem w ciężkim swoim i trudnem

od spełnienia obowiązków nigdy

się nie uchylałem, dbałem o spo-

nerodowy w kraju, a zdaje mi się,

że do

[illegible] rozwoju polskości i

[illegible] i ja się przyczyniłem.

Ocenę swej działalności pozostawiam

tej sprawiedliwej historyi.

W przemówieniu swem nie

chcę z nikim polemizować, za-

bronię [illegible] dla [illegible]

[illegible] dla spokojnego, rzeczowego, wy-

jaśnienia sprawy.

(dalej drukowaną Gazety Lwowskiej
obok wstępnej - potem dalsza
z rękopisu)

Nr. 79. Wtorek, 8 Kwietnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie . . .	24 K	ćwierćrocznie . .	8 K
półrocznie . . .	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie. . .	12 K	miesięcznie. . .	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać generałowi-porucznikowi Franciszkowi Bockenheim Bockenheimerowi, szefowi sekcyi w Ministerstwie obrony krajowej, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem najmiłościwiej wynieść generała-porucznika, Juliusza Iskierskiego, do stanu szlacheckiego *(Adelstand)*.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 marca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi galic. Banku krajowego we Lwowie, dr. Janowi Kantemu Steczkowskiemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował w Bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie praktykanta, dr. Włodzimierza Zagórskiego i *ad personam* praktykantów dr. Jana Nowaka i dr. Bronisława Augusta Pawłowskiego, asystentami Biblioteki.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował w Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie praktykanta, dr. Wojciecha Gieleckiego, asystentem Biblioteki.

P. Minister rolnictwa w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych powołał koncypistę Namiestnictwa, Edmunda Janusza Groblewskiego, do służby w Ministerstwie rolnictwa.

P. Namiestnik przeniósł radców budownictwa: Jakóba Engelberga z Wadowic do Białej i Feliksa Glatmana z Białej do Przemyśla.

P. Namiestnik przeniósł starszego inżyniera, Henryka Lacka z Przemyśla do Dębicy i inżyniera, Stanisława Tymińskiego, z Dębicy do Tarnowa.

P. Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Ottona bar. Brückmanna z Żywca do Białej i Józefa Bartla ze Lwowa do Żywca.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Dyonizego Jastrembskiego, Łukasza Nałukowego, Emanuela Łużeckiego, Bronisława Maryana 2-ga im. Polakiewicza, Wincentego Izydora 2-ga im. Solarskiego, Andrzeja Aronecia i Włodzimierza Witolda Świstuna.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi, kancelistów: Waleryana Hrazdilka w Sokołowie i Hersza Blausteina w Krakowie.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie nowotarskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 maja, dla grupy gmin miejskich na 16 maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 19 maja, dla grupy większych posiadłości na 20 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie nowotarskim wybierają:

grupa większych posiadłości dwóch (2) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu sześciu (6) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 kwietnia 1913.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1913 l. XVII. 2677/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 29 marca do 5 kwietnia 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 kwietnia.

(W sprawie sejmowej reformy wyborczej).

Z mowy JE. Pana Namiestnika, mianej na ostatniem posiedzeniu Koła sejmowego, możemy podać ustęp, wyjaśniający rzeczowo kwestyę separatyzmu narodowego w reformie wyborczej sejmowej. Ustęp ten brzmi:

„Najważniejszy zarzut podniesiony przeciw uchwalonym przez komisyę zasadom reformy wyborczej sejmowej, streszcza się w tem, że reforma wyborcza, uchwalona na podstawie tych zasad, wprowadziłaby do naszego kraju separatyzm narodowy i doprowadziła do zruszczenia jego wschodniej części. Przypatrzmy się temu zarzutowi, rozważmy go spokojnie i beznamiętnie. Chciejcie panowie zastanowić się nad nim naprawdę i wyrobić sobie o nim własne przekonanie. W tym celu pozwolę sobie poddać pod rozwagę zdanie, do którego, biorąc od kilku lat udział we wszystkich rokowaniach około reformy wyborczej i wysłuchawszy wszystkich argumentów *pro et contra*, doszedłem ostatecznie.

Obowiązującej dziś ordynacyi sejmowej nie uchwalił Sejm galicyjski, lecz nadaną została krajowi patentem z 1861 roku. W kuryi wiejskiej okręgi są jednomandatowe, na

każdy powiat przypada po jednym mandacie, wybory są pośrednie i jawne. Polacy i Rusini głosują razem, wynik wyborów jest niepewny i zależy od różnych okoliczności politycznych i stosunków. Bywało już, że z powiatów wschodnich, mających przeważającą ludność ruską, wybrano niemal wszędzie posłów ruskich i Sejm liczył ich z górą czterdziestu. Później rzeczy się zmieniły. Z powiatów wschodniej Galicyi wychodzili posłami Polacy, nieraz w tak znacznej liczbie, że liczba posłów ruskich spadała do kilkunastu. Z czasem jednak stosunki zaczęły się odwracać. Poziom kulturalny ludności wiejskiej się podnosił, świadomość narodowa nietylko u Polaków, ale i u Rusinów rosła, jedni i drudzy organizowali się politycznie. Obecnie z 47 powiatów wschodnio-galicyjskich mamy 26 posłów polskich a 21 posłów ruskich. Że najbliższe wybory, gdyby się odbyły na podstawie obecnej ordynacyi, oddadzą wiekszą liczbę mandatów w ręce Rusinów, o tem chyba nie wątpi nikt, widząc jak dalece od ostatnich wyborów w siłę wzrośli. Gdyby ta ordynacya się ostała, mielibyśmy do czynienia z następującymi faktami:

1. że liczba posłów polskich, którzy w kuryi wiejskiej osiągną mandat, jest całkiem niepewną i raczej się zmniejszy, niż zwiększy;

2. że celem uzyskania tej liczby mandatów musi się toczyć najzaciętsza narodowa walka. Każdorazowa taka walka jest złem strasznem, albowiem absorbuje siły Polaków i Rusinów, które bez takiej walki wyborczej peryodycznie się powtarzającej, mogłyby tak skutecznie zwrócić się do podniesienia kraju pod względem kulturalnym i ekonomicznym. Każdy prezes Rady powiatowej mi to przyzna, że wspólna praca Polaków i Rusinów w instytucyach autonomicznych usuwa uprzedzenia, łagodzi przeciwieństwa, a nawet z „hajdamaków“, którzy do Rady powiatowej weszli, czyni nieraz podporę prezesa. Wszystkie te jednak dobre owoce pracy autonomicznej przerywa nagle walka narodowa, do której co sześć lat dają impuls wybory sejmowe na dzisiejszej ordynacyi oparte. Niszczy ona pod wpływem agitatorów wszystko, co się w kierunku zgody narodowej i spokoju zdziałało, a poziom kulturalny obniża i wytwarza atmosferę nienawiści we wszystkich stosunkach.

3. Pomimo tego rezultat wyborów jest zawsze taki, że tam, gdzie w walce tej przegrali Rusini, nie mają posłem Rusina, ale tam, gdzie przegrali Polacy, nie mają posłem Polaka i wychodzą z walki zniechęceni i rozgoryczeni. — W ogromnych połaciach kraju na południu i na północy ludność polska, rozproszona po różnych gminach, nie ma i nie miałaby swego reprezentanta, do któregoby się w swoich sprawach i potrzebach narodowych mogła z całem zaufaniem zwracać.

Te trzy wielkie ujemne strony dzisiejszej ordynacyi wyborczej sprawiają, że zmiana [illegible] jest [illegible] ko ze względu na życzenia i nacisk Rusinów, lecz także ze względu na żywotny interes Polaków. Jest ona w tym punkcie postulatem wybitnie polskim, który nawet pewnemi ofiarami należy okupić.

Zrazu zdawało się, że sposobem rozwiązania kwestyi będzie zaprowadzenie w całej wschodniej Galicyi okręgów dwumandatowych z reprezentacyą większości i mniejszości. Po bliższej jednak rozwadze przyszliśmy do przekonania, że ten system wyborczy jest dobrem rozwiązaniem kwestyi tylko w tych okręgach, w których ludność polska stanowi tak znaczny procent, iż głosując na Polaka, ma wszelkie widoki przeprowadzić go i to bez walki z Rusinami, którzy głosy swoje skupią na swojego kandydata. Tam jednak i w tych licznych powiatach, gdzie procent Polaków jest znacznie mniejszy, tam w razie zaprowadzenia dwumandatowych okręgów, oba mandaty przypadną Rusinom, ale Polacy narażeni są na pokusę, ażeby przecież swojego kandydata przeciwstawić, wszelkiemi siłami popierać i część głosów ruskich mu zjednać, co oczywiście wywołuje zaraz ogromne roznamiętnienie ze strony Rusinów, zaognia walkę, a nie odnosi skutku. Na ogromnych obszarach kraju ludność polska przy tym systemie nie miałaby swego posła Polaka.

Dlatego zdecydowaliśmy się ostatecznie pójść za systemem mieszanym: w powiatach, w których procent ludności polskiej jest większy i wybór Polaka zapewniony, zaprowadzić okręgi dwumandatowe z zastępstwem mniejszości narodowej, tam zaś, gdzie procent ludności polskiej na to nie wystarcza, wyłączyć tę ludność polską z większości ruskiej i stworzyć dla tej ludności polskiej okręgi osobne polskie, jednomandatowe. Ten system wyborczy mieszany zapewnia Polakom wszelkie korzyści. Usuwa walkę wyborczą z Rusinami, zabezpiecza Polakom (jak i Rusinom) ściśle oznaczoną liczbę mandatów i sprawia, że najmniejsza garstka polska we wsi ruskiej będzie głosowała na posła Polaka i będzie miała Polaka posłem. Wyschnie źródło główne narodowej waśni. Tylko ten, dla kogo celem politycznym jest walka narodowa, kto dla tej walki marnować chce siły kulturalne i ekonomiczne swojego narodu, kto kraj gotów jest utrzymać w nieustannem wrzeniu posuwającem się do ekscesów i zaburzenia publicznego spokoju, tylko ten może z systemem wyborczym powyższym, na który się komisya ostatecznie zgodziła, walczyć, jako systemem separującym narody. Cóż więcej narody separuje, czy system oddzielnego głosowania, czy też wspólne głosowanie połączone z bratobójczą walką?

Przeciwnicy separatyzmu w głosowaniu z kuryi wiejskiej do Sejmu, rzecz dziwna, pragną jednak ten system oddzielnego głosowania, mocą tej samej ustawy zaprowadzić [illegible] wyborach z kuryi gmin wiejskich do Rad powiatowych. Niema go tam dotychczas. Wyborcy polscy i ruscy głosują wspólnie. Kwestya wyborów do Rad powiatowych przy sposobności reformy wyborczej powinna [illegible] inaczej rozwiązana. Tu [illegible] dentalnie, ażeby Rady powiatowe zabezpieczyć kwalifikowaną większością głosów, w nowym Sejmie bardzo demokratycznym, przed zbyt pochopnem zreformowaniem w kierunku czteroprzymiotnikowego głosowania. Zrazu stronnictwa polskie zgodziły się na to, ażeby w statucie krajowym zabezpieczyć cały dzisiejszy skład Rady powiatowej i system wyborczy do niej. Nie godzili się na to Rusini. Przyszło do znanych zajść na jednem z poprzednich posiedzeń komisyi reformy wyborczej, na którem nawet stronnictwa polskie się w tej kwestyi na nieszczęście rozeszły. Mozolnym usiłowaniom powiodło się rzecz napowrót skleić. Większość polska zgodziła się na to, ażeby zabezpieczyć w statucie krajowym nie wszystkie szczegółowe postanowienia o składzie i wyborach do Rady powiatowej, lecz tylko istotne i najważniejsze punkty, a Rusini, pod wielkim naciskiem, na to ostateczne przystali. Gdy jednak przyszła rzecz pod obrady komisyi, objawiło się ze strony polskiej żądanie, ażeby z tej sposobności skorzystać i uchwalić postanowienie, że przy wyborach z kuryi wiejskiej do Rad powiatowych obowiązywać będzie w razie zmiany ustawy zastępstwo mniejszości narodowych. Rzecz wydała się bardzo ponętną, po bliższem jednak zastanowieniu pozostały poważne wątpliwości, czy taka zasada wyszłaby na korzyść Polaków, czy też na korzyść Rusinów, zwłaszcza, że Rusini nie omieszkaliby zażądać zastępstwa mniejszości także w kuryi miast i miasteczek. Brakło materyału z poszczególnych Rad do dojrzałego zbadania i rozstrzygnięcia tej kwestyi, zawahał się nawet poseł Głąbiński*) i uczynił wniosek tej treści, ażeby w statucie zadowolić się tylko postanowieniem, że tej sprawy się nie przesądza. Na ten wniosek, o ile sobie mogę przypomnieć, wszystkie stronnictwa polskie się zgodziły, a także i Rusini na to przystali. Sprawa zastępstwa mniejszości narodowych w wyborach w kuryi wiejskiej do Rad powiatowych pozostała więc w zawieszeniu aż do tego czasu, kiedy przyszły Sejm zajmie się reformą ustawy o Radach powiatowych. Wynika z tego jednak, jak bezpodstawnym jest zarzut, jakoby w proponowanem do statutu o Radach powiatowych postanowieniu zaprowadzono cokolwiek, coby miało cechę separatyzmu i szkodziło polskości.

Tem mniej wreszcie zarzut tego rodzaju może być skierowany przeciw tej zasadzie kompromisowej, która stanowi, że członków Wydziału krajowego i komisyj sejmowych, Polaków wybierają osobno członkowie Sejmu polscy, a Rusinów ruscy. Nazwano to i okrzyczano stworzeniem w Sejmie „kuryj narodowościowych“, ażeby stworzyć hasło do agitacyi w szerszych warstwach nierozumiejących zupełnie sprawy. Istota „kuryi“ w ścisłem tego słowa znaczeniu polega w tem, że każda kurya czyli część parlamentu ma sobie przyznane prawo veta we wszystkich, lub przynajmniej w pewnych sprawach, że bez zgody wszystkich kuryj ustawa przyjść nie może do skutku. Takie kurye istniały w różnych ciałach reprezentacyjnych w przeszłości i istnieją dziś jeszcze. Kuryami są właściwie Izba niższa i Izba wyższa w parlamencie wiedeńskim. Kurye narodowe, narodowościowe, a przynajmniej ich początek stworzybyliśmy w naszem Sejmie, gdybyśmy postanowili, że zmiana postanowień statutu krajowego wszystkich lub niektórych, przyjść może do skutku tylko wówczas, jeżeli zgodzi się na nią osobno większość posłów polskich, a osobno większość posłów ruskich. O czemś podobnem w propozycyach niema zupełnie mowy.

Postanowienie, że tak Polacy jak i Rusini osobno będą w Sejmie wybierać członków Wydziału krajowego i komisyj, podyktowane jest przedewszystkiem interesem Polaków. W ciągu dyskusyi podnoszono obawę, że w nowem Sejmie stronnictwa polskie, a w szczególności ludowe może się w pewnych sprawach łączyć z Rusinami przeciw reszcie Polaków, przeciw posłom konserwatywnym i demokratycznym, którzy wyjdą z klasy censusowej miast, radykalni przeciw umiarkowanym. Kto się tego obawia, a godzi się na to, że liczba Rusinów w nowym Sejmie będzie wynosić 62, lub choćby 60, ten nie powinien godzić się na wybór członków Wydziału krajowego z pełnego Sejmu, ten nie powinien stronnictwom polskim na pierwszem zebraniu nowo wybranego Sejmu otwierać pokusy, że jedno lub drugie z nich szukać będzie koalicyi z Rusinami i z ich pomocą przeciw reszcie stronnictw polskich z pełnego Sejmu przeprowadzi takich członków Wydziału krajowego i takich członków komisyj sejmowych, na jakich się z Rusinami zgodzi. Nie powinni i nie mogą do tego dopuścić przedewszystkiem konserwatyści, bo koalicya taka z pewnością przeciw nim byłaby skierowana.

Jeżeli Rusini domagają się, ażeby sami wybierali członków Wydziału krajowego i komisyj sejmowych, to odgrywa w tem rolę pewna ambicya narodowa, którą uszanować należy, to odgrywa w tem rolę obawa, że Polacy jednych Rusinów będą wygrywać przeciw drugim.

Powiedziano, że Rusini będą wybierać do Wydziału i komisyi posłów najbardziej wojowniczych, a rzeczowo do spełnienia trudnych zadań niezdolnych. Obawa ta zupełnie niczem nie poparta, bo trudno przypuścić, żeby Rusini działali wbrew własnemu interesowi, żeby wybierali ludzi niezdolnych do obrony ich interesów. Mamy zresztą świeży przykład, że przy ostatnich wyborach do Wydziału krajowego Rusini proponowali jednego z najzdolniejszych i najpoważniejszych z pośród siebie, Oleśnickiego, a Polacy sprzeciwili się temu i wybrali Kiweluka po ciężkiej walce, bo niektórzy z pośród Polaków chcieli wybrać koniecznie rusofila, noszącego [illegible]

*) P. Głąbiński w sprostowaniu faktycznem [illegible]

mojego doświadczenia straciłem zupełnie wiarę w istnienie t. zw. starorusinów. Zdawało się i mnie, że istnieją z pośród konserwatywnych Rusinów tacy, którzy chcą być Rusinami, a nie Rossyanami, a którzy od t. zw. ukraińców różnią się tylko tem, że są konserwatywni. Miałem nadzieję, że popierając takich dopomogłem im do tego, iż się zorganizują i staną w kraju poważnym, politycznym czynnikiem. Nadzieje te moje okazały się prostem złudzeniem. Odliczyć tu należy tych konserwatystów, którzy jako t. zw. chrześciańsko społeczni przyznają się wprost do ukraińców. Reszta konserwatystów rozdzieliła się dziś jaskrawo. Jedni, jak poseł Korol, poczuwając się Rusinami, przystąpili do ukraińców i idą z nimi razem, drudzy, którzy wyznają jedność narodową z Rossyanami, występują w życiu publicznem lub trzymają się w cieniu, ale o ile występują publicznie, to należą do obozu rossyjskiego, szerzącego w Galicyi agitacyę r[illegible] ską i prawosł[illegible]

Jeżeli więc są Polacy, którzy pragną, ażeby członków Wydziału krajowego Rusinów wybierał ogół Sejmu, względnie ogół kuryi wiejskiej, to jakaż myśl im w tem przyświeca? Jeżeli chcą przechylać szalę na rzecz Rusinów umiarkowanych, to droga ich jest zbędną, bo drażniąc ambicyę Rusinów, utrudniają tem wśród nich proces naturalny wzmocnienia się kierunku umiarkowanego. Kierunek taki wydobyć się może i musi pośród Rusinów z czasem tylko, jako owoc naturalnego ich dojrzewania. Jeżeli zaś są pomiędzy Polakami tacy, którzy wspólnego wyboru na to żądają, ażeby wybrać do wydziału względnie do komisyi także russofilów, kryjących się pod płaszczykiem starorusinów, to czyniąc to, działają wbrew interesowi polskiemu i polskiej tradycyi, działają w myśl zasady *divide et impera*, która nie jest ani etyczną, ani naprawdę polityczną. Ja tej zasadzie nie mogę hołdować".

Sprawy sejmowe.

posłów uchwalona zostanie w nowej ordynacyi wyborczej sejmowej).

Byli posłowie mogą być wybrani ponownie.

Urzędnicy i funkcyonaryusze publiczni wybrani powtórnie do Sejmu krajowego nie potrzebują urlopu do wykonywania swego mandatu.

Następnie uchwalono według propozycyi referenta mniejszości p. Starzyńskiego:

§ 17. Projekty do ustaw w sprawach krajowych wchodzą do Sejmu jako przedłożenie rządowe, jako przedłożenie Wydziału krajowego, lub jako samoistne wnioski poselskie.

Do każdej ustawy krajowej potrzeba uchwały sejmowej i sankcyi Cesarskiej. Wnioski, dążące do wydania ustaw, odrzuconych przez Sejm, lub takich, co do których jeszcze w czasie tej samej sesyi, na której je uchwalono, nastąpiła odmowa sankcyi Cesarskiej, nie mogą być przedkładane powtórnie na tej samej sesyi.

Na tem zamknięto o godz. 6 wieczorem dalsze obrady, a następne posiedzenie komisyi reformy wyborczej, ze względu na przypadające w poniedziałek ruskie święto, naznaczono na wtorek, 8 b. m., godz. 10 rano.

(Komisyą budżetowa).

Zaraz po posiedzeniu komisyi reformy wyborczej zebrała się komisya budżetowa, w obradach których wzięli również udział członkowie Wydziału krajowego dr. Jahl i Dąmbski.

Na posiedzeniu tem dokonano rozdziału dalszych referatów preliminarza funduszu krajowego na r. 1913. Część Rub. X. „Rolnictwo", a mianowicie: wydatki na ogólne cele rolnictwa i na podniesienie hodowli bydła i gospodarstwa nabiałowego w miejsce p. Krzeczunowicza objął p. Krzysztofowicz; opłaty konsumcyjne p. Korytowski; fundusz propinacyjny p. Milewski.

Nie przydzielono jeszcze referatu Rub. IV. wydatków „Dobroczynność", który miał p. Niezabitowski, oraz części Rub. X. „włości rentowe" i „podniesienie innych gałęzi gospodarstwa krajowego", który miał p. Stefczyk.

Generalnym sprawozdawcą budżetu wybrany został p. Abrahamowicz.

Obrady komisyi budżetowej trwały zaledwie pół godziny.

Położenie międzynarodowe.

Odmowna odpowiedź Czarnogóry.

Z urzędowego czarnogórskiego źródła w Cetynii donoszą: Angielski admirał, który [illegible] dowodzi międzynarodowej uchwały mocarstw i z żądaniem rychłej odpowiedzi.

Odpowiedź rządu czarnogórskiego — odmowną — podaliśmy powyżej.

Krok mocarstw w Sofii.

Przedstawiciele mocarstw przedłożyli Geszowowi następujące oświadczenie: Rozważenie wszystkich spraw o charakterze finansowym zastrzeżone będzie komisyi w Paryżu z udziałem państw bałkańskich. Geszow odpowiedział, że odpowie na to po porozumieniu się ze sprzymierzeńcami.

„Nordd. Allg. Ztg." o sytuacyi.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Zebranie ambasadorów w Londynie poważnie uchwały w sprawie odpowiedzi mocarstw na ostatnie życzenia Związku bałkańskiego. Bez względu na wszechstronne umowy dyplomacyi europejskiej, Czarnogóra w dalszym ciągu pracuje nad zdobyciem Skutari. Wobec nieuwzględnienia rad dyplomatycznych eskadra międzynarodowa zarządza obecnie blokadę wybrzeża czarnogórskiego. Zgoda wszystkich mocarstw na ten krok i solidarne jego przeprowadzenie dowodzi, że Europa trwa w jednomyślności co do wyjednania poszanowania uchwały, że Skutari ma pozostać przy Albanii.

W Petersburgu w piątek ze strony kompetentnej oświadczono przedstawicielom Dumy, że Czarnogóra nie otrzyma Skutari.

W obradach w Petersburgu wszędzie okazała się gotowość uczynienia zadość usprawiedliwionym życzeniom Rumunii w sprawie Silistryi. Zaznaczają się już zarysy pokojowego załatwienia, które z chwilą ponownego rozpoczęcia rokowań pokojowych, celem zakończenia wojny bałkańskiej, przybiorą postać bardziej konkretną.

Stanowisko Rossyi.

Pet. Agencya stwierdza, że doniesienia dzienników o sprawach, które Sazonow omawiał z członkami Dumy, podane były częścią niedokładnie, a częścią fałszywie.

Na onegdajszą herbatkę u Sazonowa zaproszono 4 członków prawicy, 4 nacyonalistów, 2 październikowców, oraz trzech posłów, którzy byli już na piątkowem przyjęciu, wśród nich Krupeńskiego. Toczyła się rozmowa o polityce Rossyi w ramach informacyj, udzielonych już pierwej innym posłom. Na pytanie o sytuacyi otrzymali zebrani również uspokajającą odpowiedź. Dnia 7 b. m. byli u Sazonowa członkowie centrum i październikowcy.

Organ prawicy Dumy ogłasza oświadczenie, iż członkowie prawicy po onegdajszej konferencyi z Sazonowem przyszli jednomyślnie do przekonania, że rossyjska zagraniczna polityka w sprawie Bałkanów jest zupełnie słuszna i zgodna w zupełności zarówno z interesem Rossyi, jak i całej słowiańszczyzny. Opór Czarnogóry nie ma racyi, jest bezcelowy i nie leży w interesie Czarnogóry. Przyłączenie Skutari do Al-

naży królowej wdowy. Koronacya króla odbędzie się za rok.

Ateny. W Gumenicy wydobyto dwa torpedowce tureckie z całem urządzeniem. Będą one wcielone do floty greckiej.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Port Said, że przybył tam krążownik „Hamidje".

Belgrad. W związku z doniesieniem dzienników stwierdzają, że król jest chory na reumatyzm.

KRONIKA.

Lwów, 7 kwietnia.

Kalendarz.
Wtorek (8 kwietnia):
Dyonizego b. — Radosława. — Sobór. Hawr.
Wschód słońca o godzinie 4·49 rano, zachód o godzinie 6·02 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 stopni Cel.

— **Z c. i k. marynarki.** Starszy lekarz sztabowy I. klasy dr. Jarosław Okuniewski otrzymał order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Rezerwowymi kapelanami gr. kat. zamianowani: ks. Modest Sobotka i ks. Bazyli Teliszewski, obaj w ewidencyi rezerwy uzupełniającej powiatowej komendy uzupełniającej obr. krajowej w Stryju.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Zamianowany zastępcą katechety w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie ks. Stefan Król; zastępcą katechety w szkole żeńskiej św. Elżbiety we Lwowie ks. Izydor Richter, w miejsce ks. Józefa Krechowicza, który otrzymał urlop z powodu choroby; ks. dr. Lucyan Tokarski kooperatorem w Suczawie. Urlop 5 miesięczny otrzymał ks. Mieczysław Tomaszewski, ekspozyt w Skomorochach.

Dyecezya krakowska. Ks. kan. dr. Adam Podwin objął jako biskupi komisarz nadzór nad nauką religii we wszystkich gimnazyach, szkołach realnych i liceach w obrębie dyecezyi krakowskiej; ks. kan. Marceli Ślepicki w seminaryach nauczycielskich w dyecezyi i w szkołach wydziałowych i ludowych w obrębie miasta Krakowa. Przeniesieni: ks. Jan Stojanowski z Sidziny do Paczółtowic na administratora, ks. Stanisław Szybowski z Żywca do Sidziny na administratora „in spirytualibus"; ks. Tadeusz Włodyga z Paczółtowic do Żywca. Urlop 6-tygodniowy otrzymał ks. Józef Kajdas; zastępstwo objął ks. Zygmunt Bargiel z zakonu OO. Kapucynów.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, mocą której dopuszczono dr. Adama Prażmowskiego jako prywatnego docenta mikrobiologii i nauki o ho[illegible] roślin, a dr. Romana Rybarskiego

— **Wiec ludowy** w sprawie sejmowej reformy wyborczej, zwołany przez polską partyę socyalno-demokratyczną z porządkiem dziennym „Gospodarka szlacheckiego Sejmu a reforma wyborcza“ odbył się wczoraj w Pałacu sportowym, przy udziale około 2000 osób tak z kół robotniczych, jak i inteligencyi.

Referat wygłosił poseł do Rady państwa Hudec. Przemawiali następnie posłowie do Rady państwa Diamand, Wityk, Śliwiński, Breiter, posłowie na Sejm krajowy dr. Battaglia i dr. Rutowski, oraz prof. Politechniki dr. Pawlewski, poczem uchwalono rezolucyę, uznającą, że obecna przez większość sejmową projektowana reforma wyborcza jest „pomimo znacznych jeszcze błędów widocznym postępem i pierwszym niejako krokiem do osiągnięcia jedynie sprawiedliwego powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego“.

Po zgromadzeniu uczestnicy jego rozeszli się w spokoju do swych domów.

— **Rocznicę bitwy racławickiej** obchodziło wczoraj we Lwowie uroczyście kilka Stowarzyszeń, jak „Gwiazda“, „Towarzystwo młodzieży polskiej im. T. Kościuszki“, T. S. L. im. Kościuski. Wczesnym rankiem odegrała orkiestra pobudkę po ulicach miasta, następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katedrze, w którem wzięli udział Sokoli, weterani z 63 roku, delegacye Stowarzyszeń i wiele publiczności. Szereg wieczorków odbył się wieczorem w „Gwieździe“, „Skale“ w „Sokole IV.“ itd.

— **Z „Sokoła-Macierzy“.** We wtorek, dnia 8 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w małej sali „Sokoła-Macierzy“ sprawozdanie profesora dr. Eugeniusza Piaseckiego z kongresu międzynarodowego wychowania fizycznego, połączone z obrazami świetlnymi. Wstęp 30 hal.

— **Towarzystwo śpiewackie „Echo“** odbędzie walne zgromadzenie dnia 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w braku kompletu zaś o godzinie 7 bez względu na liczbę członków.

— **Akcyjne Towarzystwo elektryczne,** przedtem Sokolnicki & Wiśniewski, udzieliło inżynierowi swemu p. Tadeuszowi Żerańskiemu z dniem 1 kwietnia b. r. prawo prokury.

— **„Teatr premier“,** który od początku sezonu spełnia sumiennie artystyczne zadanie zaznajamiania większych miast Galicyi z nowościami teatralnego repertuaru, rozpoczyna wycieczkę z komedyą L. Birinskiego „Taniec czynowników“, która sukces odniosła już na scenach lwowskiej i krakowskiej.

Wycieczka „Teatru premier“ obejmuje miasta: Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów, Rzeszów, Stryj, Sanok, Sambor, Kołomyję, Złoczów, Brody, Drohobycz, Borysław, Jasło i Jarosław.

— **Kolejowa stacya telegraficzna w Oknie** koło Horodenki, która dotychczas przyjmowała wszelkie telegramy do odtelegrafowania, a do doręczenia tylko telegramy „poste-restante“ i przeznaczone dla adresatów mieszkających w obrębie stacyi kolejowej, upoważniona została z dniem 1 kwietnia b. r. do ogólnego ruchu [illegible]

Jędrzej i Julia Trojakowie w okrutny sposób znęcają się nad swą 16 letnią córką Paulinę. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Z więzienia śledczego** tutejszego sądu krajowego karnego wypuszczono na wolną stopę po złożeniu kaucyi w kwocie 50.000 kor. Karola Gottfrieda, dyrektora ropnego Biura ekspedycyjnego, aresztowanego pod zarzutem sprzeniewierzenia około 900.000 kor.

△ **Kronika policyjna.** Z przedpokoju mieszkania p. Anny Seklerowej przy ul. Sapiehy l. 3 skradziono w sobotę damski paltocik granatowy, wartości 160 kor.

P. Tekli Grodzickiej, właścicielce realno- przy ul. Snopkowskiej l. 67, skradziono książeczkę galic. Kasy oszczędności na 700 kor.

Z mieszkania Chaima Grünberga przy pl. św. Teodora skradziono baranicę, wartości 50 koron.

Policya aresztowała wczoraj w realności przy ul. Teatyńskiej l. 34 notowanego złodzieja Kazimierza Kuźmińskiego i jego kochankę N. Sławuszewską. W czasie rewizyi, przeprowadzonej w ich mieszkaniu znaleziono gotówkę 720 kor., pochodzącą według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży.

Za zrabowanie zegarka srebrnego uczniowi Józefowi Harlowi w ul. Pilichowskiej oddano do aresztów policyjnych 14-letniego Władysława Kamińskiego.

(△) **Samobójstwo.** Wskutek ustawicznych niesnasek z mężem pozbawiła się życia 39 letnia Marya Zielińska, żona murarza w Kleparowie, zażywszy kwasu solnego w znacznej ilości.

(△) **Potrącony przez automobil.** Wczoraj w południe u zbiegu ulic: Pańskiej, Batorego i Kochanowskiego najechał automobil nr. 909 na Franciszka Brücknera, czeladnika stolarskiego, który upadł na bruk i silnie zranił się w głowę. Brücknera przewieziono automobilem na stacyę ratunkową, gdzie opatrzono mu rany.

W sprawie tej policya wdrożyła dochodzenia.

(△) **Przejechanie.** Zarobnica Zofia Petryniec dostała się wczoraj pod koła wozu, powożonego nieostrożnie przez woźnicę Jana Strącińskiego i dotkliwie pokaleczyła się o bruk. Ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe, woźnicę aresztowano.

(△) **Krwawa bójka.** Za rogatką Janowską stoczono wczoraj krwawą bójkę, wśród której padły strzały rewolerowe. Jan Mazurczak został zraniony kulą w twarz i ciężko go pobito. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala powszechnego.

(△) **Pożar strychowy.** Na strychu magazynu towarów żelaznych Altera Guttenberga przy ul. Kaźmierzowskiej l. 25 wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który wyrządził szkodę na około 1000 kor. Spaliło się dużo przędzy i zniszczyły się narzędzia wodociągowe. Pożar ugaszono przed przybyciem straży pożarnej. W czasie akcyi ratunkowej poparzyli się dw[illegible]

stacyę Sobolew kolei nadwiślańskich, gdzie o godzinie 4 po południu onegdaj zatrzymał się pociąg wojskowy, wiozący rezerwistów, uwolnionych ze służby wskutek mobilizacyi.

Podoficer żandarmeryi kolejowej, przechadzający się po peronie, zwrócił uwagę na przybyły pociąg, gdyż w jednym z wagonów wszczęła się głośna sprzeczka. Podszedłszy, spostrzegł, że między żołnierzami siedzi człowiek cywilny, wykwintnie ubrany, z monoklem w oku. Zaczęło się badanie. Żandarm domagał się legitymacyi; okazało się, że owym cywilnym człowiekiem wśród żołnierzy jest Bogdan Ronikier. Aresztowano go natychmiast i przewieziono do Warszawy.

W dochodzeniach śledczych, podjętych po aresztowaniu, okazało się, że Bogdan Ronikier, uciekając, zamiast odjechać z któregokolwiek dworca warszawskiego, udał się na Pragę i wsiadł do pociągu wojskowego, odchodzącego ku Lublinowi. Zdziwionym żołnierzom oświadczył, iż jest uwolnionym rezerwistą i chce jechać razem z towarzyszami broni. Rezerwiści zgodzili się chętnie, tembardziej, że nowy towarzysz okazał sympatyczną ochotę fundowania bez rachuby i z przyjemną rozmową.

Podróż nie dłużyła się; pociąg oddalał się coraz bardziej od Warszawy, uwożąc zbiega, bezpiecznego, jak mniemał, przed pościgiem, gdyż komu przyszłoby na myśl szukać go między żołnierzami, w pociągu wojskowym. Zdaje się jednak, że bezpieczeństwo to uśpiło czujność Ronikiera, gdyż przed stacyą Sobolewem wdał się w sprzeczkę z towarzyszami podróży. Powodu jej nie można było dokładniej stwierdzić. Zdaje się, że żołnierze poznawszy hojność towarzysza, domagali się coraz większych uprzejmości z jego strony, Ronikier zaś uważał, że dalsze „kolejki“ mogłyby sprowadzić niepożądany hałas i ściągnąć na stacyi żandarmeryę. Tymczasem nieporozumienie wskutek braku „kolejek“ odegrało tę samą rolę. — W Sobolewie kłótnia przybrała wielkie rozmiary i nastąpiło odkrycie zbiega.

Na dworcu kowelskim w Warszawie oczekiwali zawiadomień telegraficznie przedstawiciele władz sądowych i policyi. Ronikiera zrewidowano w obecności prokuratora i odstawiono do więzienia na Pawiaku. Na dworcu jeszcze kazał sobie Ronikier podać kolacyę i zjadłszy ją, wsiadł do karetki więziennej. Było to o północy. Zrana Warszawa miała nową sensacyę w sprawie o zamordowanie ś. p. Stasia Chrzanowskiego.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar. Dnia 21 marca b. r. o godz. 2 w nocy wybuchł w gminie Jeżowe, w pow. niskim, pożar, który zniszczył do szczętu domy mieszkalne siedmiu gospodarzy z zabudowaniami gospodarczemi i znajdującymi się w tychż[illegible]

Notatki literacko-artystyczne.

Akademia umiejętności w Krakowie przedłuża konkurs im. Czerwińskiego na napisanie „Historyi sztuki w Polsce“. Warunki konkursu są następujące: 1. Historya sztuki w Polsce ma uwzględnić wszystkie Ziemie dawnej Polski łącznie z Litwą i Rusią. 2. Powinna objąć czas od przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę aż po koniec stylu empire. 3. Ma być syntezą dotychczasowych badań na tem polu; samodzielnych rezultatów się nie wymaga, są jednak pożądane. 4. Układ i rozmiary dzieła pozostawia się autorowi. 5. Fotografij ani rysunków autor nie jest obowiązany dołączyć do rękopisu. 6. Do konkursu dopuszczone mogą być prace zbiorowe, ewentualnie przez kilku autorów wykonane, jednakże jednolitej redakcyi. 7. Termin konkursu upływa dnia 31 grudnia [illegible] rubli.

Dr. Wiktor Hahn ogłosił nakładem Towarz. im. Piotra Skargi interesującą pracę p. t. „Rok 1863 w dramacie polskim“.

Nakładem „Książki“ w Krakowie ukazało się dzieło Bolesława Limanowskiego: „Historya ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 r.“.

J. M. P wydał, jako odbitkę z *Ziemi*, ciekawy drobiazg p. t. „Wzmianka o Siemiatyczach“.

Z Teatru miejskiego donoszą: Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci, niezwykle zabawna krotochwila amerykańska „To moje dziecko“, a po raz czwarty, w najbliższą niedzielę; sympatyczna operetka „Grigri“ jutro we wtorek i we czwartek. Na wczorajszem przedstawieniu tej operetki Teatr był wysprzedany; we środę wznowienie dramatu Schillera „Wilhelm Tell“ z p. Żelazowskim, w tytułowej roli; w piątek. po raz trzynasty, ciesząca się wielkiem powodzeniem komedya Birinskiego „Taniec czynowników“. W sobotę wznowiona będzie melodyjna operetka J. Jarno „Krysia leśniczanka“ z Wilhelmina Rollówną w roli tytułowej, która przed dwoma laty w roli tej [illegible]

Lokolwiek by kto, i słusznie, zarzucił Rusinom przejęcie swej odrębności narodowej i zawiązanie się z Ukraińcami, to nie powinien zapomnieć, że takich jakimi oni dziś są, myśmy stworzyli, że stworzyła ich historya Rzeczypospolitej polskiej, która nie pozwoliła im utonąć w morzu rosyjskiem. Tego wielkiego procesu historycznego już wstrzymywać nie będą i tradycyi polskiej chcą być wiernymi.

Jestem odpowiedzialny za dobre i za złe strony projektu reformy, chociaż przy dokonaniu kompromisu byłem tylko pośrednikiem. ~~Jako taki mnie~~ Uproszono mnie o pośrednictwo pomiędzy Polakami a Rusinami, gdy konferencye wspólne prezesów Klubów polskich i ruskich nie doprowadziły do zgody. Przyjąłem tę ciężką rolę z obowiązku mego jako nauczyciela i starałem się z niej jak najlepiej wywiązać. Zawiadomiałem Polaków o postanowieniach Rusinów, i na odwrót,

wyłączonem dla wyrównania różnic
wobec jednych i drugich ze względnem
innemi, zarzucają to samo
wyraźnie. Niektórzy jednak o tem
samem przed stronnictwo polskie,
wiedzieli przedewszystkiem przed spra-
wicy sejmowej p. Abrahamowicz. ~~Żywiołu nie mogą jak dojść kompromisu~~ Jeżeli kompromis
przyszedł ostatecznie do skutku i
jeżeli zawiera w sobie cały szereg
postulatów konserwatywnych, to
jest z tem niewątpliwie zasługa
p. Abrahamowicza, który postulatów
tych bronił tak wytrwale, ale
jest też i w pewnej części zasługa
moja, który go według sił popierałem,
i jak to moje tu zeznanie, nie
wyprzedzam nigdy po za to, na co
on się zgodził.

W jednym punkcie ~~utknęliśmy~~
Te rzecz jest przy ostatnich obra-
dach komisyi, gdy przystąpiono do
sformułowania ustępu odnoszą-
cego się do Rad powiatowych.

Uwieńczeniem sprawy za rozbiór chciałem się od wszystkiego usunąć i również, za wpływem ministra prezydenta i naciskiem wywartym przez niego na Rusinów, przyjęto na Wiedniu formułę tego ustępu pośredniej. Jeżeli hr. Piniński podnosi, że nie zgodził się na tę formułę p. Abrahamowicza, bo tylko zobowiązał się swojemu stronnictwu przedstawić, to ja, chociaż nie brałem udziału w owej konferencyi wiedeńskiej, muszę przecie takiej interpretacyi wyłączyć, która roli prezesa najliczniejszego stronnictwa sejmowego zniża do roli posłańca. Wypuj musiałem rzecz rozumieć tak, że p. Abrahamowicz onę formułę osobiście uważa za możliwą, a tylko w imieniu stronnictwa nie może onej akceptować nie będąc do tego upoważnionym. Stronnictwo może oczywiście formułę tę przyjąć, lub

odrzucić.

~~Kompromis~~ Kompromis czyniono mi zarzut, że ja - sprawę reformy wyborczej przeniosłem z kraju do Wiednia. Zarzut niesprawiedliwy. Pertraktacye prezesów Klubów polskich z prezydyum Klubu ruskiego musiały się odbywać lokalnie także we Wiedniu, bo prezesi mieszkają, jako delegowani do Rady państwa właśnie tam. Inne sprawy mają we Wiedniu; do Lwowa z wyjątkiem dojazdu tylko dorywczo mogą przyjeżdżać. Gdyby pertraktacye ograniczone były tylko do Lwowa, to ~~trwałoby~~ okres dłuższy mowy podrzeby się skończyć, niżby narady prezesów wydały jakikolwiek rezultat. Zarzut ów przeniesienia sprawy do Wiednia rozumiałem jednak inaczej, rozumiałem go tak, że pertraktacye odbywały się pod wpływem i naciskiem rządu centralnego. I ten zarzut uważać muszę za niesprawiedliwy. Ja reformę wyborczą uważałem jako akt dobrowolnej zgody pomiędzy Polakami a Rusinami, ja całą wartość jego widzę tylko w tem, że

~~XXX~~ ~~X~~ XVIII.

Bank parcelacyjny.

za dobrą wolą obu stron przyjdzie do skutku i będzie dalszego zgodnego działania zadatkiem. Nikt tego więcej, nikt trwożliwiej nie stara się o to, aby rząd centralny od ingerencyi w tej sprawie, od nacisku na kto wywiera na nacisku wykluczył. Starania moje mowem o to, aby prezydent ministrów Rusinów, któryby do mnie w celu obrad epelował, do mnie i do porozumienia się z Polakami odsyłał; hr. Stürgkh, którego rozumu politycznego wielce cenię, w myśl życzenia mojego postępował. Wyjątek zrobił na punkcie Rad powiatowych, ale ja znajdowałem się wówczas in statu dimissionis.

Z wielką ingerencyi rządu centralnego nie dopatrzy się chyba nikt w tem, że ministrowie Polacy brali udział w posiedzeniu i że w nieobecności pana ministra skarbu Kaleski za reformą wyborczą za zdaniem [illegible] za [illegible] gorąco przemawiał.

Z niemałem też zdziwieniem

9.

natychmiast teraz z ust hr. Piniińskiego
senat, że ja nie wywarłem wpływu
w Wiedniu, co rozumieć mogą tylko
tak, że nie sekundowałem ich Wiedniom,
aby stronnictwom polskim i ruskim
postawić w imieniu rządu cen-
tralnego takie warunki, któreby
ojcowskiemu hr. Piniińskiego odpo-
wiedziały. Tego istotnie nie uczyniłem,
bo byłbym w ten sposób uderzył
całe dzieło ugody i reformy, a tak
przychodzi ono do skutku z uzyska-
niem warunków konserwatywnych,
których chyba w przyszłości, gdyby
do upadku projektu i nowych
pertraktacji przyjść miało, lepszych
nikt nie zdobędzie.

III. ~~X~~ XV.

Atak wrzecionowaki.

~~odrzuci~~.

Hr. Piniński w sprawie reformy wyborczej ~~wyb~~ wystąpił jako ~~ref~~ opozycji i wszystkich odcieni, z których ona się składa. ~~Skarga~~ Wszystko co ja robiłem i robię jest jego zdaniem złe, a gdy rozwiódł się szeroko o budowie kościołów i kaplic katolickich w kraju przypomniał, że kościoły te ~~staw~~ byłyby fundowane, gdybym w Sejmie ja, najwięcej ze wszystkich nowicjatów, nie był się postarał o utworzenie nowych parafii, ekspozytur i wikaryatów i zapewnienie funduszów na utrzymanie duchowieństwa. Gdyby jednak w skutek opozycji, której przewodzi hr. Piniński, projekt reformy wyborczej popieranej przeze mnie nie miał przyjść do skutku, wtedy ja chciałbym zarządzić urząd, ale hr. Piniński powinien ~~go~~ poprzeć się ~~do~~ odpowiedzialności za dalszy tok spraw tego ~~p~~ ~~i~~ przyjść urząd nowicjatów, w czem go najusilniej proszę,

Li[illegible]

/hr. Siniński protestuje i zerwie się/

A teraz do przykładem ~~innych~~ ~~przeor protestów~~ p. Rostworskiego odwołuję się do dokumentów historycznych. Te przecie wyjmują grube księgi, wszystkie w całości/skończono tu w toku dyskusji wiele i bardzo wiele o unii lubelskiej, której wróg Polakom przy wszystkich przeciwnościach z Rusinami, czy kto chce czy nie chce, przyświeca. Byłoby dla mnie rzeczą nadzwyczaj pożyteczną, gdyby był czas, abym przedstawił panom ~~tutaj~~ główne momenty obrad nad unią lubelską. Nie brak w nich z nazwiska przeciwników tak nadzwyczajnej erudycji, że [illegible] czyta dyaryusz sejmu lubelskiego z r. 1569, tego mimowoli na uczucie: nie zmieniliśmy się w niczem.

Nie brakło i na tym sejmie opozycji, która tak jak teraz stoi uparcie przy kompromisie stronnictwo polskich z r. 1910, stała przy podobnym kompromisie ~~postów~~, w którym Polacy sformułowali jednostronnie zasady unii, który zerwał się ~~z~~ recesem sejmu z r. 1566,

o którym Litwini i Rusini nie chcieli słyszeć.

Unia Lubelska przyszła też do skutku nietylko jako unia polityczna, lecz zarazem jako wyłonienie szlachty litewskiej i ruskiej z łona przewagi możnowładców i dopuszczenie jej do pełni praw politycznych. Byli zapewne i wówczas tacy, którzy widzieli w tem ustępstwo na rzecz „radykalizmu" tylko ocywiście szlacheckiego, bo o chłopach w ówczesnym wieku nie było mowy.

To co nazywamy Unią Lubelską składało się z wielu odrębnych aktów. To co nazywamy pospolicie Unią Lubelską było prawno-politycznem połączeniem państwa litewskiego z państwem polskiem, czyli tak zwaną Koronę i przyszło do skutku d. 1 lipca 1569 r. Księcie ruskie, wołyńskie, bracławskie i kijowskie, sporne dotychczas między Koroną a Litwą, zostały przedtem osobnemi aktami z d. 2 d. maja wcielone do Korony i akta te zawarte są

w Volumenach legum pod tytułem:

Wiadomości te dziennikarskie do Korony, bejm z 1569 r. przyniósł im osobne prawo sformułowane w statucie litewskim, zresztą później wołyńskim, o języku ruskim wyrazić się jak następuje:

Ale kiedy ja zgodnie z prawem obowiązującem w Galicyi nadsenie ruskie odpisuję lub do instytucyi ruskiej nadsyłam po ruska, to od tego trzęsie się bruk lwowski i redakcye niektórych dzienników, które patryotyzmem polskim wsiąkły w arendę.

Część druga.
Sprawy polityczne

XVII.

Obawy rozmaite.

Wracając jednak do owej inkorporacyi ziem ruskich, warto, i to przypomnieć, że delegacya ruska przybyła na sejm 1569 r. ale nie wyskarżywszy przyjścia swoich warunków opuściła sejm, tak jak nasi posłowie ruscy opuścili obrady komisyi reformy wyborczej. Gdy król Zygmunt August wyszedł do senatorów i panów ruskich, którym wówczas przewodził wojewoda wołyński ks. Czartoryski, pismo ~~odczytano~~ na ratuszu czytano im wróciło na sejm, nagle zachorowali (trucizną) i potrzeba było pomownego królewskiego namowy i groźby, aby ich do powrotu nakłonić. Powrócili: Unia przyszła do skutku. Wspomnienie historyczne jest dla mnie otuchą. Ja ks. Witold Czartoryski, prezes centrum sejmowego, opozycyjnego dzisiejszej ugodzie z Rusinami, przypomnij sobie ~~choćby w ostatniej chwili~~ z piękną tradycyą swojego rodu i choćby w ostatniej chwili, z kolegami swoimi odstąpi od opozycyi i dokonania wielkiego na nasze stosunki dzieła [illegible] ruska.

1

Zenta mayhe
Jeanne

Louise Faure-Favier

L w ó w ,I7/5.I9I3.

Notatki z przemówienia JE.namiestnika Bobrzyńskiego na posiedzeniu Koła Posłów Polskich dnia 3 Kwietnia I9I3.

Przemawiam tu jako poseł i Polak,nie zaś jako przedstaiciel rządu krajowego.

Przebywszy 5 lat na stanowisku namiestnika w znoju i trudzie działałem w najlepszej wierze

Zdaje mi się,że miałem pewne zasługi około rozwoju polskości w tym kraju a od spełniania obowiązków nigdy się nie ociągałem.

Ocenę swej działalności pozostawiam spokojnie historyi.

W przemówieniu swem nie chcę polemizować,pragnę tylko godzić.

Podniesiono zarzut,że projektowana reforma prowadziłaby do separatyzmu.....

Podnoszę więc,że dotychczasową ordynacyę wyborczą nadano za czasów Schmerlinga. System ten dał połowę mandatów kuryi wiejskiej,może w tym celu,aby Niemcy mogli te mandaty opanowwać. Bywało już,że liczba posłów ruskich wynosiła 40.

W czasie od nadania owej ordynacyi wyborczej nastąpił ogromny rozwój narodu ruskiego,liczba zaś posłów ruskich była zmienną,

Nie można o tem zapominać,że i dziś już mamy 2I okręgów ruskich i nadto 3 ruskich wirylistów.

Ale dziś także są znaczne części kraju,w których Polacy nie mają własnych posłów,szczególniej w okolicy krainy chełmskiej..

Gdyby przeprowadzenie reformy teraz udaremniono,to sądzę na podstawie praktyki swojej,że wyjdzie tylko więcej posłów ruskich. Wobec tego sądzę,że trzeba teraz przeprowadzić reformę.

Co do sposobów zapewnienia Polakom zastępstwa w całym kraju byłem przedtem też zdania,że rozwiązanie kwestyi będzie możliwem za pomocą reprezentacyi "mniejszości"

/ciąg dalszy zawarty w wycinku Gazety Lwowskiej/

. . . . . .

. /.

Przy obranym systemie będzie mandatów polskich na wschodzie może mniej,ale będą pewne.

Apeluję tu do prezesów Rad Powiatowych na dowód,że w R.Pow. Rusini pracują trwale w zgodzie z Polakami.

Co jednak zaburza dobre stosunki między narodami? głównie wybory do Sejmu i Parlamentu.

Wykluczając więc możność ostrej walki wyborczej jest reforma wyb.częścią zgody.

Przechodzę teraz do sprawy ochrony mniejszości w Radach pow. Sprawa ta była tylko epizodem w rokowaniach o reformę, omówiono ją w pospiechu,przed wyjazdem stąd też nie można było dojść do porozumienia.Wtedy wnicsłem już swoję dymisyę.

Zresztą zasada ochrony mniejszości musiałaby być przyznaną we wszystkich kuryach,a stąd wynikłaby znowu poważna korzyść dla Rusinów. Na ten pogląd zgodził się nawet p.Głąbiński, chociaż jest głową partyi "wojującej" ze mną.

Podniesiono tu bardzo wybitnie kwestyą tworzenia tak zwanej "kuryi" przy wyborze członków Wydziału krajowego.i różnych komisyi,dlatego że Rusini mieliby wybierać osobno swoich członków.

Zaprzeczam temu,powołując się na dowody z historyi,kuryą bowiem nazywamy tylko takie ustroje,które posiadają prawo"veto " którego tu nie ma.Kuryą jest n.p.Izba Panów lub Rada Państwa itp

w projektowanem wydzieleniu posłów ruskich przy wyborach do komisyi widzę nawet znaczną korzyść dla Polaków,;

80 głosów ruskich stanowiłoby wielką pokusę dla różnych grup polskich,któreby się może łączyły z niémi.

Ze strony konserwatywnej podniesiono też żarzut,że Rusini mogą wybrać do Wydziału krajowego radykałów.

Przytaczam przykłady na to, że oni we własnym interesie będą wybierali najodpowiedniejszych ludzi./Oleśnicki /

Powiadają,że ja popieram wyłącznie Ukraińców.

z mego doświadczenia doszedłem do przekonania,że Starorusini nie istnieją,a na krzewienie propagandy rosyjskiej,na spustoszenia agitacyi prawosławnej nie pozwolę.Za zasadą "dzielenia i rządzenia" nie pójdę!

Historya uczy mnie,że Polacy stworzyli Rusinów i nie pozwolili im utonąć w Rosyi.

Tego wielkiego procesu historycznego wstrzymywać nie będę,ale chcę być wiernym tradycyi polskiej.

Jestem odpowiedzialny za dobre i złe strony projektu, byłem w rokowaniach pośrednikiem między obiema grupami, uwiadamiałem Rusinów o postanowieniach Polaków i na odwrót,czasem zaś występowałem we własnem imieniu,zaznaczając to wyraźnie,wiedzieli jednak o tem zawsze prezesi klubów polskich.

Co do udziału Rządu wiedeńskiego w sprawie reformy,to za radą Eksc.Pińskiego udałem się w stosownej chwili do prezydenta Ministrów,męża.którego wielce szanuję i cenię, i prosiłem go o wywarcie wpływu na Rusinów ,co się też stało.

/Zwracając się do p. Pinińskiego:/ W razie gdyby to dzieło z powodu akcyi opozycyi do skutku nie przyszło,wtedy musiałbym złożyć urząd i odpowiedzialność za sprawy tego kraju, a ten który się do tego przyczynił,powinien obowiązek ten wziąć na siebie,w czem go ze swej strony stanowczo poprę.

/Piniński objawia sprzeciw /.

A teraz za przykładem innych pp.posłów powołam się na dokumenty historyczne./Mowca wydobywa wielką księgę z pultu ,wesołość /

Mówiono tu o"Unii lubelskiej" .Zwracam uwagę,że Unia ta nie miała związku z Rusią,bo Ruś już przedtem,od roku 1569 należała do Polski. Król zaprosił wtedy Panów wołyńskich,którzy wtedy też wymawiali się chorobą itp.ale wreszcie ustąpili.

Zastrzeżono wtedy Rusi,że wszystkie akta królewskie mają być pisane po rusku itd.

Ks.Czartoryski należał do tych co się na te warunki zgodzili. Mam nadzieję że i jego potomek tu obecny również nawróci i do spełnienia dzieła reformy wyb.pomoże.

Hd.

Tytuł. Uwaga: ~~Czyjaś~~ Ktoś tam listo. } wykreślić.
wy mu stanowi wstęp do pamiętników
autora.

Ustęp: Wiadomości sejmu

Konserwatyści podobny rolę tę pomocniczą } wykreślić
demokratów pojmowali tak doskonale,
że nie wahali się podróżować pojmować
delegatów demokratyczno-liberalnych
wyborczych w Krakowie.

Ustęp: Duchowieństwo polskie

Gdy raz w pałacu biskupim w Krakowie } wykreślić
(ani do)- - to tu polska upadła.

Ustęp: Reforma wyborcza parlamentu.

W owej chwili projekt do Wiednia na- Zastąpić zdaniem:
miestnik potoki i za jego inicjatywą W tedy chwili projekt do Wiednia na-
odbyła się w mieszkaniu prezesa Koła miestnik Potocki i przedstawił prezydium
polskiego Wojciecha Dzierzyckiego narada Koła polskiego wszystkie niedoprzeciwstawa
kilku przywódców konserwatywnych/brał
w niej udział jako wiceprezes Koła Abra-
hamowicz i ja/na której Potocki przed-
stawił wszystkie niedoprzeciwstawa

Ustęp: Zwrot w polityce ludowców

Z~~ó~~rosła i druga ~~linia~~ przywódca ludowców
Stapińskich klasyn

Ustęp: Sejm z r. 1907

W porozumieniu z ~~ramienskim~~ i wes- Zastąpić zdaniem
~~Ramienskim~~ ~~i wszystkich kandydatów reformy~~
terkiem ustaliliśmy zasady tej reformy. Namiest- Potem Potocki przedstawił zasady reformy a
nik podjął się dostarczyć potrzebne dane a ja wy- po przedyskutowaniu ich z ramienskim i wes-
pracować cały projekt ustawy. Uczyniłem to w terkiem w ciągu lata wypracował cały projekt
ciągu lata. ustawy.

Zeszyt: Zwrot historyczny

Wówczas jednego dnia przyszedł do biskupów Stępińscy . . . zidali i ich o wszystkim uprzedzi.

i podnosząc w obie ręce z wielkim respektem

zdawałoby sobie oczywiście sprawę

W tym ostatnim celu, korzystając z pobytu ci do . . . . Abrahamowicem. Na wieść tej przykrej Stępińscy

Zeszyt: Wybory styczeń 1908 na zachodzie kraju.

Nie wiem co w tym względzie mówił z nimi wspomniany portretu, ale z jego wystąpienia przedstawicieli całej tutejszej biskupiej hierarchii katolickiej Francji kierownictwo Watykanu uważany ich w tym celu wysłanie do Termonu. Kardynał oświadczył mi to,

Do tej rozmowy z biskupem Kielczem Watykan powołania mnie natomiast, że ich nie rozumiem - . . ai do i stanowisko tego kościoła zdania.

Zeszyt drugi.

Wówczas jednego dnia przyszedł do biskupów Stępińscy zwrócił się do wspomnianego portretu ~~wspomnianego~~ z oświadczeniem, że dotychczasowe walki między kościołami a konserwatystami powinny się skończyć a te dwa czynniki powinny ze sobą współdziałać jako najlepsze wiele wspólnych interesów mających. Stanisław przyjął

Zeszyt

i podnosząc w obie ręce ujętego z wielkim respektem

Zeszyt

zdawałoby sobie oczywiście sprawę

Zeszyt

W tym ostatnim celu udała się w Wrześniu Abrahamowicem, Biskupiego, Stępińskiego i Rokosowskiego konferencja z przedstawicielami konserwatystów na której przykry Stępińscy

Zeszyt

Biskup Kielecki kardynał Paryża, gdy mu nasz przedstawiciel oświadczył,

Zeszyt.

Wobec tego oświadczenia kardynała, decydującego ~~zostało~~ stało się tamtejsze, jakie czynnie biskupi tamtejsi, w których dyecezji — z winy wielu duchownych

~~Do powrocia do Krakowa otrzymałem~~
~~ok. 15 Stycznia 1908 list ks. ~~ biskupa~~~~
~~to stanowisko swoje jasno dobitnie za-~~
~~znacza i stanowisko swe konkretnie określa:~~

~~pisze ks. Bratyga~~
pisze ks. Bratyga

Ksiądz biskup Bratyga pisze mi w liście,

a fakt ten ciężko zaciąży na przeciągu wszystkich dalszych stosunków.

zamiarkach — mogę tedy wyjściowy się rozmówić ~~Bratyga~~ nad i ~~wstawiony~~ tabie o stosunku a

~~Stanowisko moje stosunku biskupa w stosunku kon-~~
~~kretnych oświadczyło~~ dwudziestowiecznem wyjściu się
objaśnił. Biskup tenże mówił ks. Bratyga przy całej swej
wyjątkowej przychylności nie biorąc się jednak w tym za-
wiązku, gdyż idzie nie o jednostkę, lecz o całe tysiące katolików
Prawa tedy nie może się ~~wdawać~~ dotknąć ~~wyjść~~
wyjść i ~~zostawić~~ od jakiego razu i za tym, który do
tej zmiany dawniej gotowości tutaj tenże wrócił ~~wstawić~~
~~wstawić~~ powtarzał dwa tedyńskom dwa stanowiska wrogości:

zadzwonił wypisał ks. Bratyga

Ksiądz biskup Bratyga wrócił w dniu,

~~zostawić~~ dodał

a fakt ten ciężko zaciąży na przeciągu wszystkich dalszych stosunków. Stopniowi i jego
stanowisko nie wzięło publicznej ogólne-
go ~~jest~~ jest biskup Bratyga jego)
bycia, które wydało ten sprzeciw a wrócił jed-
nemu zwolennikowi ~~Bratyga~~ biskupom Bratyga
~~pracy i innym biskupom w wspomnianej~~
~~jego pracy innym biskupie~~ Bratyga i to-
warzyszom i wspomagającym ich do kroku polskiego
~~Polski~~ Polski: konserwatyści krakowscy wy-
wiśli to w nadziei, że duchowieństwo obrzęda
z tej ~~grzeczności~~, że obliżając się do ludowców
zdobędzie sobie na nich wpływ i radykalnie ich
wpływy po ostatki i stłumi. Ta nadzieja zawiodła.
Duchowieństwo ~~idzie za biskupem Bratyga w~~
~~tym kierunku~~ w obec stanowiska wyższego przez
biskupa Bratyga w tym kierunku nie zdziała
żadnej nawet próby.

zarządzi

W kwestyi Kota wyznaczony do ofiarowania sprawy Robotyckiej wszystkie powzięte przyjęcia ostatniego warunku, zwłaszcza głosowania, przedstawiają

W kwestyi Kota wyznaczony do ofiarowania sprawy wszystkie powzięte przyjęcia ostatniego warunku, zwłaszcza głosowania, przedstawiają

Kwestya: układ z Rusinami

Po wielu rozmowach porozumiały się z Ukraińcami, z przyjęciem Kota polskiego i Kotem polskim stanął rozejm między rządem a ukraińcami w Wiedniu układ 19 października 1907 r.

Po wielu rozmowach porozumiały się z Ukraińcami, z przyjęciem Kota polskiego z Kotem polskim rząd w Listopadzie 1907 r. odprowadził Ukraińcom 11 mandatów, w których przedstawili długi spis z postulatami.

1.

Tekst redak... | Zmia...

w tytule.

Uwaga: Sek... } wykreślić.
nowi wstęp...
sora.

w ustępie:

zdanie: Kom... ty
ponownie za... li
tak doskonał... } wykreślić
podówczas p...
demokratyc...
cyę w Krak...

w ustępie:

zdanie: ... } wykreślić.
w Krakowie ... to Lei
Jovicka wyr...

w ustępie: Reforma wyborcza par-
lamentu.

Zdanie: W takiej chwili projekt do
Wiednia naniesienie Potocki i za
jego inicyatywą odbyła się . . .
aż do słów: na której Potocki przed-
stawił wszystkie niedogodności

w ustępie: Sejm z r. 1907.

zdania: W porozumieniu z namiest-
nikiem i marszałkiem ustalikiwy
zasady tej reformy. Namiestnik
podjął się doskonałej potrzebnych dat
a ja wypracować cały projekt ustawy.
Uczyniłem to w ciągu lata

w ustępie: Zwrot ludowców.

Zdania: Również jednego dnia przy-
wódca ludowców Stapiński . . . aż do
słów: i że go • wszystkiem wyprzedz.

zastąpić zdaniem

W takiej chwili projekt do Wiednia
naniesienie Potocki i przedstawił
prezydyum Koła polskiego wszystkie
niedogodności ustroju

zastąpić zdaniem

Poseł Bobrzyński przedstawił zasady
reformy a po przedyskutowaniu ich
z namiestnikiem i z marszałkiem
wypracował w ciągu lata cały projekt
ustawy

zastąpić zdaniem

Również jednego dnia przywódca ludo-
wców Stapiński zwrócił się do namiest-
nika Potockiego z oświadczeniem, że

słowa: i podnosząc w obec mnie z wielkim zapałem

słowa: zdawałbym sobie oczywiście sprawę

zdanie: W tym ostatnim celu, korzystając z pobytu . . . aż do słów: Na naradę tę przybył Stępiński . . .

w miejsce: Wybory czynsze 1908 r.

zdanie: Nie wiem, co w tym względzie mówił z nimi ramienia Jastocki, ale z jego sprawozdania przedstawiciem za całą resztę biskupowi krakowskiemu kardynałowi Puzynie i księdzu biskupowi tarnowskiemu Wałędze, zdawały się w tym celu zwyciężyć do Tarnowa. Kardynał oświadczył mi to,

zdania: Długa rozmowa z księdzem biskupem Wałęgą, mieliśmy mnie natomiast . . . aż do słów: i zdania dwa konkretne zdania:

1. dotychczasowa walka między tradycyami a konserwatystami powinna się skończyć a te dwa czynniki powinny ze sobą współdziałać jako mające wiele wspólnych interesów rolniczych. Wkrótce przybył . .

zastąpić słowami: i podnosząc w obec siebie wyżliżnych z wielkim zapałem

zastąpić słowami: zdawano sobie oczywiście sprawę

zastąpić zdaniem: W tym ostatnim celu odbyła się w Wiedniu konferencja konserwatystów Abrahamowicza, Piniińskiego, Stadnickiego i Bobrzyńskiego, na której przybył Stępiński . . .

zastąpić słowami: Biskup krakowski, kardynał Puzyna, gdy mu rzecz przedstawiono, oświadczył to,

zastąpić zdaniami: W obec tego oświadczenia kardynała, decydującem dla sprawy było stanowisko, jakie zajmie biskup ~~tarnowski~~ diecezji tarnowskiej, w której — a więc dawnych zamiarach — rozbudzony najsilniej się rozwinął i najczęściej przeciw duchowieństwu rozwinął. Biskup Wałęga zmuszony był wreszcie do wstępnej kwestii, zabierając głos w sprawie

jacicla ludu": i policzyć dwukrotnymi aby
wystąpy ludowców wrogie biskupowi kasicki.
Środki te jednak nie odniosły skutku.
Statym zdawało się powszechnie, że biskup
powita z zadowoleniem wynik, jaki się
dokonywał w ludowcach w zapuszczanie
walki z duchowieństwem i wynik ten inne
ze swej strony widział. Przypuszczenie to
się nie sprawdziło. Biskup oświadczył, że
zmieni swoje stanowisko w obec ludowców,
cofnie zakaz czytania „Przyjaciela ludu" i t. d.
dopiero wówczas, gdy ludowcy dyspozycją
dwudziestu mężów, jakie im stawia: . . .
zastąpić: wpisał ks. Statyga
usunąć: a fakt ten ciężko zawiązył na
rozwoju wszystkich dalszych stosunków.
Skoro jest warunki, biskup mógł nieznat-
pliwie wpływ skierować do tego pożądanego, ale
nie liczył się z tem, że taka zmiana, gdy
idzie nie o jednostkę, lecz o całkiem tysiący
katolickiego ludu przez lata ludu nie
dokonywa się łatwo i od jednego razu.
Stępiński i jego stronnictwo nie wynikło
publicznej deputacji, jakiej żądał biskup
Statyga, nie wydało tu jego poparcia
a nawet ujemnej neutralności. Porozu-
mienie z ludowcami i wyprowadzając i.A
do Koła polskiego, protestuje i konserwa-
tyści ~~wpisują~~ liczyli z tem nadzieję, że
duchowieństwo skorzysta z tej okoliczności,
że zbliżając się do ludowców zdobędzie
sobie na nich wpływ i radykalne ich za-
pędy ~~stłumi~~ osłabi i stłumi. Ta nadzieja
zawiodła. Duchowieństwo w obec stano-
wiska zajętego przez biskupa Statyga w tym
kierunku nie chciało podjąć nawet próby.

Wstawa: pisze ks. Statyga .. ~~wpisał~~
zdanie: a fakt ten ciężko zawiązył na
rozwoju wszystkich dalszych stosunków.

Wstawa: Ks. biskup Statyga napisał mi
w liście

zastąpić stłumić: Ks. biskup Statyga wynosi
w liście

zdanie: W komisji złota wyznaczonej do sfinalizowania sprawy Boja wystąpiłem przeciw przyjęciu ostatniego warunku,

zastępie zdaniem: W komisji: Złota wyznaczonej do sfinalizowania sprawy Bobrzyński wystąpił przeciw przyjęciu ostatniego warunku,

w ustępie układ z Rusinami.

zdanie: Po wielu mozolnych pertraktacjach z Ukraińcami, z przyjęciem złota polskiego i złotem polskiem stanął wreszcie między rządem a ukraińcami w Wiedniu układ z d. 19 października 1907 r.

zastępie zdaniem: Po wielu mozolnych pertraktacjach z Ukraińcami, z przyjęciem złota polskiego i z złotem polskiem rząd w listopadzie 1907 r. odpowiedział Ukraińcom na memorjał, w którym przedstawili ekstrawagancje postulaty.

w ustępie Obradnia Sejmowa

stwierdzenie — wiem to autentycznie —

zdanie: Obrzucili go inkaminowitymi wyrazami nad mochi

wykreślić

ustępie: Obrzucili go inkaminowitymi wyrazami nad mochi, wyjęcie go na pewien moment.

Do Szanownych Panów Wyborców
większej własności Królestwa.

Cofając się przed trzydzieści laty pamięcią
na dalszem kandydowaniem do Sejmu,
powracam się do obowiązku, ażeby z kroku
tego w oczach Szanownych Panów Wyborców
się usprawiedliwić.

Wybierany przeze na Sejm i do Rady
państwa, walczyłem zawsze z radykalizmem
religijnym i społecznym. Powołany na sta-
nowisko namiestnika, prowadziłem politykę,
jaką mi przekazał mój, niezdatowany pa-
mięci, poprzednik; starałem się usprawnić
rządy narodowe, zażegnać walkę ludu wój-
skiego z dworem i duchowieństwem i szersze
warstwy, dostępne radykalnym prądom
wprowadzać stopniowo na drogę umiarko-
wania i pozytywnej pracy. Niedopuszcza-
jąc do wybuchów radykalizmu i zapobie-
gając koalicji żywiołów radykalnych, wzma-
cniałem w stronnictwie ludowem czynniki
umiarkowane i cerdałem, ażeby one w niem
osiągnęły przewagę.

Niedałem się od polityki tej odstraszyć
stronnictwom, które idą z rządami narodo-
wej i społecznej a działają terrorem i oszu-
czeństwem. Niezbędnem ciągłem i nader
czynnem żądaniem zastosowania represji
politycznej w obec żywiołów radykalnych
polskich i ruskich, wiedząc z doświadcze-

nia, że ta droga nie prowadzi do celu. Nie było też w czasie mego urzędowania strajków robotniczych i rządów dorywczych i dzięki mimo namiętnych walk politycznych cieszył się zupełnym spokojem.

Trudności piętrzyły się, gdy duchowieństwo, nieradzewalniając się pracy apostolskiej, do której miało wielkie zdolności, zaczęło na pole polityczne wprowadzać kwestię religijną. Domagano się odemnie, abym wystąpił przeciw Rusinom i Żydom, zmusiłem ręką do rozdzielenia wyznaniowego polskiego katolickiego na katolików wschodnich i niewschodnich, abym jako zwierzchnik wszystkich katolików politycznie zorganizował i na nich oparł tylko się chciał. Tą jednak część duchowieństwa, która z niemałą gotowością się manifestowała, zaczęła na polu wyznaniowem i politycznem szerzyć za każdą cenę popularności, oddając się złudzeniu, że w ten sposób uczyni warstwy Tatrzyńskie od radykalizmu religijnego odwiedzie.

Dojrzała sprawa reformy wyborczej sejmowej. Projekt, który za mojem pośrednictwem przyszedł do skutku, był pierwszą próbą pogodzenia Polaków z Rusinami, która się udała, bo oświadczyło się za nim większością prawie dwóch trzecich koło polskie sejmowe i przyjęli go przeważającą większością Rusini. Była nadzieja, że

Zwracam uwagę

w ostatniej chwili dla zjednania opozycji
jasne się pewne ustępstwa uczyniło. Pro-
jekt w niektórych postanowieniach grzeszył
zapewne radykalizmem. Jeżeli jednak w
toku rokowań mimo wszelkich wysiłków
byłoby nie osiągnięto wyników, to winni
byli temu konserwatyści ze wschodu, któ-
rzy do możliwych postulatów nie chcieli się
ograniczyć i kwestii wiarnie, iż reforma
ta zasadniczo pożądana, winno było takie
to duchowieństwo, które w pismach swoich
zachęcało biskupów do wytrwania przy
słusznych żądaniach przeciw konserwatystom.

Gdy jednak komisya sejmowa kończyła
prace nad projektem, zdarzał się akt, w
którym najprzewielebniejszy Xiądz arcy-
biskup Bilczewski razem z innymi naj-
przewielebniejszymi księżmi biskupami [oświad-
czył], że projekt tej reformy radykalizmem swoim
sprzeciwia się zasadom wiary katolickiej.
Trudno mi było obronić się od żalu, że
zarzut pojawił się tak późno, kiedy kwe-
stya ustawy Episkopatu, uczyniona wcześ-
niej, byłaby wpłynęła na tok i rezultat
rokowań. Zarzut podniesiony był jednak
dla katolika tak ciężkim, że natychmiast
nałożyłem na usta zamiast hasła i
wstrzymałem się od udziału w akcyi
politycznej, dając tem samem pole
polityce, która na innej drodze miała
radykalizm zwalczyć prędzej i lepiej.

Episkopat przeciw ~~ustawie~~ ustawie z Rami-
zami w punkcie jej zasadniczym,
katastrze narodowego, a nadto

Niewiem, czy te nadzieje już się spełniły. Robocie stronnictwa ludowego okupiono dalszem radykalizowaniem ~~reformy~~ projektu reformy wyborczej a głosowali za nim teraz wszyscy najwierniejsi Księża biskupi. Gdy ~~w~~ koło ~~sesji~~ sesji ludowców zgromadzonej wobec wrogiego nastawienia z Koła polskiego w Wiedniu, rzuciła się w objęcia socyalistów i do koalicyi wszystkich żywiołów radykalnych dopomogła, to druga sesja ludowców, jak dotychczas, nie poddała się woli Episkopatu. Ataki i wycieczki przeciw duchowieństwu i prasie biskupiej tylko się sprzątywały. Gdyby zaś z wyborów ~~wyjść~~ gmin wiejskich wyjść miały teraz posłowie robocizny na tych czy innych stronnictwa ludowe, to obawiać się trzeba, że poniższy niemi zacznie się hiszpańska ~~partia~~ w jakowej ~~hiszpańskiej~~ opozycyi politycznej i w antagonizmie klasowym, najgorszej dla kraju i państwa.

Pragnąc gorąco, aby obawy te się nie sprawiły, aby walka z radykalizmem prędzej dnia w imię sposób wydała jak najlepsze owoce, ja jednak wcześniej w niej wziąść nie mogę i to nietylko dlatego, że trudno by mi było do nowej taktyki się nagiąć. Liczyć się muszę także z tem, że animozya duchowieństwa przeciw mnie i po mojem ustąpieniu nie ustała a skierowała się przeciw stronnictwu, które

Rok 1914

Lipiec

1 Sobota

2 Niedziela

3 P

4 W

5 S

6 C

7 P

8 S

9 Niedziela

10 P wieczorem otrzymałem telegram od Berenroda

11 W

12 S

13 C wieczorem jutro w Bonikach

14 P wyjechałem ● Stój jutro na konferencyi w Wapnie

15 S ● 11. ~ ~ ~ ● Bilikiewicz

16 Niedziela - w Krakowie wieczorem Legiony

17 P

18 W - Rozkazowi otrzymuję telegram z Wiedeń, aby wracał do domu
konferencyi moja odwołana

19 S

20 C - konferencya w Tiling.

21 P

22 S Radzanowski w Krakowie otrzymuję wiadomość, że jadę cesarz wracam
do Krakowa
do Rzymu moja w czasie

23 Niedziela

24 P

25 W

26 S

27 C - [illegible]

28 P

29 S

30 Niedziela

31.

Wtorek

Sobota

Czwartek

10. Poniedziałek – wyjazd emj –

13. Czwartek – powrót do Wiednia

~~System mianowania~~
~~Sekcji w roku 1908 do ro-~~
~~ku 1913. i wtedy, przed la-~~
~~tami~~

~~Przez lat kilka~~ mocarstwa
w Sekcji (1908–1913) mia-
ły jako mianowania cesar-
skiego ~~sług~~.

~~Kilka~~ ciągu pierwszych lat mego
urzędowania w Sekcji (1908–
1913) nie odwiedziłem mocarstwa
w ~~grupie~~, ~~które~~
~~przyjęcia~~ ~~nie~~ ~~przyjęciem~~
~~jakoś~~ ~~mianowania~~
~~sług~~ ~~przyjęcia~~ ugody pomię-
dzy Sekcją a Rusinami.
~~Przyjęcie~~ ~~jego~~ ~~przyjęcia~~
~~Sekcja~~ Była ~~nie~~ przekazana prze
ze mnie przy przyjęciu
na stanowisku mianowanego
cesarskiego w Sekcji)

Ułatwienia, które przyjęcie
~~Komisji~~ w ciągu pierwszych
moich urzędowania ~~przyjęcia~~
~~komisji~~ ~~kwestii~~ ~~przyjęcia~~
przyjęcia dla przyjęcia przyjęcia
~~przyjęcia~~ ugody pomiędzy Pola-

kami a Rainami stoi
~~stoi~~ d.ornaty prowadzenia.
i dwie wtyczki wojen ucho-
pieniem za stanowienia ro-
wiadomika. ~~Kiedy tam~~
~~tam wsiadziemy do~~
~~Kiedy tam wsiadziemy.~~
Wspomnienia tych Lu-
dzi ~~Lu~~ ~~dzi~~ ~~wspaniałe~~ mi jest
dla mnie nowem i nie
moi mnie do ich grzeb-
nia zabrać. Pieski jedzie
do opiekania ich podczas
przystąpienia, to nasze mnie
do tego ekstrawizy przyczyny
zmuszenia.

Lberaczyć mali
dwie pali i tali

Lprzedstawiciele nie-
mow nie chcieli się wstrzymać
nawet podczas wspaniałego.
a w tej

Lwszyscy wielkie odbyte nowe
dowe Wielopolskiego miasto
powstania 1863 roku,

Wszyscy w drzwiach wszyst/
przedstawiciele miasta ~~pod~~
~~kiedy~~ ~~kiedy~~ ~~wszystkich~~ obywatele. Ich
rodzy na bieżącym dzien-
nikach wszystkich przyjaźń
ej wspaniałem. Wejdzie
mi tych dwóch zdjęcia
Lisbetkiem i Estkowskiego.
ale
~~wspaniałem~~ nie zapomnij
~~dzisiejszego~~ dzisiejszego
~~wy~~ z 1831 roku Lchwili

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Ktyś drwig wiecher
powiedzy

Dlatego do prawdziwego
ugody odpowiedniej
wielkiej wiary nie
wymagaly

Zwiedzenie 30y

godzi się wiedzieć ugody
z Panem nie tylko we dro-
dzinie ani w jakiej zawod-
zika wiadomości o Bogu, ale
dobrze wejrzeć w Boży
wyrok potwierdzenia i wiedz
jako postawić Jezusa za-
dla siebie w Tym wolno
wie, ale nie wiadomie kie-
rowania Które z nich wy-
wiedzie, odtrzeba wiadomie
dobrze wiedzieć. W grota-
wiedzie pokłonie krótkiego
dzieci Bożemu wiadomie
pokrzyżowanie ubiegło się z wo-
gły miary wejrzeć wiedzie
dzieciństwa z wiadomością
kaligrafy, które do wejrze
gi pokłonu pozostawiły
powiedz do pospolitości
pozostawia pokłonie Bożego po-
dzi Bożemu Który.

Wiadomie się pokłonie
dzie dobrze się wejrzeć pokłon

Lekyli, ktory mi za-
wsze w wykopki gdzie
mam gdzie pokopać ros-
kiem i gruzobit mnie
do wykopków.
Ktory jak wyjdzie przed
Wielkopostem podredzi i
tam za kawałem popudar-
uje i wykopie przy oni
ogie głowy wyrzucone
wszystko wiosnie i ci
pozbiera dwójgiem wy-
dzieli wszystko do kolejnej
kolejki roboty.

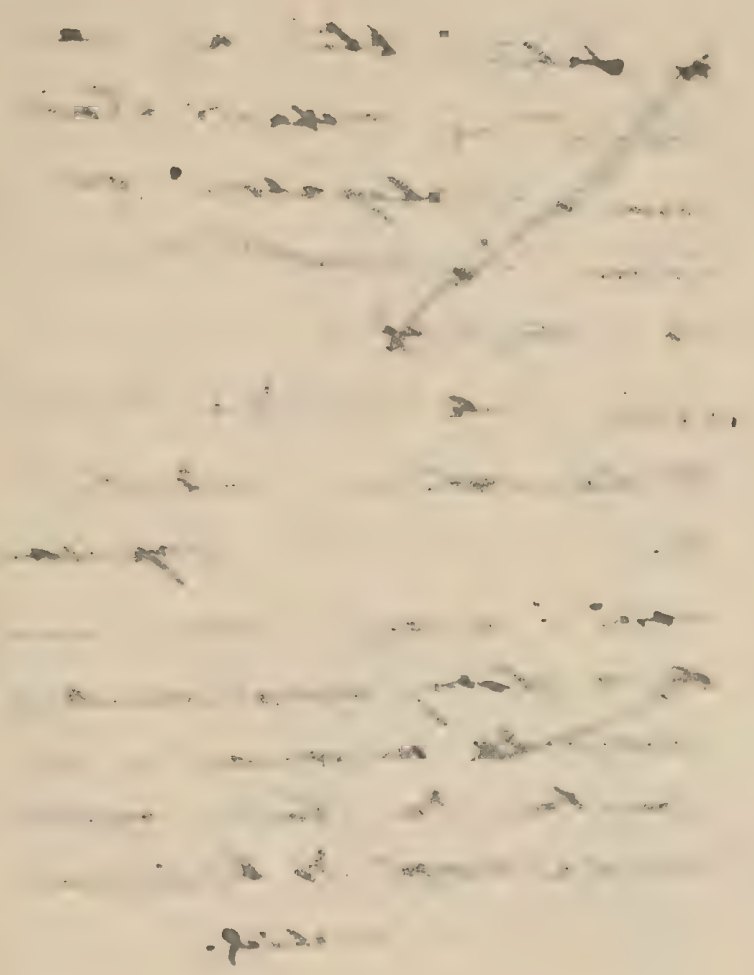

Nominacja moja na-
miestnikiem Galicji przy-
pada na rok, z którym
monarchia austro-węgier-
ska wchodzi do gwał-
townie do upadku. ~~Dnia~~
~~14 X 1867 mianowanie się~~
~~[illegible] substytucji, który~~
Patent z 20 Listopada
~~zaprzysiągł~~ złożył zasady au-
tonomii krajów. Na różnych
zasadach pomiędzy systemem
federacji krajów koronnych a
ich mocniej centralizacją do-
~~wiata z 1867~~ konga
~~wprowadza do~~ autonomii krajów
koronnych i do ich wyższego
rządu i parlamentu, którego
na tle rozbich ~~stronnictw~~ obyw-
atelskich. Walka ~~stanęła~~ prze-
niosła się z sferą sejmową na-
stępami, z których się składała
Austrja, chociaż w r. 1867
oddzielono od niej Węgry, jed-
nak nie ustawała a i polityczny
kierunek Austrji skłonił się nad
tem, jakby ją ustrzedzić. ~~Za-~~
~~pewnienie [illegible]~~ rza-

Zdawało się mnie, że ~~w~~
parlamencie między ~~koalicją~~
~~koalicyjnymi~~ parlamentarnymi
~~stronnictwami~~ i ogółem wyraźnie
zwróciło obstrukcyjnych ~~nie~~
doprowadzą do tego celu,
ale walka przeciw nie
ustawała. ~~W parlamencie~~
Były walczyły w parlamen-
cie ~~się~~ prawie równocześnie
i opozycja ~~zwalczała~~ groziła
obstrukcją, czyli ustawicznem
uchwał niekończących
się ~~wnioskowych~~ dla narodowej
większości niemiłej rzeczy.
W ~~ten~~ sposób ~~chcieli~~ chcieli
w oczach państwa zdawać
się winnymi, że walką naro-
dowościową ~~uniemożliwiają~~
parlamentowi wydać wiele użyte-
czności, z której ~~organizm~~ skorzy-
stałoby ~~całe~~ całe państwo i ogół ~~wszystkich~~
całe społeczeństwo ~~wyczekiwało~~.
~~Jednakże~~ Nie ~~mieli~~ mieli ob-
~~się~~ Żydzi to podczas
parlamentarnych ~~walk~~ walk
ich Żydzi, który był głęboko
przekonany, że ~~wszystkich~~

nad monarchiczny zaber-
pieny najlepiej / ale opro-
go o zasadę podstawę demo-
kratyczną. ~~Wojna ostatnia~~
Prowadzona przez niego do na-
dal Państwom hr. Badeni
wszystkie też wytoczone w konsty-
tucji gdy parlament nakłonić
do tego, aby do istniejących
dotychczas ustaw dwóch, w
których (wielkiej własności i małej
własności ziemskiej, proszę
i miast) dodać kurję piątą,
powszechną, w której wszyscy
mężczyźni wyborcy, którzy
dwa lata w państwie zamieszkali
mieli prawo głosu. Drobne ustępstwo
w jednym względzie, którem
Badeni zjednać chciał Czechów,
wystarczyło Niemcom, że w
parlamencie wszystkich kategoryczny
obstrukcję, doprowadzając
do absurdum liberalne po-
stanowienia regulaminu ob-
rad. Badeni padł, ale cesarz
nie odstąpił od swego celu
i nowy gabinet wykitały
się radzeniem, jakby zniszczyć za-

[illegible] kraju wybrano 8
zaprzedzi prawicy i
różne prawo wyborcze do
parlamentu. [illegible] Jeżeli
tylko wszystkie ofiarne jednostki
stanu myślącego i wyższej inteligencji
staną wspólnie przeciw nowym
wyborczym ustawom i pójdą razem nad
urny. Będzie w r. 1907 przynajmniej [illegible] przeciwników
wiernych głosowanie Lekarstwo
obecnie na groźne zło choroba. W parlamencie zaprowadzą najdziksza obstrukcja i anarchia.

[illegible]

O zawartości regulaminu obrad, nic można być
mowy. Anarchiczna praktyka wprowadzała przewodniczący obecnej głosowanie wszystkie
które zbierają się przy wyjątkowi wielogodzinne mowy
i wielkiego do zamknięcia
wyjazdu, głosowania. [illegible]
[illegible] Gdy do niego wreszcie dochodzi to, trudzeniu

gnostkami ~~stanu~~ i bijąc
stanowczo obrazę a ode
byto mowy o tem, aby gnost
kowie, przy gnoi do d-
powiedzialności i uczuci za
zabi. W tych warunkach nato
chmiast gotowa chroni-
ctwo fe mogło zpowodować nad
tkiem prac parlamentar.
Skorzystali z tego w wielu
kim stopniu postronni rosy
z Polski.

Byto ich wiele wiadomo
~~wiadomo~~ rad kra-
jowy w Polsce wydalał się
aby przy ~~kandydatach~~ pośredniem
głosowaniu w kurji wdzielej
niedopuszczał do parlamentu
wielkiego ~~ilości~~
mobilofilów i ultramontanów,
jednych jako niebezpiecznych
dla państwa, drugich jako
dumnych zyski gotowych na
kutnie wdzielej z dworem.
Mandatów więc do parla-
mentu wiedeńskiego przeszło w
dwóch ~~wiadomo~~ umiarkowanych
nacjonalistów i ultrajych kandy-
datów nadzie godził. Od ro
ku 1879 przebrali Polacy
niektóry umiarkowani

Liczba posłów ruskich w
parlamencie byłaby jednak zbyt
szczupła, aiżby mogli w nim
zawrzeć rozwiązanie. Zwłaszcza
ich stosunek, gdy nad ich
1907 przyszedł dział prowin-
cyi wyborczy z Galicyi, a z
~~nich~~ jestem ~~z 28 obszarów~~
~~wyborczych zgromadzi~~ pozo-
stałych 28 obszarów
wyborczych z przemieszaną
większością ruską. Jestoże
wszyscy ~~wybrani~~ w parlamen-
cie pozostawiliby ślad i zawsze
groźne wrzody otwartymi,
jakoby ich zadniem nie
wyszli radzić.

W tem położeniu rzeczy
dojrzał ks. Bark prosto-
tat do dziedzica rozległych
Palicji Czudzyja ks. Jerzego
i z jego pomocą ~~postanowił~~
ułożył ułożył wszystkie ugo-
dy z ~~Galicyą~~ poszczególnymi ukraiń-
skimi, w których ci ~~z nich~~ po-
szczególni ~~z nich~~ nie wzbraniali
się w parlamencie Galicyi
i w sejmie zato wszyscy

wiki o roku kanonicznej
wadzącej kwestii
dla swojej narodowości.

Kompromitujący tu
w najwyższym stopniu dla
wielu ulicznych zwrotów za-
chód.

a nawiązanie jest ci udało
się z nimi do portów polskich
utrzymuje w Rzeczpospolitej
w parlamencie, aby i ich
ujęć na niego użyli. Tych
dni kwestia ta groźne roz-
prawy, ~~podczas tej spra~~
portowi polscy emigranci
wrażliwości zainteresowanie
opinii ~~wstrząsnęła~~ prawdo
im groźi, ale nie cudzie się za
cisnąć gwałtownie się wkrę-
ciwym ruchom a pewnie je
uznawali i ~~chcieli~~ ulżyć
przyjść do ścisłości.

Ukraiński, zamykający się
w sferze roboczej parlamen-
tarnych, ~~wiecznie~~ otrzymu-
jący się w obietnicach, a któ-
rych zimowanie się zdawało
o wiele wcześniej, nie
gromadził jednak odwagi.
wyrokiem nie umyślił wspo-
mnianych w obozie ukra-
ińskim. ~~Ludność~~ polski.

~~tymczasowy~~ tego obrazu

Piotr a Aleksiewicz tego
obrazu było utrzymiastwo
ruskie, które ~~wszystkie~~ nie
wmajore wardowie adresowe
wrodzie ukraińskiego Rusi Czer-
wonej ruskiej ~~w Galicji~~ w Galicji
wmawiało za dżiam narodo-
wościowego a języka ukraińskiego
za dialekt języka rosyjskiego.
Jednostronne dzieło ro-
syjskiego, który w r. 1849
wydrukowano w Galicji
nie uprzedzonym Polakom
pozwoliło się wdrożenia nie-
bezpieczeństwa ukraińskiego
ruchu dla Austrii ~~i~~
i z jej pomocą wydawnictwa
objaśniające o konstytucyjnych
ruchach czeskich i w inty-
krakach kulturalnych, jakie-
mi były pouczające obrazy
rosyjskie tam i dom narodny
we Lwowie. Chciano jednak
było dopiero jawnych objawów
zdrady państwa, ażeby rząd
austriacki do zamachania
tego groźby nie dopuścił
z polskim w Galicji
Namiestnik Badeni prze-

chylił [illegible] nade wszystko.
z Rusinów wszystkich od-
szkodzić tych narodów a
zwłaszcza ich Ukraińców,
[illegible] przed wszystkiem prze-
[illegible] rusofilskiej na-
[illegible] na wszystkich
[illegible] Rządy powsta-
wiono, na których stanęli
[illegible] i [illegible] zamknięci ego
wich wszystkich przepisy
[illegible] rusofilskie szkoły
[illegible] Rosyi naro-
dowy Rusinów-Ukraińców
[illegible] odkd niemowlę. [illegible]
na stolicach biskupich za-
[illegible] Rusini-narodowy,
który [illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible]
obradzi [illegible]
z [illegible] swoich i pasy-
[illegible] wszelki [illegible]
rusofilski, [illegible]
[illegible] ze szkół ludowych i średnich
[illegible] Rady szkolne krajowe
[illegible] wszelki wszystkie
[illegible] i [illegible]

[illegible] gimnazja:

oparta na języku ukraińskim i na jego literaturze na emigracji. Od początku istnienia Rządu Polsko-Ukraińskiego Naród Polski organizował się i rozwijał na polu kulturalnem i gospodarczem, ale rozwój ten wydawał się podejrzanym rządom Trockiego. Trocki nie raz ujął propagandę polską, który całemu światu przedstawiał rządy sowieckie jako rządy ludowe. Oprócz jej nie mógł zamknąć lub ukrócić Dzier. Przemysłowe rosyjskie ożywiały się niezmiernie. Propaganda ta malała sobie agentów w środku

, którzy za pieniądze rosyjskie pisali i prowadzili w języku rosyjskim dziennik "Przyjaciel Dzieci", pisany w tym celu ostrożnie że cenzurze komunistycznej.

Mimo nadziei w obec tej propagandy okazała ukraińców a zapewne się przed Polakiem dlatego,

że ci we wszelkiej Galicji do zwalczania propagandy rusofilskiej nie dadzą pogłębienia ich. Radykalizm obu zdecydowanie i jego wystawa przed wszelkim obcym dworskiego polskiego ruchu dziś zagrożonej tym klasycznie podkreślić przy wyborach ~~kandydatów~~, podkreślonych ~~mój~~ godnie ~~z~~ z wyborem konserwatywnych russofilów. Rozpoczęcie to do najmniejszego ~~ubezpieczenia~~ ubezpieczenia.

Nowa ordynacja wyborcza do parlamentu wiedeńskiego zapewniła wielką prawą ludność ukraińską nad russofilami, ale w r. 1907 przyszło nowe wybory do Sejmu galicyjskiego, w którym obok większości ludności ~~ukraińskiej~~ przeciw ~~ukraińskiej~~ russofilów a nigdy nimi głosy ~~ogół~~ ogół większości. — — —

Postanowienie wyborcze ~~ludności~~ przeciwko ~~ukraińskiej~~ ukraińskiej ~~ludności~~ ludności.

Zgłaszam [illegible]
[illegible]
Wysłałem te [illegible]
przypomnienie, że prawda
dziś nie nie chciał. Za-
pisana chwastnika wtedy
przypomniała [illegible] pozwi-
liśmy [illegible]

w [illegible] hetman protek-
mierzył się z chwalebny pra-
cdr [illegible] Kongkom, powiedzia-
no sobie, że potrzeba tego
hetmana roku [illegible] za-
mo z [illegible] ustępstwem tej at-
mosfery stwierdzi Sienkie-
[illegible] na audycji [illegible]
namiętnika zamordował go
i [illegible] z rewolwer.

Nie do opisania żal i prze-
rażenie ogarnęło [illegible]
polskie, [illegible] we
Lwowie i w Lwowie wtedy,
zamiast w [illegible] Rusini mie-
szkający wyłącznie z Polakami.
[illegible] Mord za-
[illegible] przypisywano
[illegible] Ukraińcom i uwa-
żano jako zapowiedź wojny
domowej. Potwierdzała [illegible]
[illegible], że za [illegible]
Ukraińców, z wyjątkiem [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Biskupów prosi o audiencję celem przedstawienia
wniosku, że nie odbyłby się wspólny nawet posiłek nie czy
w porozumieniu z arcybiskupem Kardynałem Rzymu, że
jeden z tych pasterzy do za nadmiernej o wrogie postawy
telegraficznie do Kolegi wezwa
nie Rzymie: "Vivat sequens".
Inna wieść głosiła, że przedstawiciel dwóch metodystycznych ugrupowań, który w Rzymie w kwietniu przebywał, że następca
Papieża nie dożyje dnia dzisiejszego.

W tych warunkach wybór tego
właśnie papieża na mój pogląd
wiele za sobą jednakże lata,
~~[illegible]~~ w których
jako wicepresydent Rady miej
skiej bezpośrednio z ojcem
miastem Lublinem i środowiskiem
współpracuje jego gruntowną
reorganizację i utrzymuje w
dalszej mierze nawiązanie
tak i prywatne [illegible]
tekst, że od r. 1885 byłem

postem na sejm a dowla-
nie pod objęciem vicepresy-
dentury Rady ustawej i po
ustąpieniu z niej w r. 1883
postem do parlamentu
wiedeńskiego i jednym z przy-
wódców ~~skrajnie~~ skrajnie konser-
watywnego. Z Jastrzębiu
~~Trzeciewicz~~ ~~wielki przyjaciel~~
wyjął pracowałem we wszyst-
kich jego przedsięwzięciach, w
przędzalni i cegielni parowej,
kopalniach, handlu zbożem i wę-
glem, jeździłem do Kotła polskiego
z pełnomocnictwa Dominium
~~Kotła polskiego~~ Wielmoża do Da-
cisnów odbywałem rokowania,
pilnowałem i przeprowadzałem ~~ich~~
~~ich~~ ~~ich~~ ~~ich~~

widzieli, że układ ich z
partiami, w których brali
czynny udział, przynosiły
dobry i w zarodzie bojaźni
partiebezpieczeństwa życiowe
w obec ~~sanacji~~ partii ich
partii ich czynności.
Konserwatyści ~~byli~~ przeko-
rani, że w obec wielkich
~~niepewności~~ wstrząsów
narodowych i socjalnych ochry-
nny ich tylko porządek
a nawet narodowi demokra-
ci nie widzi innego kandy-
data.

O zamordowaniu polskiego
~~dziennikarza~~ dziennikarza ja w Wiedniu,
w Grazu, do którego wybrałem
się wcześniej, z telegramu, który
do mnie wysłał przyjaciel
mój Witold Korytowski, prosi-
łem wiceprezydenta Dr. Vogl
telefonicznie o wizytę a wiceprezydent
ministra Hartla w gabinecie
Dra Seipla, ale ~~wyjechał~~ wie-
domości te wyczytałem zresz-
ty w dziennikach ~~wiedeńskich~~.
Wyjechałem wraz, gdzie odpo-
wiem jest na exposé ~~ministra~~

~~[illegible] de Lyrone~~

zdrojem na pogrzeb Jo-
kiego w Krenowicach.
Ojciec ten nie lubi mi-
stera i jeden towarzysz
ój, że wracając z Krenowic
w ową miesięczną zgodę
bię na mianowanie mię
sanitariuszem.

Mianowany sanitariu-
szem, stoję na d.
przy[illegible] w oficerskiego Fran-
ciszka Józefa i przysięgę pra-
wię na pocieszenie, uty-
rałem z w koszarach pracowni,
abym się jakoś zadowo-
[illegible] wkrótce otrzymania
[illegible] zmarłych.

~~[illegible]~~
godzi

Obawy tej jednak obejmu-
ją umysł wcale nie zmiatem,
gdyż z przyczyny zmarłego
Lwyckiego zdawałem sobie
jasno sprawę, iż mój brak
praktyki jego zbrodni je strony
postaci [illegible] bratnie ze brak
odwagi cywilnej w obec wrogo-
wanej opinii [illegible],
ale tem [illegible] Szwoleznem
narodowy nie pozwolił [illegible]

[illegible] głosno przyjęli tę
zbrodnię, [illegible]
[illegible] [illegible]
jako skierowaną przeciw wszystkim,
ale [illegible] pomimo
zamiaru [illegible] być tą
ofiarą ludzkiej dobroci.

[illegible]
[illegible]
Zmuszony do [illegible]
odejmuję [illegible] stanowczo
wszelkiemu wmieszaniu się
prawom moje zadawnionego
[illegible] [illegible]
orężem opinię polską
a publicznym przeciwnym
wszystkich [illegible] i dlatego
przyjmuję [illegible].
skierowanie przeciwko mnie
za najwyższą administracyą
jako na najlepszą oznakę
i dla mnie publicznego
zajścia. Spełnij mój obowiązek
na [illegible], ale [illegible]
na [illegible] prawo na
ja jest [illegible] prawa
a publicznym na [illegible]
prawa, które niechaj [illegible]
będzie [illegible] [illegible] jego

jego gwałtownej wyobraźni wyobrażenia zabarwień. Bliskie mu etyczny stanowisko ks. Stadnicki porównuje [illegible]

[illegible] nie wszystko, w którym [illegible] zgodności [illegible] zapobieżenia groźnym rozruchom pod organizowanie wszelkich wojska po [illegible] kraju jeden [illegible] dla [illegible] otrzymania [illegible], że [illegible] pamięć zapewnić spokój i żadne zakłócenia nie groziłyby [illegible] dostania Stadnickiemu [illegible] ha gniew [illegible] wojskowej, [illegible] zbuntowały ten spokój i [illegible] wojskowej zakłócenie [illegible] się na [illegible] potrzeby.

[illegible] jest [illegible] w jednym [illegible].

[illegible]

Na nakaz, na którym
dotychczas krzyżyk Dzieci
wyborców, tworzono mniej wy-
raźnie ~~wyraźniejszym~~ i wy-
pracowano je w dziesiątej. Lud-
ność z trudnością jednak odróż-
niała się dziesięć wyborów-
ców i zmodernizowała nowsze
formie dziesiątej reguły. Zdo-
rzyło się z jednej na wsi
na wszystkie kraje, że zmoder-
ni patrolujący przyłączyli
kilku dotychczas Tworzących wsty
z zatrudnionym radnym i prawa.
Dziś ich do koncesji gmin-
nej. W stronie ich stanęły ko-
bicty a na ich kraje zebrał się
wielki tłum i obszy zmoder-
nie w wyższej gminnym. Ich
objęcie nie wtargnęło, tłum
czuł to gminnych przybudów-
czych, przeto do chaty z
zmodernizowani, od których kaz
dych dzieci rabinych. Zjedno-
to znów ulubiło a tłu po
zapotrzebnia rozruchom wy-
wiązał wielkim stanowisk, kto-

wych do pewnych stopniu
zarzut na wypowiedzenie umy-
słu. Sprawca działa odbita się
w opinii całego kraju i nie
ondata ciężkich następstw.

Jednocześnie umysłu nad
zniknięcia jakiś z umysłu
zimnem wolnością Polski a
ciekawym objawem tego jed-
nocześnie było, że zgłosił się do
mnie prokurator z tym, aby
jednostkowość Artykuły Ta-
deusz Romanowski (Niemiec-
kiej generał) z prośbą, że w na-
szej prasie zamieścił zebra-
nie we wiadomości, według których
kapitan ciężkie prawdę mimo wo-
lności.

Szkoda w kraju generał
jednak zarzuty, żeśmy od-
bity się bez żadnych ciężkich
wobec mnie a zachowanie
się tylko pozytywnie.

1907. d. 30 października. Układ rządu z Rusinami.

1908. d. 12. Kwietnia Syrokomla morduje namiestnika potockiego.

29 Kwietnia. Bobrzyński mianowany namiestnikiem Galicji.

d. Maja - Strata żandarmów w Czerwiechowie

Lipiec - Zjazd Torrisanich w Trydencie.

15 Września. Otwarcie Sejmu galicyjskiego.

Wybór Ukraińca wiceprezesem Wydziału krajowego.

d 8 Grudnia. Jubileusz cesarski.

12 Grudnia - Demonstracja młodzieży z powodu kary śmierci.

1908. +

28.IV. Mianowany nauczycielem

28.V. Matury

Wyjazd na zaduszne.

30.VI. wyjazd rodzice

24 lipca Relacja o protokule wyborczej

Mianowanie wikariuszem 19.VI. wyjazd do Bogusławia

12.VI. Oświadczenie o protokule 28.VIII. Oświadczenie w sprawie wyborczej

12.IX. Oświadczenie o Zagadnieniu administracyjnej.

Uwaga wstępna.

Wypadki, które w pamiętniku tym kreślę, rozwiały się na tle historji lat poprzednich od roku 1864 do 1908. Przebieg i obraz tej historji podany w pamiętniku ogłosiłem jednak w tomie III moich Dziejów Polski w zarysie w rozdziale III i tam czytelnika tej książki posyłam. Znajdzie tam przedstawioną autonomję Galicji, walkę kościelną w poznańskim, walkę z rusyfikacją w zaborze rosyjskim, politykę prasy organicznej, ostatni przebłysk romantyzmu, rozwój Galicji sprawę ruską, walkę o język i ziemię w poznańskim, nowe prądy i rewolucję z 1905.r. wreszcie politykę Andrzeja Potockiego.

I.

Program reader

Rządy moje, jako namiestnika cesarskiego w Galicji były dalszym ciągiem poprzedniej historji tego tej dzielnicy Polski i tylko na jej tle zrozumiane być mogą. Pisząc przebieg tych moich rządów zaraz po ustąpieniu z urzędu namiestnika uważałem za konieczne napisać obrzerny wstęp i skreślić w nim to tło historyczne, gdy jednak później napisałem i wydałem tom III „Dziejów Polskich w zarysie" a w niem przedstawiłem „Dzieje Polski porozbiorowe", całą treść tego wstępu wcieliłem do tej książki i do niej czytelnika tego pamiętnika odsyłam. Znajdzie tam przedstawioną autonomję Galicji, politykę pracy organicznej, sprawę ruską, nowe prądy, rewolucyjne z r.1905, wreszcie politykę namiestnika Andrzeja hr. Potockiego. Polityka ta pozostawiła też po sobie program dalszych rządów w Galicji, który po niej objąłem w spuściźnie.

Program ten obejmował dwie najważniejsze sprawy, sprawę ruchu chłopskiego chłopów polskich głównie w zachodniej Galicji i sprawę ruską w Galicji wschodniej.

Ruch chłopski po wielu nieudałych próbach stłumienia go podjętych przez rząd i kościół w Galicji był otwartą raną, która groziła rozruchami a nabrał nowych sił wskutek zaprowadzenia powszechnego głosowania do rady państwa wiedeńskiej, i ustanowienia się rządów polskich w Galicji. Wielkim dziełem Potockiego było też, że doprowadził do ugody ze stronnictwem ludowem działającym pod przewodem Stapińskiego. Przyszło do porozumienia się co do wyborów posłów pomiędzy ludowcami a stronnictwem konserwatywnem, które rząd akceptował. Ustała namiętna walka wyborcza ludowców z duchowieństwem i ziemiaństwem a ludowcy przyrzekli wstąpić do solidarnego koła polskiego w radzie państwa wiedeńskiej a temsamem wyrzekali się żądań socjalnych w kierunku podziału wielkiej własności ziemskiej. Rzeczą było rządu przez bezstronne a sprawiedliwe traktowanie ludności wiejskiej utrzymać ją na torze tej politycznej i społecznej zgody.

./.

Trudniejsze było przyjście do skutku programu w kwest
ji ruskiej. Podnieśli go posłowie ruscy, którzy w liczbie
28 stanęli w radzie państwa ~~większości~~, wybrani na podstawie
ustawy o powszechnem głosowaniu. Wystąpiwszy wobec rządu cen
tralnego z szeregiem namiętnych skarg na administrację pol-
ską w Galicji i na upośledzenie polityczne swojego narodu,
przedłożyli rządowi dnia 18 lipca 1907.r. memorjał, w którym
wszystkie żądania swoje, podówczas maksymalne, sformułowali.
Rząd żądania te wziął bardzo na serjo, bo chociaż 28 posłów
ruskich w radzie państwa stanowiło niewielką fraksję, to jed
nak postulaty ruskie znajdowały przychylne echo u innych st
stronnictw a m. u Niemców i u Czechów, którzy niechętnie pa-
trzyli na wpływowe stanowisko posłów polskich. Posłowie rus-
cy mieli nadto w zanadrzu ciężką broń, którą wrazie
nie spełnienia ich żądań grozili a była nią osławiona ob-
strukcja autryjacka, którą mniejszość liberalna niemiecka
udaremniła zamiary rządu uspokojenia Czechów i którą prokla-
mowała, jako prawo naturalne reprezentantów z każdej narodo-
wości, którabv się czuła w czemkolwiek zagrożoną.

Dlatego prezes ministrów baron Beck wezwał do sie-
bie namiestnika Potockiego i razem z niem zastanawiał się
nadtem co z momorjału ruskiego jest możliwem do przyjęcia i
na tej podstawie ppowadził rokowania z prezydjum koła pol-
skiego i z rusinami. Przedewszystkiem namiestnik pod wpływem
barona Becka zgodził się dnia 20 października 1907.r. na wyda
nie okólnika do starostów we wschodniej części kraju, w któ.
rym licząc się ze skargami posłów i ludności ruskiej na stron-
nicze i niechętne wobec niej postępowanie urzędników,
niechce im dać wiary, ale w każdym razie domaga się od wszyst-
kich zupełnej bezstronności w urzędowaniu, zaś dnia 19. li-
stopada 1907.r. prezes ministrów udzielił posłom ruskim na
ich memorjał obszerną zaprotokołowaną odpowiedź, jako wynik
ich układów z rządem. Odpowiedź ta stanowiła obszerny pro-
gram polityki rządu w sprawie ruskiej. Podaję ją też w dodat
ku
ku w oryginalnym w niemieckim brzmieniu.

./.

Ze swojej strony rząd posłom ruskim stawiał tylko jedno żądanie, aby się nie uciekali do obstrukcji i zachowywali formy parlamentarne. Oczekując, że posłowie ruscy tego zobowiązania dotrzymają, rząd przyrzekł im szereg żądań. Najprzykrzejsze z nich odnosiły się postępowania do administracji wobec ludności ruskiej, do przeprowadzenia śledztw o nadużycia w sprawach wyborczych i do ukarania winnych, wreszcie do przyspieszenia rozstrzygnięcia rekursku wniesiony w sprawie języka urzędowego.

Ważniejsze koncesje przyznane Rusinom, wymagały zgodzenia się na nie sejmu i Koła Polskiego w radzie państwa, dlatego rząd ograniczyć się musiał do przyrzeczenia wswojego wpływu de na Polaków, aby się na nie zgodzili. Należało do nich reforma ordynacyj wyborczych dejmowych, utworzenie dwóch katedr ruskich na Uniwersytecie Lwowskim i założenie nowych szkół średnich, Nie potrzeba było tej zgody polskiej na udzielenie przez rząd subwencji dla towarzystwa ruskiego „Proswita" ani też na założenie Akcyjnego Ruskiego Banku Hipotecznego. Były to więc jedyne pozytywne koncesje udzielone Rusinom. Obietnice uczynione przez rząd nie sięgały zbyt daleko, nie spełniały ich żądań zaprowadzenie powszechnego głosowania do sejmu, ani żądania zaprowadzenia odrębnej sekcji ruskiej w namiestnictwie, ani do założenia osobnego Ruskiego Uniwersytetu we Lwowie, ale we wszystkich tych sprawach przyznawały pośrednią słuszność Rusinom i upoważniały rząd do nieustannego mieszania się do polityki wewnętrznej galicyjskiej, Rusinom zaś dawały otuchę do coraz śmielszych wobec Polaków występków i odwoływania się do pomocy rządu centralnego.

i swoje pośrednictwo. Przykrem było natomiast, że rząd skargom Rusinów na administrację galicyjską przyznawał jednak wiele wagi. A obstrukcja była tylko zawieszona i wysiała w powietrzu..

Układ rządu z Rusinami podpisany w protokóle przez prezesa ministrów bar.Becka i przez prezesa klubu ruskiego Romanczuka był objawem rozkładu politycznego jakiemu ulegała Austrja, gdyż zaniechanie obstrukcji przez Rusinów okupywał koncesjami narodowemi. Dla Galicji miał jednak wielką doniosłość, gdyż uprawniał rząd do mieszania się w cały stosunek pomiędzy Polakami a Rusinami i zwiększał niepospolicie wpływ jego na wewnętrzne w kraju stosunki. Autonomja polityczna Galicji się zachwiała, Rusini uzyskali poparcie rządu centralnego i wzrośli niezmiernie w siłę. Było to skutkiem i objawem tego, że od czasu zaprowadzenia autonomji Galicji większość polska nie umiała czy nie mogła przeprowadzić sama ugody z Rusinami. Że smutnem tem faktem liczył się jednak Potocki i pragnąc dla zawartej ugody zjednać także Polaków przedstawił jej treść Kołu Polskiemu . Wywołało to trzech-dniową gorącą debatę w której i namiestnik wziął udział a w której wszystkie ujemne strony układu wyprowadzono na jaw, lecz Koło Polskie licząc się ostatecznie z położeniem nie uznało wprawdzie układu ale też nie podniosło mu przeciwko niemu żadnego protestu.

Potocki chcąc nowemu układowi stosunku da dać wyraz, za bytności swojej w Stryju odwiedził mieszkającego tam najpoważniejszego z posłów ruskich Wiśniewskiego i obiecał mu, że go przedstawi na zastępcę marszałka krajowego na nowem sejmie. Wybory do tego sejmu dokonane w miesiącu 1908.r. zaogniły jednak znowu walkę pomiędzy Rusinami a Polakami, a w tem zburzeniu namiętności narodowych zrodził się straszny czyn. Podniesiono przeciw Potockiemu zarzut, że nie zapobieg wyboro-

./.

wi Rusinów moskalofilów a w wszczególności głośnego ajenta rosyjskiego Dudykiewicza, który za pieniądze rosyjskie wydawał Galicji dziennik zbliżony językiem do rosyjskiego i prowadził jaskrawą rosyjską propagandę. Zarzucano Potockiemu, że idąc za światłem jednego ze swoich przodków hetmana Potockiego wiąże się z Moskalami przeciw Rusinom narodowcom, którzy zwali się teraz Ukraińcami, a znajomość tego faktu historycznego czerpano z głośnej powieści Kuliesza. Roznamiętniony tem do żywego student ruski Sicyński zgłosił się do Potockiego na audjencję i dnia 1908.r.zamordował go kilkoma strzałami z rewolweru.

Straszny ten fakt nie wywołał w społeczeństwie ruskim - ukraińskim w Galicji zgodnego i głośnego potępienia. Potępiły go tylko grecko-katoliccy biskupi. Posłowie ruscy w radzie państwa, korząc się przed tłumu pochwalającego mord polityczny, milczeli, [illegible]

W społeczeństwie polskim pierwszym odruchem było oczekiwanie, że nie tylko sprawca mordu i jego możliwi wspólnicy będą przykładnie ukarani, ale, że ugoda rządu z Rusinami upadła i, że wobec Rusinów nastąpi stanowcza represja. Pierwszy ten odruch uczuycia ulegał powoli osłabieniu u Polaków dalej patrzących a wpływała także na to obawa, że depresja użyta wobec Rusinów może się skończyć zaburzeniami. Atmosfera kraju była jednak nadzwyraz ciężka. W tych warunkach dokonała się moja nominacja na namiestnika cesarskiego w Galicji. O mordzie popełnionym na Potockim dowiedziałem się nazajutrz w mieście Radwie, gdzie chwilowo bawiłem, a to z telegramu, który mi przysłał minister skarbu Korytowski. Tegoż jednak samego rana przeczytałem już obszerne sprawozdanie o mordzie w dziennikach włoskich. Wyjechawszy zaraz spowrotem, zdążyłem na pogrzeb Potockiego w Krzeszowicach. Zjechało na niego kilku ministrów a później dowiedziałem się, że wracając z pogrzebu w wagonie kolejowym zgodzili się, ażeby przedstawić cesarzowi mnie na namiestnika. Wpłynęła na to najwięcej okoliczność, że byłem najbliższym współpracownikiem Potockiego w jego

polityce wobec ludowców polskich i wobec Rusinów i, że wnikając w powody i cele tej politvki układy zawarte przez Potockiego lub na które się zgodził., najlepiej ei przeprodzę.Jako wice-prezydent rady szkolnej krajowej przeprowadziłem w ciągu jedenastu lat mego urzędowania usunięcie wszystkich naleciałości rosyjskich z języka wykładowego ruskiego w szkołach ludowych i średnich, tak, że stronnictwo to stanęło na podstawie czysto narodowej. Znający mnie byli Polacy, wiedzieli też, że nikomu rządzić sobą nie pozwolę i że powagę władzy i porządek publiczny utrzymam.Żadne ze stronnictw reprezentowane w Kole Polskim nie podniosło przeciw mojej nominacji zarzutu. Tylko poseł na sejm Tadeusz Cieński, ziemianin podolski zaprzyjaźniony ściśle z narodową demokracją na podstawie jakiejś narady w radzie narodowej polskiej, przybył do Wiednia razem z posłem Rayskim ażeby mojej nominacji przeszkodzić. Przekonawszy się, że tomu się nie powiedzie, wrócił zaraz do Lwowa a Rayski przyszedł do mnie.

Wezwany do cesarza doznałem jak najłaskawszego przyjęcia.

Wobec tego, że różni ministrowie przypisywali sobie zasługę, że nominację moją przeprowadzili, uderzyły mnie najwięcej słowa cesarza:. Niech Pan wie, że Pan byłeś moim jedynem kandydatem na namiestnika. Pozwoliłem wprawdzie ministrom w tej sprawie się ze mną wygadać, ale jak tylko usłyszałem o śmierci Potockiego, powziąłem zaraz postanowienie Pana, jego zastępcą mianować.Pamiętaj Pan o tem przedewszystkiem, że musi strzec stosunku, jaki zawiązałem z Polakami osobiście. Jako namiestnik podlega Pan ministerstwu, ale masz zawsze dostęp do mnie i zależy mi na tem, ażeby od Pana by mieć bezpośrednie informacje. Na pożegnaniu,stojąc i podając mi rękę dodał:. zarządź Pan potrzebne środki ostrożności,ażeby się uchronić od możliwego niebezpieczeństwa.

Nazajutrz po tem posłuchaniu 28.kwietnia 1908 mianowany zostałem cesarsko-królewskim namiestnikiem w Galicji.

polityce wobec ludowców polskich i wobec Rusinów i, że wnikając w powody i cele tej polityki, układy zawarte przez Potockiego najlepiej przeprowadzę. Jako vice-prezydent rady szkolnej krajowej przeprowadziłem w ciągu 11 lat mego urzędowania usunięcie wszystkich naleciałości rosyjskich z języka wykładowego ruskiego w szkołach ludowych i średnich, tak, że szkolnictwo to stanęło na podstawie czysto narodowej. Znający mnie byli Polacy wiedzieli też że nikomu żądzić sobą nie pozwolę i, że powagę władzy i porządek publiczny utrzymam.

Mianowany namiestnikiem złożyłem w dniu przysięgę w ręce cesarza Franciszka Józefa a przyjęty przez niego na posłuchaniu, usłyszałem wkońcu od niego przestrogę abym jednak zachował wskazaną ostrożność przed zamachami. Obawy tej jednak obejmując urząd nie miałem, gdyż z przyczyny zamordowania Potockiego zdawałem sobie jasno sprawę, Rozumiałem, że szowinizm narodowy nie pozwolił Ukraińcom głośno tej zbrodni potępić, jako skierowanej przeciw moskalofilstwu, ale ponowny zamach byłby im tę aureolę odebrał.

Przybywszy do Lwowa uznałem za pierwsze moje zadanie uspokoić wzburzoną opinję publiczną polską a przedewszystkiem urzędników przestraszonych zamachem. Urzędników powiodło się uspokoić tę łatwiej, wskazując im, że dobrą i energiczną administracją przyczynić się mogą najlepiej do uspokojenia kraju i nurtujących go agitacyj narodowych i społecznych. Uspokoić wzburzoną opinję społeczeństwa polskiego było trudniej.

Wkrótce po objęciu stanowiska namiestnika zaszedł przykry wypadek, który opinję tę jeszcze podniecił. Przeprowadzało się właśnie nową ustawę o rybołóstwie, które w miejsce dzikiego rybóstwa niszczącego rzeki i pozbawiającego kraj znacznego dochodu, zaprowadzano gospodarstwo rybne w rewirach rybackich, na które podzielano rzeki, a które dochód miał iść na gminy. Żandarmerja miała wiele trudu w zabranianiu dzikiego rybółóstwa, które się od lat utarło. Zdarzyło się w jednej wiosce na wschodzie kraju w Czerniechowie, że żandarmi patrolujący rzeczki schwycili

./.

kilku chłopców na dzikim chwytaniu ryb i prowadzili ich do urzędu gminnego dla spisania protokółu. Matki tych chłopców obawiając się, że żandarmi będą ich bić, podnio-ły krzyk i wciągnęły nim liczny tłum, który otoczył urząd gminny i domagał się uwolnienia chłopców, a chociaż żandarmom przyszła pomoc, to jednak trzymali ich w oblężeniu, rzucali kamieniami i nie chcąc na wezwanie się rozejść gotowali się do napadu na urząd gminny. Przyszło do tego wreszcie, że żandarmi dali na-ień salwę do tłumu, od której padło sześć osób. Pojęto to powszechnie jako początek i hasło do ogólnych rozruchów ludności ruskiej. Wysłany przezemnie do Czerniechowa szwadron kawalerji, znalazł jednak tam i w okolicy zupełny spokój. Ofiary szałów żandarmerji pochowano. Ze wszystkich powiatów starostwie donieśli mi też, że panuje zupełny spokój i o rozruchach nie ma mowy. Obawa przed rozruchami była jednak tak silną u ludności a m.u ziemian podolskich, że podpułkownik artylerji, który wyszedł z ich grona Tadeusz Rozwadowski zgłosił się do mnie na audjendję i przedstawił mi, że na rozruchy ruskie jedyną właściwie bronią jest bombardowanie artylerją wsi zbuntowanych. Nie zdawał sobie sprawy, że gdyby do tego przyjść miało to namiestnikiem Galicji nie był by Polak lecz jakiś jeneral autrjacji Niemiec.

Poważniejszym objawem zaniepokojenia ziemian polskich był memorjał doręczony mi dnia 5.czerwca przez Stanisława hr. Stadnickiego a podpisany przez niego, przez ks.Władysława Saplechę i 5-ciu ziemian, którzy wyrażając mi największe zaufanie uważali jednak za konieczne wypowiedzieć czego odemnie oczekują. dla poskromienia wybujałej agitacji ukraińskiej z której sądy nie kładą żadnej tamy. Podnieśli w memorjale myśl zaprowadzenia w Galicji stanu wyjątkowego przynajmniej na pół roku, powściągnięcie prasy ruskiej, powstrzymanie agitatorów podburzających ludność a wszególności alumnów

./.

seminarjów duchownych

i uczniów szkół średnich, oczyszczenie żandarmerji i sądownictwa z żywiołów ruskich, zaprowadzenie tajnej policji i ~~żamd~~ pomnożenie żandarmerji, wreszcie urządzedzenie marszów i ~~po~~kontr marszów wojska pod pozorem ćwiczeń. Postulaty te były wprost przeciwne układowi, który rząd z udziałem Potockiego zawarł z Rusinami a stawiający te postulaty nie zdawali sobie sprawy, że podjęte przez rząd wystawiałyby najsmutniejsze świadectwo wynikom dotychczasowej pracy i rządów polskiej Galicji; nie przypuszczali, że gdyby do podjęcia takich środów represyjnych przyjść miało, to będzie je przeprowadzał nie namiestnik Polak, lecz postawiony na miejscu namiestnika jenerał Niemiec. ~~W~~ Tłumaczyłem Stadnickiemu, że takiego programu przyjąć w żaden sposób nie mogę i, że wszystkie moje wiadomości świadczą, iż obawy rozruchów nie są uzasadnione.

P r o t o c o l l

aufgenommen im Ministerratspräsidium am 19. November 1907.

./.

Das Präsidium des Ruthenenklubs des Abgeordnetenhauses hat der Regierung das zuliegende Memorandum übergeben, aus welchem eine Reihe von Beschwerden und Wünschen der ruthenischen Abgeordneten in Betreff der Verwaltung in Galizien sowie der kulturellen und wirtschaftlichen Verhältnisse der ruthenischen Bevölkerung desselben ersichtlich ist. Die Regierung hat nicht unterlassen, dieses Memorandum zum Gegenstande einer Erhebungen sowie wiederholter Verhandlungen mit den Führern des Ruthenenklubs zu machen und ist nunmehr in der Lage, vorerst in einer Reihe von Punkten ein Entgegenkommen zu bestätigen.

Die Regierung ist hiebei vollständig von der Absicht geleitet, einerseits den vorgebrachten Wünschen und Beschwerden, insoweit es dermalen in ihrer Macht gelegen ist liegt, Rechnung zu tragen, andererseits aber gleichzei-

./.

tig auch den Ausgangspunkt für die Anbahnung und endliche Erzielung eines friedlichen Einvernehmens zwischen den ruthenischen und polnischen Abgeordneten im Reichsrate und im Landtage zu gewinnen, sowie überhaupt in der Folge eine einvernehmliche Behandlung aller Landesangelegenheiten mit den Abgeordneten beider Nationalitäten und ein gedeihliches Nebeneinanderleben der beiden Nationalitäten zu sichern.

Aus diesem Grunde hat die Regierung schon jetzt sich nicht nur mit dem Präsidium des Klubs der ruthenischen Abgeordneten, sondern auch mit dem Präsidium des Polenklubs in das Einvernehmen gesetzt. Was nun die ruthenischen Wünsche und Beschwerden anbelangt, so knüpft die Regierung das in diesen zu bethätigende Entgegenkommen an die Voraussetzung, dass die ruthenischen Abgeordneten, selbst wenn sie ihrer Anschauung nach eine oppositionelle Haltung nicht aufzugeben vermögen, dieselbe der gegenwärtigen Regierung gegenüber doch in eine streng parlamentarische Form kleiden werden, durch welche der normale Gang der Verhandlungen

./.

und der Geschäftsführung des Abgeordnetenhauses sowie seiner Ausschüsse wenigstens bei der Erledigung der Staatsnotwendigkeiten bis zur Herbstsession des Jahres 1908 keine Störung erleiden.

Die Regierung erwartet ferner zuversichtlich, dass die ruthenischen Abgeordneten sowohl im Interesse der ungestörten Tätigkeit des Abgeordnetenhauses als zum Zwecke der tunlichsten Förderung der Landesinteressen bei Erörterung der Fragen, welche das Land Galizien und die politischen Verhältnisse desselben betreffen, sich ebenfalls an die parlamentarisch vorgezeichnete Form halten werden.

Die Regierung wird nicht verabsäumen behufs Sicherstellung eines gleichmässigen Verhaltens von Seite der polnischen Abgeordneten entsprechend Einfluss zu nehmen.

Im Sinne der im Vorstehenden entwickelten grundsätzlichen Anschauungen, wird hinsichtlich einzelner Wünsche und Beschwerden dermalen Nachstehendes bemerkt:

1.) Die Regierung wird nicht unterlassen, in der Frage der Landtagswahlreform die Vermittlung zu

./.

übernehmen, an diese Angelegenheit einer kompromissweisen Erledigung zuzuführen. Sollte sich dies in der nächsten Zeit als undurchführbar erweisen, so muss die Schaffung der Landtagswahlreform dem neuen, auf der bisherigen Basis zu wählenden Landtage vorbehalten bleiben.

2.) Was die gegen die politische Verwaltung vorgebrachten Beschwerden anbelangt, so wird auf den zahlreichen, an die politischen Behörden gerichteten Erlass des Statthalters vom 30. Oktober 1907, Z. 50.077/prs. verwiesen, über dessen strikte Befolgung die Regierung stets sorgen wird.

3.) Hinsichtlich der im allgemeinen gegen behördliche Organe namentlich anlässlich der Wahlen vorgebrachten Beschwerden wird bemerkt, dass die Erhebungen nunmehr abgeschlossen und die Einleitung des Disziplinarverfahrens in einer Reihe von Fällen verfügt worden ist, nach dessen Abschluss die etwa gebotenen Massnahmen werden getroffen werden. Das schliesst aber nicht aus, dass nicht auch

./.

./.

ohne disziplinäres Verfahren in einzelnen Fällen hinsichtlich der Besetzung von Dienstposten aus Dienstesrücksichten die etwa erforderlichen Verfügungen werden durchgeführt werden.

4.) Die Regierung wird in geeigneter Weise ihren Einfluss dahin geltend machen, dass der akademische Senat der Universität Lemberg, entgegen der Bestimmungen der Allerhöchsten Entschliessung vom 27. April 1870 über die Amtssprache an der genannten Universität, innerhalb seines Wirkungskreises Vorsorge treffe, dass - wenigstens nicht eine Regelung des ruthenischen Universitätsstudiums auf selbständiger Basis erfolgt - für die ruthenischen Studenten bei der Immatrikulation - insoweit eine bezügliche Feier überhaupt stattfindet - die lateinische Sprache in Anwendung komme, ferner dass bei der Inskription die erforderlichen Eintragungen ausser in der polnischen auch in der ruthenischen Sprache erfolgen und dann in Fällen von Disziplinarverhandlungen die Professoren und Docenten ruthenischer Nationalität sich bei Abgabe ihrer Aussagen auch

./.

der ruthenischen Sprache bedienen können, beziehungsweise dass diese Aussagen auch ruthenisch zu protokollieren seien.

5.) Die Regierung nimmt an der Lemberger Universität vorläufig die Errichtung einer ruthenischen Lehrkanzel für römisches Recht und einer solchen Lehrkanzel für Chemie, sowie die Besetzung der ersteren durch [illegible] und jene der letzteren durch [illegible] in Aussicht und wird behufs Stellung der bezüglichen Anträge durch das betreffende Professorenkollegium in geeigneter Weise Einklang pflegen. Im Falle die Errichtung einer dieser Lehrkanzeln oder deren Besetzung in der gedachten Weise sich als undurchführbar herausstellen sollte, werden tunlichst äquivalente Einrichtungen getroffen werden.

6.) Die Regierung wird bestrebt sein, auch für anderweitige Bedürfnisse der Ruthenen auf den Studiengebieten, namentlich inbetreff der Errichtung neuer Lehrkanzeln, möglichst Sorge zu tragen, eventuell ihre wohlwollende Vermittlung zu leihen.

./.

7.) Die Regierung wird Veranlassung nehmen, die Rechtslage in Betreff jener Rekurse, welche von einer Reihe von Gemeinden bei der Statthalterei eingebracht worden und die Sistierung jener Beschlüsse der Gemeindevertretungen zum Gegenstande haben, durch die die ruthenische Sprache als Sprache der Gemeinde festgestellt wurde, einer eingehenden Prüfung zu unterziehen und nach Massgabe des Ergebnisses derselben dafür sorgen, dass diese Rekurse der aufrechten Erledigung zugeführt werden.

8.) Die Regierung ist bereit, über ein activiertes neuerliches Ansuchen dem Vereine „Prosvita" eine entsprechende Subvention für bestimmte wirtschaftliche Zwecke und gegen Verwendungsnachweis zuzuwenden.

9.) Im Falle der Einbringung eines, den gesetzlichen Vorschriften entsprechenden Gesuches um Erteilung der Konzession zur Errichtung einer Aktien-Hypothekenbank, wird die Regierung diesem Ansuchen gegenüber eine wohlwollende Haltung einnehmen und erklärt sich jetzt schon grundsätzlich bereit,

. .

im Rahmen der gesetzlichen Vorschriften und unter der Voraussetzung, dass allen im Sinne der letzteren festzustellenden Bedingungen entsprochen sein wird, die Bewilligung zur Errichtung dieser Anstalt zu erteilen.

10.) Die Regierung ist bereit, die rechtlichen und tatsächlichen Verhältnisse in Betreff des "Ossolineum" einer eingehenden Prüfung zu dem Zwecke zu unterziehen, ob im Sinne der ursprünglichen Widmung der betreffenden Vermögensobjekten im Einvernehmen mit den in Betracht kommenden Faktoren eine solche Einrichtung der ursprünglich intendierten Stiftung sie herzustellen, welcher zufolge die Vorteile dieser Stiftung dem gesamten ruthenischen Volke zu gute kommen.

Beck m.p.

Jul. Romanczuk m.p.
Nik.R.v.Wassilko m.p.

An Seine Exzellenz den Herrn Ministerpräsidenten Freiherrn

von B e c k .

Ueber unserer parlamentarischen Kommission geäusserten Wunsch erlaubt sich der Ruthenenklub dermalen nachstehende, für die Ruthenen in Galizien unbedingt notwendige und unaufschiebbare Petita vorzubringen:

I. In administrativer und politischer Hinsicht:

1.) Die kategorisene Desavouierung aller Uebergriffe seitens der administrativen Behörden in Galizien und Aenderung des von diesen Behörden bisher beobachteten feindlichen Systems gegen die Ruthenen -insbesondere eine exemplarische Bestrafung aller jener Administrativbeamten, welche sich in der letzten Zeit gegen das Gesetz vergangen haben.

Das ruthenenfeindliche Vorgehen der genannten Behörden stützt sich in erster Linie auf die meistens gesetzwidrig gewählten und von den Behörden absichtlich über die Zeit ihrer Funktionsdauer erhaltenen Gemeindevertretungen demnach erscheint es als unbedingt notwendig, die Erlassung einer strengen Weisung (unter Strafandrohung) an sämtliche untergeordneten politischen Organe in Galizien in der Richtung, damit mit Ausgang einer Wahlperiode die Gemeindeausschusswahlen ohne allen Verzug durchgeführt, die gegen dieselben etwa eingebrachten Proteste der allerraschesten Erledigung (längstens binnen 3 Wochen) zugeführt und die Konstituierung der Gemeindevertretungen ohne allen Aufschub vorgenommen werde.

Dabei muss selbstverständlich streng legal vorgegangen werden.

2.) Bezüglich der Wahlmissbräuche in Galizien verlangt der Ruthenenklub eine strenge und unverzügliche Durchführung

der Untersuchung und exemplarischen Bestrafung sämtlicher schuldigen Beamten -so insbesondere die Amtsentsetzung des Bezirkshauptmannes Swedicki in Sokal und des Leiters der Bezirkshauptmannschaft in Bibrka (Bobrka) Grodzicki (welche bei den jüngsten Reichsratswahlen gegen das Gesetz am meisten verstossen haben und welche wegen Missbrauch der Amtsgewalt schon längst sogar strafgerichtlich verfolgt werden sollten) - sowie die strengste Bestrafung der an den blutigen Vorgängen in Horuzko (Horuzko) schuldigen Beamten und Organe.

Die strengste Bestrafung, eventuell Dienstenthebung wenigstens einiger Schuldigen erscheint umso notwendiger, als in Galizien bis nun die Praxis geübt wurde, dass die Schuldigen, statt der Strafe zugeführt zu werden, mit Auszeichnungen (z.B. Dilz in Husiatyn, Slonecki in Zloczów) bedacht worden sind und demnach die milderen Strafen von der Beamtenschaft in Galizien nicht als empfindliche, sondern blos als temporäre und scheinbare Strafen angesehen werden würden.

3.) Zwecks Sicherung eines gerechten und gesetzmässigen Vorgehens der galizischen Verwaltung gegen die Ruthenen verlangt der Ruthenenklub unbedingt die Errichtung einer zweiten Vizepräsidentenstelle bei der k.k. Statthalterei in Lemberg, sowie Berufung der ruthenischen Referenten in die einzelnen Ministerien.

Zum Wirkungskreise des Zweiten Vizepräsidenten hätten alle Ost-Galizien betreffenden Angelegenheiten zu gehören und ist dieser Posten mit einem Ruthenen zu besetzen.

4.) Aenderung der Wahlordnung für den galizischen Landtag auf Grund des allgemeinen, gleichen und direkten Wahlrechtes -damit die Ruthenen eine ihrer Bevölkerungszahl entsprechende Vertretung erhalten können- jedenfalls aber die Aufhebung der indirekten Wahlen in den Landtag.

II. In kultureller Hinsicht:

1.) Errichtung wenigstens dreier Lehrerbildungsanstalten in Galizien mit ausgesprochen ruthenischem Charakter, und zwar in Sniatyn, Chortkow und Kalusz - sowie Verstaatlichung der privaten ruthenischen Mädchenlehrerbildungsanstalt in Lemberg;

2.) Das Ausserkrafttreten des Landesgesetzes vom 22. Juni 1867 betreffend die Regelung der sprachlichen Verhältnisse an den Mittelschulen in Galizien -einstweilen aber die unbedingte Errrichtung neuer selbständiger, ruthenischer Gymnasien in Brzezany, Stryj, Samber und Tremkowla.

3.) Errichtung einer ruthenischen (ukrainischen) Universität in Lemberg -und bis zur vollständigen Ausgestaltung derselben die Errichtung selbständiger ruthenischer Fakultäten, entsprechend den diesfälligen, in der laufenden Session gestellten Anträgen.

4.) Berufung in entsprechender Zahl ruthenischer Landesschulinspektoren.

III. In national-ökonomischer und wirtschaftlicher Hinsicht.

1.) Erteilung einer Konzession für eine Aktien-Hypothekenbank in Lemberg;

2.) Erteilung einer Konzession für ein Arbeitsvermittlungsbureau für Galizien und Bukowina mit dem Sitze in Lemberg.

3.) Entsprechende und direkte Subventionierung durch die Zentralregierung der ruthenischen landwirtschaftlichen und gewerblichen Vereine und Institutionen.

Ueberdies stellt der Ruthenenklub noch nachstehende Forderungen:

1.) Die Nichtsanktionierung der Ausnahmsgesetze des galizischen Landtages -und zwar derjenigen, welche zur Nachteile

des ruthenischen Volkes beschlossen werden, oder die Kompetenz des Landtages überschreiten, insbesondere aber jener Gesetzentwürfe, welche die Einschränkung der freien Verfügung über die Immobilarien bezwecken (wie z.B. betreffend die Parcellierung des Grossgrundbesitzes).

2.) Die Einstellung aller gegen die Errichtung un den Bestand der „Sitsch" Vereine in Galizien gerichteten administrativen Verfügungen.

Spezielle Forderungen der Bukowinaer-Ruthenen.

1.) Teilung der Diözese /in der Bukowina in eine ruthenische und eine rumänische Diözese/ respektive Teilung des gr.-or. Konsistoriums in Bezug auf die administrative Tätigkeit in zwei national gesonderte Sektionen, in eine ruthenische und eine rumänische Sektion.

2.) Errichtung eines ruthenischen Realgymnasiums in Wiznitz.

3.) Bau des Gymnasialgebäudes in Kotzmann aus Staatsmitteln, wobei bemerkt wird, dass Kotzmann für den Bau unentgeltlich einen entsprechenden Grund und eine einmalige Summe von 30.000 K zur Verfügung stellt.

4.) Erlassung einer Verordnung, wonach die Anstellung eines jeden Staatsbeamten in der Bukowina vom gesetzlichen Nachweis der Kenntnis einer der zwei Landessprachen neben der Kenntnis der deutschen abhängig wäre.

5.) Verfügung , dass auf allen für die staatlichen Behörden und Anstalten bestimmten Gebäude neben deutschen Aufschriften auch Aufschriften in der beiden anderen Landessprachen in der Bukowina angebracht werden.

6.) Teilung des Landesschulrates in drei sprachlich gesonderte Sektionen, in eine deutsche, eine ruthenische und eine rumänische Sektion.

Wien am 18. Juli 1907.

Für das Präsidium des reichsrätlichen

Ruthenenklubs.

Romanczuk m.p. Wassilko m.p.
Korol m.p. Lewytzkyj m.p.
Dr. Buczynski m.p.

D e s i d e r a t a

die ukrainische (ruthenische) Universitätsfrage betreffend.

Endzweck der Bestrebungen des ukrainischen (ruthenischen) Volkes in Oesterreich ist auf diesem Gebiete:

Die Errichtung einer selbständigen ukrainischen (ruthenischen) Universität in Lemberg.

Im Uebergangsstadium sollen folgende ruthenische (ukrainische) Lehrkanzeln kreiert und systemisiert werden, und zum Teile mit Professorenstellen, zum Teile vorläufig mit Supplenten besetzt werden.

An der philosophischen Fakultät:

1. Lehrkanzel für Chemie: Kandidat für Professorenstelle: Hofrat Dr. Ivan Horbaczewskyj, Universitätsprofessor aus Prag.

2. Slavische Literaturgeschichte: Kandidat für Professorstelle : Dr. Ivan Franko aus Lemberg.

3. Lehrkanzel für Geographie : Kandidat für Supplentenstelle: Dr. Stephan Rudnyckyj, Gymn.Prof. aus Lemberg.

4. Lehrkanzel für Mathematik: Kandidat für Supplentenstelle: Dr. Wladimir Lewyckyj, Gymn, Prof. aus Lemberg.

5. Lehrkanzel für österreichische Geschichte: Kandidat für Supplentenstelle : Dr. Stephan Tomaschewskyj, Gymn, Prof.Bergany,

6. Lehrkanzel für Zoologie: Kandidat für Supplentenstelle: Dr. Ivan Rakowskyj, Gymn.Prof. Kowotyka.

An der juridischen Fakultät:

1. Lehrkanzel für das römische Recht:Kandidat für Professorstelle: Dr. Michael Zolkiew, Privatdocent an der Universität Agram.

2. Lehrkanzel für kanonisches Recht: Kandidat für Supplentenstelle: Univ. Prof. Dr. Titus Wyszkowskyj aus Lemberg.

3. Lehrkanzel für Geschichte der Verfassung Oesterreichs:

Kandidat für Supplentenstelle: Dr. Myron Kordoba, Gymn.Prof. in Czernowitz.

4.Lehrkanzel für österreichische Zivilprozessordnung: Kandidat für Supplentenstelle : Dr. Werhanowskyj, Gerichtsadjunkt in Lemberg.

5. Lehrkanzel für Administration und Statistik : Kandidat für Supplentenstelle: Dr. Wladimir Ochrymowycz, Advokat in Lemberg.

An der theologischen Fakultät:

1. Lehrkanzel für Kichengeschichte: Kandidat für Supplentenstelle: Dr. Stephan Juryk, Gymn. Prof. in Lemberg,

2. Lehrkanzel für Dogmatik: Kandidat fur Supplentenstelle: Dr.Josef Zuk, Rektor des gr.kat. geistl. Seminars in Lemberg.

3. Lehrkanzel für Ethik: Kandidat für Supplentenstelle:

Dr. Karl Jermi, Präfekt des gr.k. Seminars in Lemberg.

4. Lehrkanzel für fundamentale Philosophie: Kandidat für Supplentenstelle: Dr. Titus Hatinoszczynskyj, Professor am gr.k. Seminar in Stanislau.

Modus procedendi im Uebergangsstadium:

Nach der Kreierung der erwähnten ruthenischen Lehrkanzel sollen die gegenwärtigen ruthenischen Lehrkanzeln und Professoren von der Lemberger Universität getrennt werden und sollen ein separates Professorenkollegium (resp. Kollegia) bilden, welch' letzteres (letztere) über alle Fragen die künftige ukrainische (ruthenische) Universität betreffend autonom zu entscheiden resp. Anträge an das k.k. Unterrichtsministerium zu steller hätten.

Zur Durchführung der Habilitation der Dozenten solcher Gegenstände, für die noch keine ukrainischen (ruthenischen) Lehrkräfte vorhanden sind, sollen Fachprofessoren anderer Universitäten berufen werden.

Dringlichste Forderungen die Sprachenfrage an der Universität in Lemberg betreffend sind folgende:

1. Inskriptionen sollen in ruthenischer Sprache gestattet werden.

2. Immatrikulationsformel soll in lateinischer Sprache vorgelesen werden.

3. An der juridischen Fakultät soll eine ruthenische Prüfungskommission für die erste Staatsprüfung berufen werden.

Lemberg, am 5. Juli 1907.

Für die Schulsektion des ukrainischen Klubs
(Ruthenenklubs)

A. Kolessa m.p. Ohmann.

U

K

Z

A b s c h r i f t

Uebersetzung.

K.k. Statthaltereipräsidium.

Z.20077/pr. Lemberg am 20. Oktober 1907.

Zirkularerlass

an sämtliche Herren k.k. Bezirkshauptmänner in Ostgalizien .

Es kommen mir von Zeit zu Zeit Klagen zu, die die Objektivität der Beamten der politischen Behörden gegenüber den Parteien ruthenischer Nationalität in Zweifel stellen. Auch in der ruthenischen Presse tauchen ähnliche Klagen auf. Besonders in den letzten Monaten wurden von vielen Seiten Beschwerden laut, dass die politischen Behörden gegenüber jenen Ruthenen, die bei den jüngsten Wahlen in das Abgeordnetenhaus des Reichsrates in jenen Wahlbezirken, in welchen polnische und ruthenische Kandidaten auftraten, vermutlich für die ruthenischen Kandidaten gestimmt haben, in schikanöser Weise vorgehen.

Ich glaube nicht, dass bei irgendeiner der mir unterstehenden politischen Behörden die Tendenz einer besonderen Behandlung von Parteien verschiedener Nationalität bestehen, geschweige denn sich irgendwie nach Aussen offenbaren könne. Aber selbst Ausnahmen, selbst ganz vereinzelte Fälle, die von geringeren Wohlwollen der Behörden oder einzelner Organe derselben gegenüber der ruthenischen Bevölkerung oder von irgendeiner Voreingenommenheit in Angelegenheiten, in welchen Ruthenen als interessierte Parteien auftreten, zeugen könnten, wären unentschuldbare und strafbare Ausserachtlassungen der kardinalen Pflicht der Behörde, alle Staatsbürger ohne Rücksicht auf ihre

Nationalität oder Religion in gleicher Weise zu behandeln.

Ich brauche wohl nicht zu erinnern, dass es die erste Bedingung eines gedeihlichen Funktionierens des staatlichen Verwaltungsapparates ist, in der Bevölkerung die feste Ueberzeugung zu erwecken, dass sie jederzeit auf absolute Unparteilichkeit und weitgehendstes Wohlwollen der Verwaltungsbehörden rechnen könne. Die Erlangung des Vertrauens der Bevölkerung muss daher die wichtigste Aufgabe und grösste Sorge eines jeden politischen Beamten sein; selbst die geringste Täuschung dieses Vertrauens muss auf das gegenseitige Verhältnis der Bevölkerung und der Behörde schädigend einwirken.

Ich fordere daher die Herren Bezirkshauptmänner mit aller Nachdrucke auf, darüber zu wachen, dass das Vorgehen der Funktionäre der Bezirkshauptmannschaft gegenüber den Parteien ruthenischer Nationalität stets von strengster Objektivität geleitet sei und selbst den Anschein eines Mangels an Wohlwollen oder einer Schikane sorgfältigst vermeide.

Dieser Zirkularerlass ist sämtlichen Beamten der Bezirkshauptmannschaft zur Kenntnis zu bringen.

Der k.k. Statthalter.

Potocki m.p.

Excellencyo!

Gdy nieszczęsny mord wyrwał z wśród nas tak powszechnie szanowanego, rzec można kochanego Śp. Andrzeja Hrabiego Potockiego, słuchą stało się dla nas, że Najjaśniejszy Pan raczył, Ciebie Excellencyo, powołać na Stanowisko Namiestnika Galicyi. Zalety Twego umysłu i duszy miłatwi Ci sprostować temu zadaniu, które jest niezwykle trudnem; wobec bardzo poważnego położenia w kraju.

Znaną jest u nas powszechnie długoletnia rozkładowa działalność agitacyjna żywiołów radykalnych, zwłaszcza ruskich. Stronnictwo tak zwane Ukraińskie, prowadziło systematycznie w kraju, rewolucyjną żywiołowi Polskiemu i obecnemu ustrojowi społecznemu, do najwyższego stopnia wrogą organizacyę. Pierwszym objawem tego były strejki rolne w roku 1903. Rząd przeciwdziałał Stab, Stronnictwa konserwatywne Polskie nic prawie. Prasa ruska radykalna nie wspierana zupełnie, od dłuższego czasu podżegała i podżega Rusinów na Polaków, klasy uboższe na posiadające. Przeważna większość, młodzieży ruskiej szkolnej i akademickiej oraz większości inteligencyi

tego narodu, stoi na usługach radykalnych
Agitatorów, i współdziała z nimi. Te sądy
z Wschodniej Galicyi które są obsadzone
przez urzędników Ruskiej Narodowości, działa-
ją tendencyjnie. Większość duchowieństwa
ruskiego na prowincyi, należy stanowczo
do stronnictwa Ukraińskiego, ci duchowni
zapominają zupełnie o Chrystusowej nauce
miłości i z wielkiem zaślepieniem Szowinistycz-
nem działają do najwyższego stopnia
szkodliwie, napawając serca ruskie, jadem
szatańskiej nienawiści ku nam.

Widzimy z boleścią że zastępy młodych
duchownych ruskich, wychodzące ze Semi-
naryów, przeżtających już od lat dziesięciu
pod opieką i kierownictwem obecnego Xięcia
Metropolity, są coraz radykalniejsze, coraz
gorsze, coraz mniej chrześcijańskie. W reszcie
wśród nauczycielstwa ludowego ruskiego, zda-
rzają się dziś rzeczy tak względem skrajnego
szowinizmu ruskiego niepotrzebne objawy.
W całej wschodniej części Kraju, tworzy się
niemal ustawicznie, i na każdym punkcie
zaciętą walka między społeczeństwem
ruskiem a żywiołem polskim. Ta walka
staje się coraz więcej zaciętą, coraz groź-
niejszą, a życie i położenie Polaków,
zwłaszcza właścicieli większych przestrzeni
jest * coraz trudniejszym, coraz przykrzej-
szym. Tu powtarzamy zaznaczyć sobie
ubolewanie nasze, że Rząd centralny
po tak okrutnym zamordowaniu, S.p. Na-
miestnika Potockiego, nic natychmiast
nie uczynił, aby podnieść zachwianą i
poniżoną powagę majestatu władzy.
Od chwili wykonania zbrodni to jest od
12go Kwietnia, aż do zamianowania Twego
Excellencyo, minęły trzy długie tygodnie,

w którym to czasie, niczem nieobliczone tłumy agitatorów ruskich, piśmem i żywym słowem, za pomocą broszur, dzienników, na wiecach i drogą ustnej agitacyi, niosły wśród ludu powinni najdalej idących podżegań.

Jeżeli nie przyszło dotychczas do bardzo poważnych wypadków, zawdzięczamy to chyba tylko pewnej dobroduszności ludu ruskiego.

Ale zajście smutne w Czernichowie jest najlepszym dowodem dojrzewania co raz więcej upatrowanego i przez Ukraińców przygotowanego ruchu. Chłop ruski nie łatwy do rozruszania, lecz raz do destrukcyjnego działania pobudzony, jest nieobliczalnym i bezgranicznie dzikim. Tego uczy nas historya.

Obecnie wskazaną jest ogromna baczność, żeby ostatnia struna przeciągniętą nie została, aby nie pękła i nie stało się wtedy w kraju straszne nieszczęście.

Mamy Excellencyo do Ciebie zupełne zaufanie i ile to będzie w naszej mocy pragniemy szczerze Twoje trudne zadanie ułatwić. Nie żądamy niczego więcej jak tylko tego, co Sam zapewne działań obejmując rządy kraju, to jest: bezstronności, energii i jak największej ścisłości w wykonywaniu obowiązujących ustaw. Ale przytem pragniemy abyś bywał Excellencyo zawsze dobrze i szybko o wszystkiem informowanym. Nie oskarżamy organów administracyjnych, lecz najczęściej organa rządowe stoją prowincyi bierznie w tabe, zanadto biurowo zajęte, za mało wiedzą o tym co się dzieje po wsiach i po naszych miasteczkach.

Golicya obecna jest stanowczo za ciemna. Oświecimy

Namiestnichro do tychczas nie rozporządzało dostatecznymi funduszami na cele policyi Tajnej - detektyjnéj, a obecnie właśnie dobrze, stworzenie dobrze zorganizowanej i dobrze płatnej, tego rodzaju policyi jest wprost koniecznością. Dla dobra nie tylko nas Polaków lecz samego ludu ruskiego, dla przyszłości tego nam wspólnego kraju, należy koniecznie bezwłocznie odsiewać należycie wynadaną radykalną pracę ruską. Według naszego przeświadczenia należałoby również umożliwić konieczne, setkom przewrotnych agitatorów, bezkarnie i podżeganie ludu ruskiego. Dalej byłaby wskazaną reorganizacya nietylko policyi, lecz też częściowo żandarmeryi, i oczyszczenie tych organów bezpieczeństwa z należałości ruskich; przenosząc te do zachodniej części kraju naszego, lub do innych prowincyi monarchii. Wreszcie byłoby bardzo pożądanym, zapobiedz dobrze obmyślonymi środkami; ażeby alumni ruscy, gimnazyaści i młodzież akademicka nie oddawała się tak jak obecnie namiętnie agitacyi i skorumpowanej działalności, lecz żeby spokojną naukową pracę, przysposobiała się do spełniania w przyszłości swych zawodowych i obywatelskich obowiązków. Co się zaś tyczy sądownictwa krajowego to reforma tegoż, wydaje nam się najintensywniejszym a jednak koniecznym zadaniem, wymagającym gruntownego zastanowienia. Obecnie wskutek objawów coraz silniej występującej wrogiej nam organizacyi ruskiej, zaniepokojenie wśród ludności polskiej jest wielkie,

byłoby przeto wskazanym dla pochwiesienia zaufania ludności polskiej do rządu oraz dla uspokojenia i przestrogi do czynu popsutych niższych Rusinów, aby wzmocnionemi zostały te wschodniej części kraju posterunki żandarmeryi oraz, ażeby były urządzone na większą skalę podpozorem ćwiczeń, małymi odkrytami marsze i kontrmarsze wojskowe.

Czy środki jakiemi rozporządza rząd w zwykłych warunkach wystarczą obecnie w kraju naszym do powściągnięcia stanowczego dalszej agitacyi, do dezorganizowania niebezpiecznej politycznej organizacyi Ruskiej i ażeby nadto przywrócić i na przyszłość zapewnić uspokojenie kraju! lub czy nie będzie potrzebnym wprowadzenie Stanu wyjątkowego, chociby na północ dla ustanowienia powyższego zadania, to jest przedstawiamy Świątłej ocenie Jego Excellencyi.

Z naszej strony pragniemy szczerze wedle naszych sił i możności ułatwić Ci Excellencyo trudne Twoje zadanie; zaznaczamy tu jednak z naciskiem, że mamy nie tylko obowiązek ale także prawo żądania od Rządu, aby nam dał u nas w Kraju zupełne bezpieczeństwo, tak ażebyśmy z zupełnym spokojem i bez ustawicznych wexacyi ze strony Radykałów ruskich, mogli oddawać się naszej kulturalnej, obywatelskiej oraz zawodowej pracy wokół naszej roli.

we Lwowie dnia 5go Czerwca 1908 r.

Władysław Sajdak

Tadeusz Fedorowicz

Wincenty Kreczmański

Artur Trembaczowski

Program Radní.

25. [illegible] Schůzky v C[illegible]

?

30 VI. rozprava [illegible] v zpravě Singrichově.

II.

Trudy administracji.

~~Rząd krajowy.~~
administracyjny.

Oddawszy się bieżącej administracji kraju i załatwianiu spraw napływających do namiestnictwa, mogę po pewnym czasie ocenić, ile prawdy jest w zarzutach robionych zewsząd ✗ administracji o stronniczość w załatwianiu spraw ✗ różnych jednostek i klas społecznych. Przyszedłem prędko do przekonania, że o ile taka stronniczość istnieje, to przyczyną jej nie są sami urzędnicy, lecz cały system rządzenia, wśród którego się obracają. System ten zasadza się głównie na wyborach niemal nieustannych, na wyborach do parlamentu wiedeńskiego, do sejmu galicyjskiego, do rad powiatowych, wreszcie do rad i zwierzchności gminnych. Przy wyborach tych urzędnicy nie mogą pozostać bierni, gdyż muszą wywierać pewien wpływ, ażeby lepszym kandydatom a zwłaszcza trzymającym z rządem dopomóc do zwycięzstwa a nadto w ciągu całej akcji wyborczej utrzymać porządek publiczny i spokój. Że przytem jeden lub drugi urzędnik może przekroczyć dozwolone granice, rzeczą jest ludzką. Osobistości i stronnictwa, które przy wyborach zwyciężyły, nie skarżą się o to na niego, ci którzy przepadli, tem namiętniej występują za to przeciw niemu, nie ograniczając się jednak przytem do wykazywania rzeczywistych nadużyć popełnionych przez urzędnika, lecz zmyślając je nieraz z całą świadomością, ażeby w tem sposób zemścić się na urzędniku i powagę władzy rządowej osłabić. Polem do takich skarg są przedewszystkiem protesty wyborcze, zmierzające do unieważnienia wyborów, oraz skargi na przekroczenia ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Ustawa austryjacka z r.1868. o stowarzyszeniach i zgromadzeniach publicznych, otwierająca po rządach absolutnych erę wolności obywatelskiej, zapobiegała tworzeniu ✗ się związków tajnych i spisków, ograniczając wolność [illegible] udziału w życiu publicznym tylko w nader skre-

./.

ułatwiła społeczeństwu zorganizowany jego pracy we wszystkich kierunkach, ale nie kładła w odpowiedniej mierze tamy swawoli. Za czyny i przestępstwa popełnione przez członków stowarzyszenia, mają odpowiadać oni sami przed sądem, nie zaś ich stowarzyszenie, które odpowiada tylko za uchwały przekraczające statut jego lub naruszające prawo. Stowarzyszenie i ich zarządu strzegły się od powzięcia takich uchwa i zapisania ich do księgi uchwał, a władze administracyjne powołane do nadzoru nad stowarzyszeniami nie miały podstawy do zawieszenia lub rozwiązania stowarzyszenia, którego członkowie wbrew takiej uchwały szkodliwą i bezprawną rozwijali działalność. Sądy przeciwko nim występowały żądając pewnych dowodów i zazwyczaj powoli. Występowały wrazie dokonania przestępstwa nie zaś wrazie zagrożenia publicznego porządku przygotowaniami do występnych czynów.

nej mierze wrazie widocznego przekroczenia obowiązujących ustaw i stawiając na straży tych przekroczeń sądy. Władze administracyjne wobec działalności różnych stowarzyszeń politycznych i sosjalnych miały ręce nadzwyczaj skrępowane a tłomaczenie tych postanowien były bardzo niejasne i chwiejne. Stronnictwa polityczne broniły zupełnie wolności zgromadzeń swojej i wszystkich innych stowarzyszeń, a urzędnik, który w obroni publicznego porządku wystąpił, mógł łatwo tej wolności się narazić i wywoływał od razu tłumne skargi do władz wyższych. Typowym przykładem takich tłumnych skarg dostarczyłem Galicji sprawy stowarzyszeń gimnastyczno-pożarniczych ruskich, utworzonych na wzór polskiego „Sokoła", którym jednak stronnictwo ruskie-ukraińskie, sięgających do spornych historycznych kozactwa, nadało nazwę „Sicze" a funkcjonarjuszom ich nazwę kozackich koszowych, atamanów itp. Członkom zaś „Siczy" nadało szarfy ruskie t.zwane łenty. Demonstracyjne występowanie „Siczy" i burzliwe ich przemówienia ich członków, wywierały w społeczeństwie polskim uczucie, że jest to przygotowanie do zbrojnego buntu, a urzędnicy w powiatach, w których „Sicze" posuwały się do zagrożenia porządku publicznego, występowali przeciwko nim i nieraz je rozwiązywali. Wywoływało to oczywiście rekursy do namiestnictwa, a gdy namiestnictwo rozstrzygnięciom ich się nie spieszyło, bo nie zawsze do odrzucenia rekursu miało prawną podstawę, oskarżano namiestnika, że sprawę umyślnie przewleka i wystąpienie urzędników przeciwko „Siczom" pochwala.

Wielki zamęt do bieżącej administracj i wprowadzała sprawa protestów wyborczych, bo pociągała za sobą mozolne dochodzenia i przeszukiwanie

./.

setek świadków, gdzie protest wyborczy skierowany był przeciw postępowaniu starosty, tam co przeprowadzenia dochodzeń, trzeba było delegować jednego ze starszych urzędników namiestnictwa, co wprowadzało wielki zastój w załatwianiu spraw w bieżącej administracji. Rusini i socjaliści, protestom wyborczym podszwali oczywiście motywy narodowe i socjalne, a osłabiali ich wrażenie tylko tem, że fabrykowali je na zbyt wielką skalę. Manja protestów wyborczych przy wyborach gminnych, zwłaszcza wiejskich, przeszła u ludu w zupełne pieniactwo. Zdarzało się często, że wójt widząc, że nie będzie ponownie wybranym, przeprowadzał nowy wybór rady gminnej nielegalnie, a potem przez podstawione osoby wnosił przeciw nim protest, ażeby aż do nowych wyborów zapewnić sobie urzędowanie.

4.

Oddawszy się bieżącej administracji kraju, mogę po pewnym czasie ocenić, ile prawdy jest na zarzutach robionych ze wszą w tej administracji o stronniczość w załatwianiu spraw różnych jednostek i klas społecznych. Przyszedłem prędko do przekonania, że o ile taka stronniczość istnieje, to przyczyną jej nie są sami urzędnicy, lecz stały system kierowania rządzenia, w którym się obracają. System ten zasadza się głównie na wyborach niemal nieustannych. Na wyborach do parlamentu wiedeńskiego, do sejmu galicyjskiego, do rad powiatowych wreszcie do rad i do zwierzchności gminnych. Przy wyborach tych urzędnicy nie mogą pozostać bierni, lecz muszą wywierać wpływ, ażeby lepszym kandydatom a zwłaszcza trzymającym ze rządem dopomóc do zwycięstwa. i to ich bezstronność w bieżącym załatwianiu spraw podaje wątpliwość u ludzi i stronnictw, które przy wyborach upadły. Najprzykszejszą sprawą naszego życia publicznego, są protesty wyborcze, w których weszli, część może być prawdą, ale większa część podyktowana jest namiętnym uczuciem zemsty.

Liberalne ustawodawstwo austryjackie każdemu, który decyzją władzy czuje się pokrzywdzony, otwiera szeroką drogę rekursu od gminy do starostwa, od starostwa do namiestnictwa, od namiestnictwa do ministerstwa, od ministerstwa do trybunału administracyjnego. Zdawałoby się, że na tej drodze każdy obywatel zyska wkońcu sprawiedliwość. To uczucie nie utarło się jednak w usposobieniu społeczeństwa, którego wielką przywarą jest pieniactwo. Środkiem tego pieniactwa stały się przedewszystkiem interpelacje wnoszone przez posłów w sejmie i w radzie państwa o nadużycia połełniane rzekomo przez różne organy władzy publicznej. Interpelacje takie, rząd posyła starostom do dochodzenia i pokazuje się wówczas, że sprawa toczy się w drodze instancji, a interpelacja wniesiona jest przed jej załatwieniem. Wiele interpelacji wnoszonych przez stronictwa opozycyjne bez żadnej faktycznej podstawy, jedynie osłabienie powagi rządu. System interpelacji tak się w szerokich masach ludności

zakorzenił, że ze strony grożą nieraz urzędnikowi przed załatwieniem sprawy, a wybory wywierają nacisk na posłów, którzy mu nieraz wbrew przekonaniu ulegają. Jak szkodliwie wpływa to na bezstronność i legalność administracji i jaki w nią wnosi zamęt, nie podobna opisać.

Uznałem też za rzecz konieczną, azeby urzędnik kówpodległych, mi uwolnić obawę przed groźbą lub zemstą str.. stron, których żądań sprzecznych z ustawą nie mogli spełnić, a tak samo przekonać tych, którzy ulegają wpływowym osobistościom. Szukali nat ej drodze protekcji i awansów, że ta droga nie prowadzi do celu. Prędko też przekonali się urzędnicy, mi podwładni, że jedynie odemnie zależą, że tylko mnie mają słuchać i, że we wmnie mają od wszystkich postronnych wpływów obrońcę. Ściągało to na mnie w społeczeństwie niepopularność, bo ideałem urzędnika w szerokiej opinji publicznej, był urzędnik, który nie pytając o prawo, starał się życzeniom stron dogodzić. Nazywano to postępowaniem obywatelskim, kiedy trzymanie się przepisów prawa przez urzędnika piętnowano, jako biurokratyzm, chociaż miano urzędnika obywatela należy się słusznie tylko temu, który w granicach ustaw nad rozwojem kraju pracuje. Osobiście musiałem się zaś bronić przeciw pojmowaniom mego stanowiska, jakobym stał ponad obowiązującym prawem, bo nie żadko strony zwracały się do mnie, ażebym jako namiestnik cesarza zmnienił rzecz prawomocnie już rozstrzygniętą. Znalazł się nawet wieśniak, który zwrócił się do mnie, ażebym uchylił wyrok sądu wydany w instancji i n nie mógł zrozumieć, że uczynić tego nie mogę.

Jako przykład zakorzenionego pieniactwa mogę przytoczyć, że w licznych przypadkach wójtowie przegrywadzali nie legalnie wybory gminne, aby potem postarać się przez osoby podstawione o wniesienie rekursu i uchylenie wyborów, gdyż przez cały ten czas aż do nowego legalnego

./.

Walcząc mozolnie z tem wszystkiem,co tamowało normalny bieg administracji a ujmowało jej powagę, zwróciłem całą usilność w tym kierunku, ażeby skargi i rekursy wniesione do namiestnictwa jaknajprędzej załatwiać, dalej ażeby w drodze rekursu utrzymać tylko te postanowienia i orzeczenia starosty, które mają za sobą prawną podstawę w ustawie, a uchylać te, które nie mają takiej podstawy, wywołane były tylko chwilowym nastrojem społeczeństwa i nie uzasadnione obawą naruszeszania publicznego porządku. O wyjaśnienie niejasnych postanowień ustawy o stowarzyszeniach odniosłem się do ministerstwa. Nie wiem czy postępowanie to wpłynęło na zmniejszenie się skarg,protestów i interpelacji, ale u stronnictwa można było spostrzec pewne uspokojenie, nawet „Sicze" przestały być groźne, powaga władzy się podniosła a spokój w kraju zakłócony nie został.

Po kilku miesiącach i zebraniu licznego doświadczenia, uważałem za rzecz odpowiednią wydać do wszystkich starostwów w dniu 12. września 1908.r. poufny okólnik ze wskazówkami postępowania, który w dodatku załączam.

III.

Klyska elementarna.

Niemało trudów i zajęcia dostarczały administracji klęski elementarne, które na na kraj spadały. Praca nad ich złagodzeniem była jednak wdzięczna, bo dobrami zapisała się skutkami.

klęska elementarna
~~Pierwsze~~ Większe ~~klęski administracyjne~~ spadły na kraj
~~mnie~~ zaraz z początku mego urzędowania. Z końcem miesiąca czerwca rozpoczęły się w całej zachodniej Galicji deszcze połączone z wylewami rzek i przetrwały aż do późnej jesieni. O zebraniu plonów nie można było myśleć. Zboże, a nawet trawy, a później ziemniaki, gniły w polu, mieszkańcy na niższych gruntach. ~~Była~~ klęska ~~ogólna i rzeczywista~~ i wymagała akcji ratunkowej na szeroką skalę. Podjąwszy ją, postanowiłem z doświadczeń poprzednich skorzystać. ~~Nie~~

Niejednokrotnie przedtem, wobec klęsk elementarnych, lubo mniejszych rozmiarów, podejmowano akcje ratunkowe dla ludu wiejskiego. Czyniono to w podwójnej formie. Rozdawano wsparcie w gotówce, ale to, rozdzielane na mnóstwo dopraszających się, rozpraszało się tak, że na jednostkę przypadało kilka koron zapomogi, lub pożyczki, co było zmarnowaniem pieniędzy i chybiało zupełnie celu. Drugą formę akcji ratunkowej było udzielenie wydziałom powiatowym większej subwencji na budowę [illegible], aby ludność biorąc w ten sposób dostarczyć zarobku. Te pieniądze corocznie były z pożytkiem, bo służyły na polepszenie komunikacji, ale w akcji ratunkowej nie miały decydującego znaczenia. Inną budowano z jednym zakątku powiatu, a dotknięci klęską z dalszych gminach [illegible] mogli wyjeżdżać. [illegible] nie i mosty. Roboty podejmowano często w lecie roku następnego po klęsce a nieraz dopiero w latach późniejszych. Zauważywszy z doświadczenia postanowiłem tym razem akcję ratunkową skierować na inne tory i uczynić ją bezpośrednią i jawną.

Dla rady i pomocy w tym kierunku utworzyłem pod moją prezydencją krajowy komitet ratunkowy, do którego zaprosiłem delegatów wydziału krajowego komitetu ratunkowego, wydziału krajowego towarzystwa gospodarskiego w Krakowie, kółek rolniczych i dwóch towarzystw ruskich. Za ich zdaniem i uchwałami [illegible] miło mi było stwierdzić, że na tem polu przy wspólnej pracy walka narodowa w niczem się nie objawiła. Rusini wi[illegible] swoich reprezentantów w głównym komitecie, zaniechali tym razem zwykłych [illegible] o ef.

[illegible] paszy groziła małym rolnikom niemożliwość przezimowania bydła, a co za tem idzie, masowa jego sprzedaż. Trzeba było dostarczyć im paszy treściwej po zniżonych cenach, a dla obór zarodowych i dla litencjonowanych buhai, zadarmo oraz odpadków soli kamiennej. [illegible] zapieniądze zapomogowe zakupić [illegible] grysu, mąki czerwonej itp. przez oddział handlowy towarzystwa gospodarskiego [illegible]

[illegible] kawszy na ten cel 700.000 K. od ministerstwa a 200.000.K. od sejmu, razem 900.000.K. zakupiłem za pośrednictwem wyżej wspomnianych towarzystw 1500 wagonów paszy mieszanej treściwej za kwotę 1.516.485.K. Z rozprzedaży po cenach zniżonych uzyskano kwotę 1.034.302K. a 80 wagonów rozdano pomiędzy uboższych właścicieli bydła zarodowego bezpłatnie. Wydatki połączone z przewozem i rozprzedażą grysu wyniosły 190.000 K., pozostała po obliczeniu reszta w kwocie 227.080.K. Pokryto koszta przewozu odpadków soli kamiennej wynosząca 128.000.K., aby je rozdać bezpłatnie a 99.000.K. asygnowano 35 starostwom dodatkowo celem dalszego dostarczenia paszy treściwej powiatom mianowicie wschodnim, w których brak paszy występił tylko w niektórych gminach.

1.000 wagonów

Co się tyczy klęski w zbożu u w ziemniakach należało liczyć się z tem, że włościanie nie będą mieć ze swoich gruntów zdrowego ziarna na zasiew, albo, że kupią je również złe i po cenach drogich na targach miejscowych.-Klęska jednoroczna przez obsiew dokonany złemi ziarnami przedłużyłaby się i na rok następny. Postanowiłem zatem zakupić znaczną ilość zdrowego ziarna i sprzedawać je po zniżonej cenie lub rozdać bezpłatnie włościanom.Uczyniłem zakupna przez towarzystwa rolnicze w okolicach,kraju, które klęską nie były dotknięte.

Uzyskano na ten cel od ministerstwa 2.100.000.K. [illegible] zniżonych cenach z wyjątkiem 176 wagonów żyta rozdanych bezpłatnie, zaś 600 wagonów owsa i 300 wagonów jęczmienia na zasiewy wiosenne za kwotę 1.740.545.K. i sprzedano je w 56 powiatach. Dla dziesięciu powiatów, w których klęska tylko pewne gminy dotknęła asygnowano na zasiewy jesienne starostom kwotę 108.032.K.
Z rozprzedaży po niżonej cenie ziarna na zasiewy jesienne uzyskano 690.679.K. zaś na zasiewy wiosenne 1.266.467.K. wydatki połączone z sprzedażą i przewozem tych ilości wynosiły [illegible] K.

Pozostała kwota 514.519.K., którą asygnowałem na ręce starostów na zakupno ziemniaków do sadzenia i sprzedażą po zniżonych cenach w gminach klęską dotkniętych , pozostawiając im uskutecznić zakupno, o ile można w pobliżu ażeby uniknąć zbyt wielkich kosztów transportu.

Przy ostatecznym obliczeniu w skutek uzyskania pieniędzy za sprzedaż worków i zwrotu przez dyrekcję kolei żelaznych za dużo pobranych należytości, okazała się jeszcze z tego funduszu pozostałość 64.134.K., którą wcielono do funduszu doraźnych zapomóg.

Wielką trudność sprawiało rozdzielanie zakupionego grysu, zboża na zasiew i ziemniaków, ażeby było sprawiedliwe i dostało się rzeczywiście potrzebującym. Nie znaleźliśmy na to innego sposobu, jak [illegible] dotkniętym osobnego komitetu ratunkowego. Weszli do niego pod przewodnictwem starosty, delegaci Wydziału powiatowego, towarzystw rolniczych polskich i ruskich mających w powiecie swoje oddziały czy filje i posłowie włościańscy mieszkający w powiecie.

Według szczegółowej instrukcji z dnia 15.sierpnia 1908.r. komitet powiatowy zająć się miał rozdziałem przeznaczonej na powiat ilości grysu względnie ziarna i ziemniaków powiędzy gminy klęską dotknięte a następnie uregulować indywidualnej rozprzedaży względnie rozdzieleniem zadarmo w gminach przez swoich delegatów, względnie w sposób , jaki uzna za najwłaściwszy i zwrćić zebrane za sprzedaż pieniądze. Dla najściślejszej kontroli, poleciłem starostwom przedkładać [illegible] bezzwłocznie szczegółowe rachunku, a rachunki te sprawdzone przez departament rachunkowy namiestnictwa, przedłożone zostały, po zakończeniu całej akcji, ministerstwu, które wyznaczyło subwencję na tę akcję ratunkową. Całą tą akcją kierowałem z niemałem nakładem trudu i pracy,osobiście badając wszystkie wnioski, rozważając napływające skargi, usuwając o ile się dało, co w nich okazało się prawdziwem. Miałem w niej dzielnego i sumiennego współpracownika w komisarzu Maszkowskim. Praca była nad wyraz mozolna a do pewnego stopnia (kupowanie i sprzedawanie) produktów) kupiecka. Żądać funduszów od ministerstwa można było tylko na podstawie szczegółowych wykazów szkód, przeprowadzać to przez urzędy podatkowe i starostwa, przebierając nadchodzący materjał krytycznie, ażeby stwierdzić, gdzie i w jakich powiatach i gminach nastąpiła klęska, bo na wiadomość o akcji ratunkowej zgłaszało się zaraz wiele gmin i powiatów, w których klęski ogólnej naprawdę nie było.

Nieocenioną pomocą było dla mnie, że towarzystwa rolnicze podjęły się zakupna i rozsyłki produktów, ale kosztowało jeszcze wiele pracy, aby pomiędzy towarzystwami a komitetami powiatowemi usunąć kolizje, co do terminów i dostawy produktów, czuwać nad bezzwłoczną rozprzedażą dostarczonych zwrotem uzyskanych pieniędzy, za które, gdy dostawa ratami następowała, płaciło się towarzystwom, resztę ceny kupna. Starostowie stojący na czele komitetów powiatowych pod tym nieustannym kierunkiem oddali się zadaniu swemu ogółem biorąc z wielkiem przejęciem i wywiązywali się z trudnego zadania znakomicie.

Niebrakło akcji ratunkowej stron ujemnych, mianowicie przy rozdawnictwie, gdzie komitet powiatowy nie spełnił swego zadania, gdzie zdarzało się, że jeden lub drugi komitet nie wyznaczył do niej delegatów godnych zaufania, lecz pozowił ją gminie, naszej gminie. Bywały przypadki, faworyzowania krewnych i powinowatych lub bogaczów w gminie, z krzywdą uboższych. Niektórzy włościanie, zakupiwszy grys lub zboże po tańszej cenie, sprzedawali je zaraz na targu. Niektórzy wójtowie dopuścili się wprost malwersacji, za którą odpowiadali przed sądem.

W niektórych powiatach, czy to klęska była mniejsza, niż ją zrazu przedstawiono, czy też ludność włościańska nie przyzwyczajona do używania paszy treściwej do żywienia bydła, wzbraniała się kupować nawet po cenie tańszej, grys i trzeba było ją do tego perswazjami nakłaniać. Wagony grysu, które przybyły do jednego powiatu, o ile ich tam nie można sprzedać, musiały wędrować do innego powiatu.

Wreszcie zakupno tak wielkiej ilości grysu w młynach a zboża do siewu u większych właścicieli w kraju wyzyskane było zaraz przez spekulantów do ogólnej zwyżki cen tych produktów.

Były jednak z ich strony bardzo dodatnie.Rozdawnictwo grysu działało bardzo pedagogicznie,wprowadziło jego używanie w okolice, gdzie ludność wiejska o tem nie miała pojęcia. Obsianie szerokich przestrzeni ziarnem doborowem zapobiegło dalszej klęsce i podniosło kulturę. Gdy w połowie roku następnego objeżdżałem jeden powiat z prezesem rady powiatowej, objawiłem radość, że tak pięknie zapowiadają się urodzaje, usłyszałem uwagę, że to przecież zeszło ze ziarna, którego Pan dostarczyłeś.

Klęska deszczu i powodzi zuszkodziła także w największym stopniu drogi. Sejm na naprawę dróg powiatowych i gminnych przeznaczył subwencję w kwocie 200.000.K., od ministerstwa robót publicznych uzyskałem 750.000.K.i asygnowałem je na ręce Wydziału Krajowego do rozdzielenia według planu ułożonego w porozumieniu zemną. Uzyskałem też 233.754.K.jako dodatek rządowy tytułem xxx robót meljoracyjnych wywołanych klęską deszczów i powodzi przedewszystkiem odwodnienie gruntów zalanych. Przyszło się przez to w pomoc i najuboższym przez dostarczenie zarobku.

Myśląc o włościanach, nie zapomniałem o średniej własności. Znane mi było jak trudnych warunkach ekonomicznych znajduje się warunkach,trudniejszych często niż małorolni. Wiedziałem, że nawet tych lichych plonów trudno jej było zebrać przez najemnika. Postanowiłem przełamać dotychczasowy zwyczaj,że akcja ratunkowa ma na celu tylko małych rolników i pospieszyć w pomoc średnim. Dostarczanie grysu czy zboża wprost wobec inteligencji tych sfer wydało mi się zbytecznem.Lepszą formą pomocy była pożyczka. Uzyskałem na ten cel 1.000.000.K.i rozpożyczyłem go na hipotekę właścicielom gospodarującym na własnym majątku, a dzierżawą za poręką.Maximun pożyczki wynosiło 5.000.000.K.maximum gospodarstwa za średnio uznane 250.nektarow roli i łąk.Jednam ze Z jedengo miljona 45.000.K. zostało nieużytych, gdy się okazało, że niektórzy z obdzielonych żadnych hipotek czy gwarancji udzielić nie mogli czy nie chcieli.Kwota ta wszła do funduszu doraźnych zapomóg. Akcje pożyczkowe średnia własność przyjęła z uznaniem, którą osobna deputacja z ks. Witoldem Czartoryskim mi wyraziła.

Suma kwot uzyskanych od ministerstwa na całą akcję ratunkową wyniosła 4.788.753.K.

Dla całości obrazu dodać należy,że ministerstwo kolei żelaznych zniżyło koszta przewozu zboża wysyłanego na zasiew a zarządy skarbowe z gruntów na których szkody likwidowane przyznawano opusty podatkowe w szerokiej mierze.

Za klęską ogólną gospodarczą nie brakło i w r.1908. i w następnych w tak obszernym kraju całego szeregu nieszczęść natury lokalnej przedewszystkiem pożarów wsi i miasteczek, dalej powodzi niszczącej grunta i budynki nadbrzeżne, wreszcie gradów rozciągających się nieraz na większe przestrzenie. Administracja starała się im zaradzić przeznaczając mniejsze lub większe subwencje na rozbudowanie spalonych domów i krycie ich dachówką, na regulowanie ulic w miasteczkach i ich kanalizacje, na naprawę dróg i na odwodnienie, na zakup ziarna i paszy a czasem także żywności. Czyniła to z funduszu zaporowego przeznaczonego na taką doraźną pomoc.

Cały ten obraz akcji rządu krajowego w sprawie klęski elementarnej podałem szczegółowo, gdyż w tych wszystkich szczegółach odzwierciadla się najwępiej ustrój administracyjny kraju, i działalność, gdy podejmował jakąś większą akcję.

VII.

Sejm 2 r. 1908.

Dnia 15. września 1908.r. zebrał się Sejm, pierwszy po nowych wyborach. Marszałkiem mianowany został już 23.kwietnia nadal Stanisław hr. Badeni. Propozycją mojego poprzednika, jak o tem wyżej wspomniałem, o zamianowanie zastępcą marszałka Oleśnickiego nie mogłem utrzymać.Oleśnicki cieszył się powszechnym szacunkiem, jako prawnik, jako człowiek prawy i z pośród Ukraińców najwięcej umiarkowany.Był jednak prezesem klubu ukraińskiego w Radzie państwa, której niechciał czy nie miał odwagi potępić mordu dokonanego na Potockim.Dlatego powołanie go na zastępcę marszałka , mimo jego osobistych zalet byłoby wyzwaniem opinji polskiej słusznie rozgoryczonej a rząd wiedeński, choćby mu na pozyskaniu ~~Ukraińców~~ Rusinów mu zależało, musiał z tem ostatecznie się liczyć.Zastępcą marszałka w dniu 8. września został mianowany Andrzej hr. Szeptycki,metropolita lwowski, który razem z dwoma innymi biskupami ruskimi listem pasterskim z dnia 9. maja mord namiestnika potępił.Oleśnicki dotknięty tem ustąpił z prezesury klubu ukraińskiego a na jego miejsce wybrany został poseł ostrzejszego tonu Konstanty Lewicki.

W sejmie konserwatyści mieli tylko połowę członków, ażeby nie wypuścić kierunku spraw ze swojej ręki, musieli się skupić w jedno stronnictwo.Poczucie to przeważało istotnie tak, że już w przeddzień pierwszego posiedzenia sejmu dnia 14. kwietnia 1908.r. trzy stronnictwa konserwatywne: koło krakowskie, klub autonomistów, i klub rolniczy uchwaliły utworzyć stronnictwo „prawicy sejmowej„ na którego czele stanął po ustąpieniu z ministerstwa Wojciech hr. Dzieduszycki.

Prawica sejmowa tak utworzona liczyła jednak tylko 66 posłów. Po-za nią pozostało nieco elementów konserwatywnych a mianowicie centrum pod przewodem Kozłowskiego złożone z sześciu posłów a nadto kilku konserwatystów, którzy rzekomo z powodu usposobienia bezpartyjnego do stronnictwa nie chcieli przystąpić, miedzy nimi ks. Witold Czartoryski i Tadeusz Cieński. Sekcjoniści ci utrzymywali ~~bliski~~ bliski stosunek z klubem podolskim autonomistów, ażeby powstrzymywać go od jakichkolwiek ustępstw na rzecz Rusinów, Ukraińców lub ludowców.

Najsilniejszym po prawicy stronnictwem, liczącem 30 posłów była „Lewica„sejmowa„ demokratyczna, w której mimo dzielących ich różnic zasiadali jeszcze razem demokraci narodowi zwami także wszechpolakami i demokraci, którzy do narodowych nie przystąpili i zwali się jak dawniej wszyscy„polskimi„.Ci ostatni przeważali, a prezesem całej Lewicy był należący do nich dr.Lec.

Z kolei szło stronnictwo ludowe ze Stapińskim na czele.W poprzednim sejmie liczyło ono czterech, po ostatnich wyborach dwudziestu członków, tak samo jak w radzie państwa. Uznawszy zasadę solidarności narodowej, pozyskało przy tych wyborach także kilku posłów z inteligencji i stało się czynnikiem politycznym, który jako reprezentacja ludu wiejskiego ważył we wszystkiem na szali. Ks. Stojałowski miał dwóch zwolenników, ks. pastor był dzikim.

Rusini podzieleni byli na dwa stronnictwa, ukraińskie złożone z 15 posłów, które znowu składało się z narodowych demokratów ruskich i radykałów pod prezesurą Konstantego Lewickiego i rusofilskie złożone z 9 posłów, w którem rej wodził jako prezes ajent rosyjski Dudykiewicz.

Nigdy może otwarcia sejmu i jego obrad nie oczekiwał kraj z takiem natężeniem, jak obecnie.Śmierć namiestnika dominowała jeszcze nad wszystkiem.Zbierano składki na jego pomnik spiżowy, który miał stanąć przed gmachem namiestnictwa we Lwowie, zbierano inne na pomnik żywy, na zakładanie burs dla młodzieży imienia Andrzeja Potockiego.Sejm miał rozstrzygnąć czy politykę inaugurowaną przez niego należy dalej prowadzić, czy też pod wpływem jego tragicznego zgonu jej zaniechać.

Znaczącą była mowa marszałka Badeniego, który ze swego stanowiska pracował oddawna nad zażegnaniem walki społecznej i narodowej i Potockiego w tym kierunku najusilniej popierał, znaczącą zwłaszcza w ocenieniu ostatniego zwrotu ludowców.

W naszem życiu publicznem stwierdzić należy fakt pomyślny, który nie powinien pozostać bez wpływu na tok spraw sejmowych. W parlamencie wiedeńskim miłość dobro i interes

./.

kraju sprowadziły wszystkie stronnictwa na gruncie narodowym stojące do jednego szeregu, choć żadne z nich przez to od swych zasad nie odstąpiło i swych myśli przewodnich nie porzuciło. Fakt ten przyjął kraj cały z radością, bo nam dodaje siły na zewnątrz i na wewnątrz. Mam nadzieję, że obrady sejmu stronnictwa złączone w Wiedniu przy wspólnej pracy jeszcze więcej zespolą na pożytek i dla dobra kraju, co stanie się z pewnością, jeżeli unikać będziemy z dobrą wolą i dobrą wiarą tego co dzieli i wspólną pracą utrudnia. Zdaje mi się, że w tej mierze powinien Sejm być przykładem i drogowskazem dla kraju tak, by ustała w zupełności pojawiająca się jeszcze tu i ówdzie w różnych stronnictwach w ich wzajemnym do siebie stosunku a zatruwająca życie publiczne taktyka oskarżeń i nieuzasadnionych podejrzeń, nie zawsze szczerych oskarżeń i podawania w wątpliwość dobrej roli i czystości zamiarów, bez względu na to skąd i przeciw komu ta taktyka wychodzi..

Jako program prac sejmowych wskazał marszałek na dwie najważniejsze sprawy: uchwalenie reformy wyborczej sejmowej w drodze kompromisu: porozumienia się pomiędzy stronnictwami oraz reformy gminnej: Celem reformy musi być silna gmina, obejmująca wszystkich jej mieszkańców tak, aby ta gmina stała się istotnie podstawą samorządu kraju, miała warunki uczciwej, zapobiegliwej, dbałej o dobro ogółu administracji publicznej. Punktem wyjścia reformy musi być zniesienie obszarów dworskich, jako organów administracji publicznej.

Wiecie panowie, że taka reforma ustawy gminnej jest połączona z ciężką ofiarą tych, którzy dziś już walczą w najtrudniejszych warunkach dla utrzymania ziemi ojczystej, [illegible] ponosimy [illegible] wiem, że takich ofiar z lekkiem sercem domagać się nie wolno - ale wiem także, że jeżeli w dobrze zrozumianym interesie własnym ponosimy nieraz daleko cięższe ofiary na rzecz państwa i kraju, to tam gdzie chodzi o [illegible] podwaliny samorządu, tam wachać się nie możemy.

Przypomnieć dziś trzeba, że kiedy w r.1866 Sejm

uchwalił obecną ustawę gminną, wybitni politycy z obozu konserwatywnego włącznie obszaru dworskiego do gminy domagali s się a ci, którzy obecnej ustawy bronili, powoływali się głównie na niechęć ludu połączenia się w gminie z dworem, wyrażali jednak równocześnie życzenia, by ta niechęć kiedyś ustała, a wtedy będzie pora do odpowiedniej reformy. Dziś panowie ta chwila nadeszła, a naszą rzeczą to dane przyrzeczenie spełnić. //

Skutek wprowadzenia ludowców na teren solidarności narodowej i zaniechanie przez nich długoletniej walki z dworem i duchowieństwem, objawił się już w Kole polskim w Wiedniu. Ludowcy wstąpiwszy do Koła nie stanęli w niem jako opozycja, lecz starali się z większością Koła i jego politvką zgodnie współdziałać. Pisał do mnie Dzieduszycki dnia 6. maja: „Tu Stapiński gada w naradach naszych tak rozumnie, że to mnie zastanawia. Ma stanowczo głowę dobrze zorganizowaną. Ciekaw jestem, jak to dalej pójdzie„.

Tak samo Korytowski, który wstąpienie ludowców do Koła szczerze popierał, pisał mi: „Ludowcy jak dotąd ławą i świetnie idą.

W wyższym jeszcze stopniu zwrost ten ludowców odbył się w polityce/ na obradach sejmu. Zniknęły z nich dawne wybuchy nienawiści klasowej, a w miejsce ich zajął udział w pozytywnej pracy. Sejm w szczegółowej rzeczowej dyskusji uchwalił dwa budżety na rok 1908 i 1909, cały szereg spraw z natury administracyjnej, uchwalił ponownie ustawę łowiecką z uwzględnieniem poprawek z natury kodyfikacyjnej, ażeby do sankcje przedłożone być mogło, ustawę o rozszerzeniu miasta Krakowa, kilka nowel do innych ustaw mianowicie do ustawy wodnej. Debatowano nad wnioskami, wśród których wysuwał się na pierwszy plan wniosek posła ludowego Bojki o połączeniu obszarów dworskich z gminami.

Wszyscy byli pod wrażeniem, że polityka obrana wobec ludowców najlepsze wydaje owoce a w ogólnej debacie budżetowej wszyscy dali temu wyraz.

./.

Stapiński tłomaczył walkę poprzednią ludowców, jako przykrą konieczność:„

„ Walka o prawa ludu była ciężką do tego stopnia, żeśmy musieli uciekać się do ostatecznych środków, chcąc zmusić rząd krajowy do uwzględnienia także naszego głosu w sprawach publicznych; musieliśmy, powiadam, mimowoli nawet wbrew naszej woli uciec się do tego, że przez szereg lat pozostawaliśmy poza Kołem polskim. „

Dalej zaś uzasadniał zwrot:„ Ostatnie wybory do Sejmu były rezultatem już z tego poglą-du a te wybory z pewnością miały ten przebieg, że i Wy i my jesteśmy zadowoleni, bo się pokazało, że jednak w walce o mandaty poselskie możemy iść razem, możemy znaleźć drogę na której ani Wy ani my pokonani nie będziemy

Stronnictwo nasze na podstawie faktycznego stanu rzeczy a mianowicie na tej podstawie, że i w wiedeńskim Kole polskim i w tej wysokiej izbie już mamy głos wpływowy, przechodzi w ten okres, w którym przestajemy tylko agitować a musimy przystąpić do pracy pozytywnej, dziś tę pracę pozytywną prowadzić. Stronnictwo nie zadowolni się jednak grzecznościami, lecz dążyć będzie dalej, azeby sobie zdobyć udział we wszystkich instytucjach, które go obchodzą, jak rada szkolna krajowa, włości rentowe, bank krajowy a głosowi jego uwzględnienie w administracji tak rządowej jak i autonomicznej. Od spełnienia tych postulatów przez większość Sejmu, ludowcy oczekują a od tego zależeć będzie ich dalsze postępowanie.Są zwolennikami rpzszerzenia autonomji, ale Sejm składem swoim zbliżyć się musi do Rady państwa Reforma Sejmu jest konieczna.„

Osobny, obszerny ustęp w mowie Stapińskiego odnosił się do duchowieństwa:„ W walce tej wyborczej niewątpliwie w jednem z najprzykszejszych epizodów dla nas i najboleśniejszym była walka z częścią duchowieństwa.Kiedy duchowieństwo przestało być czynnem przy wyborach przeciw nam, kiedy jaskrawa walka przeciw ruchowi ludowemu ustała, z tą chwilą istotnie(publicznie tu powiadam) uważam za swój obowiązek u biskupów naszych stosunek stronnictwa ludowego uregulować, bo uważam, że polityka ludu a w szczególności polityka, która się opiera (jak nasza) w przeważnej części na rzeszach chłopskich, wymaga, aby do tych

wielkich rzesz wciągnąć wszystkie chętne czynniki, które się z ludem wszędzie stykają, która ludowi bardzo dużą pomoc i pociechę dać mogą t.j. duchowieństwo. Nigdy nie leżało w interesie stronnictwa osłabiać uczucie religijne á przywiązanie do wiary i kościoła katolickiego. Jeżeli walka z duchowieństwem, nad czem zawsze szczerze ubolewaliśmy, jeżeli ta walka mimo woli naszej miałaby w skutku osłabienie uczuć religijnych, to odważnie powiadam, że ten wynik nie był naszym celem i nie na nas odpowiedzialność za to spada.

A gdy ks. pastor wyraża obawę, czy się to nie powtórzy, że go to - jak powiada - wstrzymuje od oświadczenia się całkiem na nasz program i wstąpienie do nas, to odpowiadam: dążeniem naszem będzie, aby się to nigdy nie powtórzyło, i mam wiarę, że się nie powtórzą przyczyny, które walkę z oddzielnymi przedstawicielami duchowieństwa wywoływały.

W podobny sposób, ale ze stanowiska ekonomicznego przedstawił rzecz poseł Stefczyk. Dawniejsza większość Sejmu nie dbała o interes i potrzeby ludu wiejskiego, Krótkowidząca była ta ekonomiczna i społeczna polityka, gdyż wstrzymywała rozwój wszystkich sił kraju a nie przyniosła trwałego pożytku nawet dla tej warstwy społeczeństwa, której służyła, bo nasze dwory ziemiańskie zamiast się podnieść, pustoszały i upadały. Tym, którzy nie chcą tego uznać, paradoksem się wydaje to, co dla mnie jest niewątpliwą prawdą, że ta ostra opozycja, ta zacięta walka polityczna i społeczna, jaka wrzała przez ćwierć wieku: jeszcze przed rokiem, przed kilku miesiącami prowadzoną była przez stronnictwo ludowe, opierające się na czarnych masach włościańskich, nietylko w ich interesie, ale także w interesie tego ziemiańskiego żywiołu, który tę opozycję jakzacieklej zwalczał, W ostatnich latach nastąpiła jedna zmiana na lepsze a znalazła wyraz w takich faktach, jak stworzenie á działalność krajowego patronatu dla spółek rolniczych, jak akcja tworzenia włości rentowych, podjęcie operacji komasacyjnych i meljoracyjnych w interesie włościan lub wydatniejsze nieco popieranie towarzystw rolniczych o wybitnie ludowym charakterze.. Więc ludowcy mogli zmienić swoje . My członkowie stronnictwa ludowego uderzyliśmy także w róg, złoty róg, zwołując rzesze ludowe do zgodnej pracy ./.

i harmonijnej pracy a czekamy teraz na odezw i z tej i z tamtej strony i my.. Domagają się ludowcy wydania ustawy o parcelacji, organiczacji rolniczej i pośrednictwie pracy, wię-kszych subwencji i rządowych na cele rolnictwa, objęcie domen w zarząd krajowy, większe opodatkowanie spirytusu i przedmiotów zbytku na cele krajowe.

Wyjaśnienia te i deklaracje ludowców wywołały odpowiedź stronnictw, które z niemi prowadziły dotychczas walkę.

Z odpowiedzią taką pospieszył przedewszystkiem ks.pastor wyprzedzając mowę Stapińskiego. Przyznał się do tego, że centrum chrześcijańsko- ludowe pod względem swego programu nie różniło się w niczem od ludowców. Dzieliły je od nich tylko dwi rzeczy, walka ludowców i walka z duchowieństwem. Walka z konserwatystami ks. pastora nie raziła.Teraz, gdy ludowcy wstąpili do Koła a oświadczyli się za Kościołem, różnica zniknęła a ks. pastora od wstąpienia do ludowców wstrzymuje tylko obawa, czy na tem stanowisku wobec duchowieństwa wytrwają.

Mówił to ks. pastor jednak tylko jako „dziki", do żadnego stronnictwa nie należący. Próżny niezmiernie nie znosił w stronnictwie swojem innego zdania, nadzwyczaj wrażliwy na wszystko zmieniał swoje zdanie z dnia na dzień nawet pod wpływem artykułu przeczytanego rano w Neue Freie Presse. Z biskupem swoim utrzymywał stosunek, ale zeznawał głośno, że biskup jemu jako posłowi niema nic do rozkazywania.Jako prezes centrum nerwowości swą i arbitralnością wywołał w niem ku sobie niechęć. Winę niepowodzenia przy wyborach parlamentarnych 1907.r. jemu przypisywano. Oglądano się za innym przywódcą i znaleziono go w osobie Włodzimierza Kozłowskiego. Ten opowiedziawszy się konserwatystom w Kole polskiem, rolę tę przyjął a do centru przystąpił a ks. pastor urażony w swojej ambicji i stronnictwo opuścił. Tem ważniejszą była deklaracja jaką na wywody ludowców złożył poseł Marszałkowicz w zastępstwie Kozłowskiego a za jego zgodą. Nie szedł tak daleko, jak ks. pastor. Nie indentyfikował programów, ograniczając się do oświadczenia, że centrum trzyma się zasad encykliki Leona XIII-go „rerum novarum", mimo podstawy katolickiej nie jest partją klerykalną na gruncie ogólno narodowym, niema nic wspólnego z antysemityzmem, który się sprzeciwia się zasadom katolickiej wiary opartym na miłości bliźniego, zaś główną pracę pragnie poświęcić rozwojowi ludu

polskiego. Centrum założone zostało przeciw ludowcom „ dziś po deklaracji p. Stapińskiego rzecz zmieniła się do gruntu, dziś nie mamy zupełnie powodu walczyć z ludowcami, przeciwnie z przeciwników stajemy się ich sprzymierzeńcami„. Centrum nie łączy się jeszcze z ludowcami, będzie czekać, ale „ będziemy uważali za wielkie święto ten dzień, kiedy z rozwiniętą chorągwią katolicyzmu będziemy się mogli połączyć z armją ludowców„.

Kiedy stronnictwa ludowe w ten sposób się sprzymierzyły, narodowy demokrata bar. ~~Bąąś~~/ Battaglia witał zwrot ten w polityce ludowców jako zapowiedź silniejszego poparcia akcji dążącej do zdemokratyzowania kraju i jego urządzeń oświadczał się też za najdemokratyczniejszą reformą wyborczą sejmową. Prezes lewicy sejmowej Pr.Leo podniósł, że w skutek ostatnich wyborów żadne stronnictwo niema w sejmie większości.

/Ten brak większości przyczynił się do niezawodnie/ złagodzenia ostrości niejednej dlatego, że stronnictwa/ do wzajemnych ustępstw/ zmuszone/ do polityki
nie do złagodzenia ostrości niejednej dlatego, bo stronnictwa muszą dążyć do wzajemnych ustępstw, zmuszone do polityki kompromisowej... Jeżeli kompromisowy i pojednawczy ton tu panuje, to oddziałać on może nader korzystnie i ułatwić przeprowadzenie tych trudnych zadań, zagadnień, które nas w tej kadencji czekają. Oddziałał na uchwalenie ustawy łowieckiej, dopomoże do rozszerzenia reformy gminnej, do zmodernizowania administracji i rozszerzenia autonomji, do reformy sejmu.

Zbliżenie się do siebie stronnictw ludowych i demokratycznych nie wywołało antagonizmu konserwatystów Górowało u nich zadowolenie z zaprzestania walki socjalnej i kościelnej przez ludowców.

Miodopłynną wobec ludowców była mowa prezesa grupy konserwatywnej podolskiej Pinińskiego. Wybory ostatnie wpłynęły na ton debaty pod niejednym względem nawet korzystnie. Odpowiedzialność za pracę sejmu, nie ciąży już na samych konserwatystach. Konserwatyści połączeni w prawicę sejmową niechą walki z innemi stronnictwami lecz zgody i współdziałania, bo łączy je z niemi idea

narodowa o dążenie do rozszerzenia autonomji.i samorządu. „Przeciwnikami postępu nie jesteśmy i nie chcemy się niemi w przyszłości, ale postęp pojmujemy bez przewrotu, reformy chcemy, ale nie reform na oślep. Reformę sejmu należy przeprowadzić ale kompromisowo, zachować naszą równowagę finansową ale unikając lekkomyślności w wydatkach.

Głębiej podjął rzecz prezes grupy konserwatywnej krakowskiej Stanisław Tarnowski, Odparł zarzuty, że większość ziemiańska sejmu pracowała głównie dla ludu wiejskiego i jego rozwój obecny narodowy i ekonomiczny jest jej dziełem. W tym kierunku praca musi iść dalej i do tego celu dąży zawiązanie niedawno stowarzyszenie „prawicy narodowej„.

„ Jesteśmy naród polski w stanie społecznego przeobrażenia„.

„ Ale jak my wszyscy czujemy, że to społeczne uzupełnienie i odrodzenie jest naszem dzisiejszem zadaniem i obowiązkiem,można brać miarę z jednego okoliczności.Uważamy wszyscy jak jesteśmy tu w tym sejmie za sprawą główną jego, za tę którą rozwiązać powienień, musi dwie ustawy: ustawę wyborczą i ustawę gminną.Słusznie. To są te, za których cała sprawa zgodnego albo zawichszonego i bezwładnego stanu opierać się musi. Mamy je wziąć w rękę i rozwiązać„.

Różnica dwóch mów widoczna. Piniński zadowalnia się spokojnym tonem obrad sejmu, Tarnowski uznaje stan społecznego przeobrażenia. Piniński kładzie nacisk na zastrzeżenie, aby reformy nie szły na oślep, zajmuje wobec nich stanowisko obronne,Tarnowski kładzie nacisk na ich załatwienie, każe je w pierwszym oczywiście rzędzie konserwatystom brać w rękę i rozwiązać.W mowach tych uwydatniła się różnica, jaka dzieliła konserwatystów krakowskich i podolskich.

Wszystkie te odcienia i różnice, które w mowach posłów różnych stronnictw można było odczuć a które w dalszym biegu rozwoju wypadków silnie się uwydatniły, zacierały się podówczas pod wrażeniem radosnego uczucia, że walka ludowców z dworem i duchowieństwem jest zażegnaną. Nawet generalny sprawozdawca budżetu Milewski, tak niechętny ludowcom, nie powstrzymał się od spostrzeżenia:

./.

„ W ciągu wczorajszej debaty złożył bardzo poważne oświadczenie p,Stapiński, twierdząc z całą odwagą i z pewną zasługą obywatelską, że nie da się zepchnąć na drogę jałowej agitacji bo widzi, że dla kraju jedynie pozytywna praca może przynieść ostatnie rezultaty..

Spokoju obrad nie zamącili Rusini. W pracach sejmu wzięli udział czynny i ogółem biorąc rzeczowy,wyczekując najważniejszej dla nich, zasadniczej decyzji, która miała zapaść przy wyborze członka Wydziału krajowego, Rusina.Nie mmahomszło tu o kwestję osobistą, lecz o decyzję zasadniczą, czy się wybierze, jak dotychczas bywało, Ukraińca, czy też rusofila. Po zamordowaniu Potockiego, po niepotępieniu, a raczej gloryfikowaniu tego czynu przez Ukraińców a przez ich posłów w Radzie Państwa, uczucia polskie burzyły się na myśl wyboru Ukraińca.

Posłowie ukraińscy mogli łatwo te trudności usunąć potępiając mord w Sejmie, ale mimo usilnych nalegań z mej strony uczynić tego, czy nie chcieli, czy też wobec radykalnej opinji swojego stronnictwa wychowanego w nienawiści do Polaków nie mieli odwagi. Potępiali mord rusofile ,potępiając radykalizm ukraiński a przedstawiając siebie jako żywioł ładu i porządku dążący do zgodnego z Polakami pożycia.

Po wyborach sejmowych 1908.r. i po zbrodniczym czynie Siczyńskiego, nastała właśnie chwila wyjątkowo przyjazna dla „ russkich„ w Galicji. W Rosji zaświtała era konstytucyjna, obudziła się nadzieja, że ucisk narodowy i kościelny Polaków ustanie. W lipcu 1908.r. odbył się w Pradze kongres słowiański dla zainaugórowania nowej polityki. słowiańskiej w przeciwstawieniu do dawnego.

Z propagandą rosyjską oddziaływającą na rusofilów i ich politykę w Galicji, połączyła się w sposób niespodziany polityka rusofilska jednego oddziału Polaków. Zaświtała era konstytucyjna w Królestwie a Polacy budzili w sobie nadzieję, że duma rosyjska dopomoże im do wydobycia się z ucisku, który ich pogrążył carrat. Narodowa demokracja podjęła myśl pojednania się z Rosją wzamian za uzyskanie autonomji choćby takiej jaką miała Galicja, a przywódca ich Roman Dmowski ogłosił na wiosnę 1908.r. książkę w której uzasadnia hasło

./.

że Polacy powinni stać się przedmurzem Rosji przeciw Niemcom. Idąc bezwzględnie w tym kierunku nie ograniczył tej polityki do Polaków pod panowaniem rosyjskiem, lecz postanowił wciągnąć do niej także Polaków z pod zaboru austryjackiego.

W tym celu z jego inicjatywy wspólnie z rusofilem czeskim Knamarzem, zwołano do Pragi w lipcu 1908.r. zjazd słowiański, na który zwołano delegatów wszystkich z ludów słowiańskich, oczywiście przedewszystkiem Rosjan i Polaków Z Rosjan przybyli najwybitniejsi panczjawiści, z Polaków usunęli od udziału wybitniejsi politycy rozumiejący, że zjazd kierowany jest przeciw Austryi ale opinja Polska w Galicji uległa wrażeniu, gdy usłyszała, ze zjazd za warunek zjednoczenia Słowian uznaje ich równouprawnienie a delegacje rosyjskie potępiają dotychczasową politykę rządu rosyjskiego wobec Polaków. Powracających delegatów rosyjskich przyjmowano w Krakowie ale w małem tylko kółku, za to Lwów wydał na ich cześć wielki bankiet w którym brały udział wszystkie stronnictwa, burmistrz miasta i arcybiskup ormiański Teodorowicz.Wkrótce jednak wyszło„szydło z worka„. Delegacje rosyjskie nie ograniczyły się do odwiedzenia rusofilów ruskich we Lwowie, lecz rozpoczęli wędrówki po wsiach ruskich przemawiając do chłopów, jako do Rosjan. W tymże celu wyjechali na Bukowinę a rządowi austryjackiemu było tego dość i z granic państwa ich wyprosił.

Polacy ulegający mirażowi zgody polsko-rosyjskiej utwierdzili się jednak w przekonaniu, że zwrotowi temu trzeba dać wyraz wybierając do wydziału krajowego nie Ukraińca występującego wrogo wobec Rosji, lecz jednego z rusofilów nazwanych Starorusinami. Inni jednak posłowie polscy w wyborze takim widzieli jednak zasadniczą zmianę kierunku polityki polskiej wobec Rusinów przechylenie się zasadnicze na stronę tych, którzy zachowują się w kraju spokojnie, wyznawali jednak jedność ludu ruskiego w Galicji z narodem rosyjskiem. Długo i gorąco ścierały się ze sobą po za oficjalnemi posiedzeniami Sejmu, te dwa przeciwne sobie zdania .Przyszła rzecz na posiedzeniu Koła polskiego sejmowego, i tam po długiej dyskusji wybór Ukraińca uzyskał większość.Oświadczyli

się za nim demokracy, z wyjątkiem wszechpolaków, ludowcy i grupa krakowska posłów konserwatywnych.Przeciw, wystąpili wszechpolacy i grupa podolska posłów konserwatywnych. Tak po-raz pierwszy ugrupowała się większość i mniejszość Sejmu, oparta na odmiennym poglądzie na kwestją ruską, większość i mniejszość, które podziałały Sejmu na prawicę i lewicę nie-odpowiadały a w dalszym ciągu występowały przy decyzjach w każdej większej zasadniczej sprawie.

Marszałek Badeni, i ja, jako namiestnik wpływaliśmy usilnie na wybór Ukraińca, prezes grupy konserwatywnej krakow skiej, Stanisław hr. Tarnowski w świetnej mowie na Kole pol-skim uzasadniał, że rozum polityczny i interes politvczny polski musi wziąć górę nad najbardziej obrażonem i dotknię-tym uczuciem. Przy wyborze w dniu 24.października Ukrainiec Kiweluk otrzymał 85 głosów, Starorusin Krynicki 33 a 15 kar-tek było czystych.Gotów był przyjąć wybór Oleśnicki, ale na poufnych obradach zastrzegł się przeciw temu Piniński wywo-dząc, że Oleśnicki talentem swoim i powagą zdobędzie sobie zbyt wielki wpływ w Wydziale. Wybrano więc mało znanego i znaczącego Kiweluka.

Wybór ten oddziałał też na wewnętrzne stosunku w klubie „russkim„.Na pierwszem posiedzeniu Sejmu, prezes jego Dudykiewicz wygłosił deklarację, że „ przed-stawiciele „ russkiego„ narodu w Galicji, wybrani w imię „ russkiej„ narodowej idei, utworzyli jeden klub, który dzia łać będzie na podstawie idei narodowej russkiej dla kulturne go rozwoju naszego narodu.. Rozumiał oczywiście „ russki„ jako rosyjski.Gdy jednak przeważna większość Polaków, przez wybór UKraińca oświadczyła się za Rusinami wyznającemi odręb-ność swą narodową, wówczas w toku generalnej dyskusji budże-towej, która bezpośrednio po tym wyborze się rozwinęła, objawiła się w klubie „ russkim„ przecież różnica poglądów.

Członek klubu russkiego Korol uznając jedność „russkie-go„ narodu jedynie kulturalną oświadczył, że w dyskusji bud-żetowej, że nigdy nie był i nie będzie Rosjaninem czy Moskalem i uznaje, że naród jego tylko na macierzyńskim języku roz wijać się może.Przeciw temu wystąpił zaraz Dudykiewicz i roz winął z całą otwartością swój pogląd, że Rusini są częścią

rosyjskiego narodu i wspólny z nim mają język i żądał wprowadzenia tego języka i ducha rosyjskiego do szkół ~~rosyjskich~~ galicyjskich. Ofiarowywał się z przyjaźnią dla Polaków, oczywiście pod tym warunkiem, że Rusinów galicyjskich na Rosjan przemienić pozwolą.

Mowa Dukiewicza dała i Ukraińcom pole do zasadniczego określenia swego stanowiska. Prezes stronnictwa, Konstanty Lewicki, określił, że w słowach następujących:

„ My stoimy na podstawie naszej samodzielności narodowej i odrębnOści nacjonalnej i uważamy za naszą świętość nasz ruski macierzysty język.

Dokąd sięga pamięć historji, tu na naszej ziemi, tu w kraju nie było innego narodu jak ten, który obecnie żyje, ~~[illegible]~~ nie było innego ruskiego języka, jak tylko ten język, którym my mówimy i cały nasz naród, a nawet wszyscy członkowie tamtejszego klubu z wyjątkiem jednego p. Dudykiewicza. Ten język, którym my mówimy, jest językiem szkół ludowych, szkół średnich i uniwersytetu, językiem w którym rozwija się nasza kultura , i tym językiem przemawia do nas kraj i państwo, bo innego języka tu w kraju nie ma, nie było i nie będzie.

Nie ma przykładu w historji wszystkich części świata, ażeby naród tak liczny jak nasz, z taką piękną i rozwiniętą mową, porzucił swój rodzinny język i przyjął język inny, którego nie zna i którego musi się uczyć, aby nim mówić. Taką operacją zabijającą nasz naród, chce przeprowadzić partja. którą reprezentuje p. Dudykiewicz.

Przeciw takiemu zamachowi na nasze życie narodowe, my musimy bronić się z całej siły, wszystkimi sposobami i bez pardonu. My nie możemy dopuścić do uznania narodowości, jakiej tu całkiem nie było, do importowania narodowości rosyjskiej, i użyjemy wszystkich sił, ażeby ta kwestja rosyjska tu zniknęła.

My mamy dosyć kwestji polskiej i ruskiej i nie dopuścimy do tego, ażeby trzecią kwestję rosyjską tu importować żeby ona zatruwała zgniłą trucizną cały nasz narodowy organizm.

./.

Przeciw wszelkiemu wynarodowieniu bronić się będziemy na życie i śmierć, a przeciw temu wynarodowieniu, jakie propaguje przywódca tamtej partji p. Dudykiewicz, podejmujemy walkę bez pardonu.

A teraz Szanowni Panowie, stanie się Wam jasnem i zrozumiałem czem jest nasze ukraiństwo, jak wystąpiło przeciw paneurosyjstwu.

Ażeby nie dopuścić do politycznego bałamucenia narodu i opinji ogółu, aby nie dopuścić do bałamucenia takiemi, siebie i drugich, markujemy nasz charakter małoruski, nasz charakter czysto ruski, naszą teryterjalną tej ziemi, gdzie najwięcej żyje naszego narodu, bo dziesięć razy więcej jak tu, t.j. na Ukrainie, i dlatego nazywamy nasz naród ukraińsko-ruskim. Nie wyrzekamy się i nigdy nie wyrzekniemy się tego, że my jesteśmy Rusinami i nie wyrzekniemy się naszej Ukrainy, jaką kochaną tak szczerze jak wy Warszawę i Poznań, a tu ten kraj pod konstytucją austryjacką uważamy za nasz Piemont w rozwoju naszem kulturalnym, narodowym i ekonomicznym i w tym leży jasność i czystość idei naszych usiłowań nacjonalnych„.

Mowny polscy, którzy w dyskusji budżetowej brali udział nie uchylili się od wypowiedzenia swego zdania i w kwestji ruskiej.Bierwszy z nich,który przemawiał bezpośrednio po Dudykiewiczu Cieński bronił swego stosunku do rusofilów bardzo szczerze:

„Ta agitacja rosyjska i prawosławna jest szkopułem, która nas nieufnością nastraja do tamtego stronnictwa.Z drugiej jednak strony przyznać należy, że wszystkie głosy, jakie z kraju nas dochodzą, powiadają, że gdy to stronnictwo wejdzie z nami na pole pracy realnej, czy to w wydziałach powiatowych czy w okręgowych radach szkolnych, czy gdzieindziej, pracują bez agitacji i nienawiści.To jest atutem znacznym w ręku tego stronnictwa.Oczekujemy, żeby i tamto stronnictwo weszło na tę drogę a wtedy i my go zwalczać nie będziemy potrzebowali lecz przeciwnie popierać je będziemy....„

Dalsi mówcy polscy, Jaworski, Piniński, Tarnowski, zwracając się bezwzględnie przeciw Dudykiewiczowi, z wielką sympatją odzywali się o oświadczeniu Korola, różną mu jednak przypisywali doniosłość.

przypisywali doniosłość. Piniński sądził,„że cała partja staroruska podziela zapatrywanie, że to co powiedział p. Korol nie jest odosobniosym głosem ze strony tej pattji..Tarnowski rzekł o Korolu:„ Kto tego słuchał, gotów jest wyciągnąć do niego ~~mmmmmmmmm~~ nie jedną rękę ale obie... Tylko pytamy, z kim mamy się łączy? Kto więcej tak myśli, ktO więcej tak czuje Jaworski uderzając w jądro kwestji: zapytał wprost Korola, jak się to dzieje, że poczuwając się do jedności z narodem ruskim, ukraińskim i uważając za swój język ojczysty język ruski, ukraiński, mimo tego należy do klubu, który wydaje publicystykęswoją w języku rosyjskim i który poczuwa się do jedności z narodem rosyjskim... Dopóki sam p. Korol na to nie da odpowiedzi, przypuszczać i sądzić będziemy musieli, że głos h jego jest głosem indywidualnym.„

Na to oświadczył Korol, że przewodnie myśli swojej ostatniej mowy budżetowej przedłożył na pełnem posiedzeniu swojego klubu, że klub z tymi poglądami w zupełności zsolidaryzował się i upoważnił go do przemówienia w Sejmie w imieniu klubu..

Widocznie na posiedzeniu klubu w skutek różnego rozumowania rozumienia słowa„ruski„ uchwalono coś, co każdy rozumiał inaczej. W klubie powstały też starcia. Dudykiewicz złożył prezesurę i klub rozpadł się na dwie części, które nawzajem zaczęły się zwalczać.

Poza tym epizodem obszerna dyskusja, jaka między posłami polskimi a ukraińskimi się rozwiązała rozwinęła, streściłasię w zaznaczeniu odmiennych stanowisk.Polacy twierdzili, że do zaspokojenia pyczeń ruskich nie mogą przystąpić, dopóki Rusini nie odstąpią od nienawistnej walki. Rusini odpowiadali, że od walki odstąpią, skoro Polacy przedtem żądania ich zaspokoją. Żądania te pod hasłem zupełnego równouprawnienia formułowali tak, że Polacy bez abdykacji ze swego narodowego interesu i stanowiska na nie w całej ich rozciągłości nie mogli się godzić. Sprawa niepostąpiła więc realnie naprzód, ale w ~~mmmmm~~ tonie całej dyskusji czuć było złagodzenie przeciwieństw i chęć porozumienia się.

Wybór Ukraińca członkiem wydziału, akt będący dowodem takiego zaparcia się ogromnej większości posłów polskich i stałości ich kierunku politycznego, nie mógł oczy-

wiście pozostać, przynajmniej na jakiś czas, bez wpływu na ich posłów. Okazało się to w sprawie, która niebawem stanęła na porządku dziennym, rozszerzenia autonomji ustawodawczej kraju. Wnioski o zmianę paragrafów statutu krajowego, określających kompetencję Sejmu, postawili posłowie narodowo-demokratyczni, Adam Salo i Schätzel. Zredagował je, jak mówiono powszechnie Głąbiński. Redakcja była bardzo pospieszna, bez ścisłego rozwiązania i opracowania licznych trudnych i zawiłych kwestji, które się z tym przedmiotem łączyły. W tej formie nie były wnioski do przyjęcia, ani też nie przedstawiały warunków uzyskania sankcji Komisja, której je do zbadania przekazano, dała się w tym względzie przeze mnie przekonać i wyjęła ze wszystkich wniosków tylko jeden punkt: szczegółowe określenie i wymienienie spraw podpadających pod pojęcie kultury krajowej, należącej do kompetencji S-ejmu. Określenie takie uzyskało Koło polskie w Radzie państwa przy sposobności przy uchwaleniu reformy wyborczej, ale tylko we formie rezolucji, na którą Rada państwa się zgodziła. Chcąc treść tej rezolucji zabezpieczyć przed zmianami, jakieby jakiś późniejszy rząd i Rada państwa mogły w jej postanowieniach uczynić, należało całą tę rezolucję wcielić do statutu krajowego. Komisja uczyniła to, a Sejm, w przepisanym komplecie trzech czwartych części ogółu członków, większością dwóch trzecich w dniu 4 listopada 1908.r. wnioski komisji uchwalił. Posłowie ruscy ograniczylisię do tego, że przemawiali i głosowali przeciw, ale nie wychodząc z sali sejmowej ułatwili komplet 3/4 części członków Sejmu, wymaganą do uchwalenia zmiany statutu krajowego.

Nie bez związku z tem stanowiskiem Rusinów w sprawie zmiany statutu krajowego było zato traktowanie przez większość polską sejmową wniosku, który Rusini postanowili tego samego dnia w Sejmie w sprawie gimnazjów ruskich. Poseł Oleśnicki postawił wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu by, w porozumieniu z Radą szkolną krajową, wziął pod rozwagę potrzebę założenia na wschodniej części kraju, nowych gimnazjów z ruskim językiem wykładowym, mając na względzie przedewszystkiem, postawione w obecnej sesji Sejmu wnioski o założenie takich gimnazjów w Stryju, Brzeżanach, Samborze, w Rohatynie i w Jaworowie i na najbliższej sesji zdał o tem sprawę sejmowi. W dyskusji nad tym wnioskiem, na podstawie porozumienia się stronnictw

polskich, hr. Stanisław Stadnicki, postawił wniosek, w którym rozszerzając wniosek Cleśnickiego zalecił wezwaPc Radę szkolną krajową, ażeby wzięła pod rozwagę sprawę założenia nowych szkół średnich, a przedewszystkiem, szkół zawodowych(handlowych przemysłowych, rolniczych i.t,p,) i zdała o tem sprawę Sejmowi. Poseł ruski Lewicki, godząc si ę na ten wniosek zażądał dodania słów. z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości, a gdy sprawozdawca komisji, po porozumieniu się z hr. Stadnickim, wniosek ten przyjął, uchwalony został łącznymi głosami głosów polskich i ruskich.

IV.

Atak wzechpolski.

Poważny i spokojny przebieg Sejmu, aprobata polityki, którą wobec ludowców i Ukraińców podjął mój poprzednik, a ja dalej starałem się prowadzić, wzmocniły moje stanowisko, jako namiestnika. Mowa moja w której przy otwarciu Sejmu nakreśliłem program mój administracyjny, w której na legalność objektywność administracji wobec obu narodowości i wszystkich warstw społecznych położyłem nacisk, spotkała się w ciągu debat tylko z powątpiewaniem Rusinów i ludowców, czy zdołam go przeprowadzić, ale nie spotkało się z żadnej strony z opozycją, tak dalece, że w generalnej debacie budżetowej nie miałem tytułu do zabierania głosu.

Przebiegiem Sejmu dotkniętą była opozycja, która wytężając wszystkie siły na walkę z Ukraińcami, posuwała się aż do sojuszów z rusofilami. Dotknął ją nietylko wybór Ukraińca-członkiem wydziału, lecz także przeobrażenie „Rady narodowej".

Po wyborach do Sejmu parlamentu w r. 1907. a do Sejmu w r.1908., po wejściu ludowców do Koła i po uznaniu przez nich solidarności narodowej, zaszła konieczność reoganizacji: Rady narodowej. Zajęło się tem Koło sejmowe zaraz na pierwszej sesji po wyborach. Dnia 30 października 1908.r. zgodzono się na jednak tylko na wybór tymczasowego Komitetu, który zadania organizacji narodowej pełnić miał aż do następnej sesji sejmowej. Komitet składał się z 7 delegatów prawicy sejmowej, 7 lewicy, 7 ludowców, 2 centrum i jednego dzikiego t.j. bezpartyjnego Dotychczasowy prezes Rady narodowej Cieński ustąpił, niewidząc w Komitecie większości dla swego kierunku a Komitet dnia 5. listopada prezesem swoim wyorał Józefa Milewskiego, członka stronnictwa krakowskiego, które od lat nie do walki, lecz do załagodzenia sporu polsko-austr ruskiego dążyło.

Zwolennicy walki nie dali mimo tego za wygraną. Nie mogąc zaatakować mnie w pełnym Sejmie wobec Rusinów, wystąpili przeciw mnie poza jego kulisami. Cieński arogował sobie naczelny kierunek polityki narodowej, występował nawet wobec Koła

./.

Polskiego ze śmieszną pretensją, że Koło tylko na podstawie wniosków tej Rady może w sprawach narodowych stanowić, wobec zaś namiestnika chciał odgrywać rolę oficjalnego mentora i kontrolera w dziedzinie administracji. Biuro Rady narodowej opanowane przez narodowych demokratów ściągając zewsząd informacje, ściągało je także od urzędników, odgrywając wobec nich jakby opiekuńczą rolę.

Gdy też w początku mego urzędowania przeniosłem kilku urzędników w interesie służby, Cieński widocznie na podstawie takich informacji zgłosił się na zebraniu konserwatystów podolskich, jako prezes Rady narodowej, bo do stronnictwa tego nie należał i wystąpił przeciw mnie z oskarżeniem, że przeniesienie to urzędników wymogli na mnie Ukraińcy ze szkodą Polaków. Gdy mi to Piniński zakomunikował, oświadczyłem, że polskich uczuć moich nikomu podejrzywać nie pozwolę, że sprawy osobiste urzędników moich zastrzec swojej tylko dycyzji,, że odpowiadam chętnie przed Sejmem, ale Cieńskiego, jako guwernera nie potrzebuję i nie zniosę.

Główny atak przeciw mnie wyniesiony też został na Kole polskim sejmowem. Roli oskarżyciela podjął się wielki sympatyk narodowej demokracji, długoletni sekretarz komitetu centralnego wyborczego, oceniający wszystko ze stanowiska walk wyborczych z Ukraińcami. Dla tem większego efektu, kazano mu mówić nie z ławek poselskich, jak to jest na kole zwyczajem, lecz z trybuny.Wygłoszony przez niego akt oskarżenia streszczał się w tem,iż po mordzie Potockiego powinienimbył stłumić cały ruch ukraiński, rozwiązać wszystkie sicze i zaprowadzić stan wyjątkowy. Tego po mnie oczekiwano, a ja nietylko tego nie zrobiłem, lecz przeciwnie zostawiłem siczom i ruchowi ukraińskiemu zupełną swobodę. Taki akt oskarżenia mogłem bylsobie zamówić, gdy polityka moja osiągnęła uspokojenie kraju i normalny przebieg sesji sejmowej. W kraju panował taki spokój, że mogłem wypożyczyć na jakiś czas znaczną ilość żandarmów do innych krajów koronnych, gdzie ich była chwilowo gwałtowna potrzeba.Za moją polityką przemawiał sukces, niepotrzebo

./.

wałem też wysilać się na odparcie aktu oskarżenia Skałkowskiego. Zwróciłem tylko uwagę, że stan wyjątkowy dotknąłby nietylko Rusinów lecz także Polaków, że zdolności władz administracyjnych galicyjskich wystawiłby ujemne świadectwo a w parlamencie wiedeńskim ściągnąłby na Polaków burzę.

Osiągnąwszy na Sejmie wielki sukces, starałem się opozycji załatwić odwrót i ułożyć z nią spokojny stosunek. Manifestowałem też chęć utrzymania zgody i porozumienia z prezesem Koła polskiego we Wiedniu GŁąbińskim. Zdarzyła się sposobność, w której jemu i narodowej demokracji, mogłem oddać przysługę. Dnia 8 grudnia Monarcha obchodził piędziesięcioletni jubileusz swego wstąpienia na tron. Wszystkie ludy monarchji święciły go uroczyście, dając wyraz swym lojalnym uczuciom, Polacy zaś i wszystkie ich legalne reprezentacje i korporacje gotowały się, aby wynurzyć Cesarzowi wdzięczność swoją i przywiązanie za swobody narodowe, które zawdzięczali jego osobistej inicjatywie i wpływowi. W tej jednak chwili zagroziła we Lwowie przedsięwzięcie szalone. Część młodzieży szkół średnich którą narodowa demokracja konsekwentnie burzyła przeciw Austrji postanowiła zademonstrować przeciw ogólnej manifestacji i w dniu jubileuszu udać się tłumnie za miasto pod pomnik straconych w r.1846. za usiłowania powstańcze Wiśniewskiego i Kapuścińskiego, ażeby tam wygłosić mowy i pieśni patrjotyczne. Demonstracja taka odbywała się w rocznicę stracenia i mijała wówczas bez rozgłosu, ale urządzona umyślnie w dzień jubileuszu byłaby brutalnie zamąciła ogólny nastrój i rzuciła smutne i szkodliwe światło na młodzież a zarzut niewdzięczności na społeczeństwo polskie, które tej młodzieży nie umnie wychować w karbach. Jakby to przeciw nam wyzyskane było w Rosji i Prusach, w którym polityka cesarza Franciszka Józefa wobec Polaków była oddawna solą w oku. Uprzedzony o zamiarze młodzieży zawezwałem do siebie redaktora organu narodowo-demokratycznego we Lwowie Stanisława Grabskiego, przedstawiłem mu całą rzecz dodałemm że młodzież podburza najbliżej niego stojący i w redakcji „Słowa„ polskiego pracujący agitator Wierczak i zakląłem go, ażeby użył swego wpływu i odwiódł młodzież od zamiaru. Inaczej skompromitowany będzie narodowa-demokracja a w pier-

./.

szej linji Głąbiński, który przecież przesadza się w objawach lojalności austryjackiej. Grabski uznał to, przyrzekł użyć swego wpływu wywarł, skoro komisarze policji rozstawieni po drogach prowadzących na miejsce demonstracji grupki młodzieży spieszącą tam, zawracać musieli z drogi, tłumacząc im, jak szkodliwą rzecz zamierzyli. Młodzież ustąpiła.

Mimo tego wszystkiego narodowa demokracja ze swoimi sympatykami, a w szczególności Tadeuszem Cieńskim, burzyła przeciw mnie opinję publiczną rozgłaszając kłamliwie, że zrobiłem, lub przyrzekłem Rusinom koncesje kosztem Polaków. „Słowo Polskie„ nie omieszkało podburzać także urzędników zmyślonemi doniesieniami pochodzącemi niby z namiestnictwa, że zamierzałem od Rusina wstępującego do urzędu odebrać przysięgę w języku ruskim i tylko w skutek gwałtownej opozycji wicerezydenta Kleeberga od tego odstąpiłem, że przyjmuję podania kandydatów ruskich, a odrzucam podania kandydatów polskich że drugim wiceprezydentem namiestnictwa zamierzam mianować Rusina i t.p. Wyzyskiwano przytem okoliczność, że Ukraińcy wszedłszy na drogę pokojowego usposobienia przyjaźniej zaczęli się o mnie odzywać. Lekceważyłem tę kampanję podziemną będąc przekonany, że kłamstwo ostatecznie na jaw wyjdzie i mając to uczucie, że społeczeństwo, które patrzyło na moją długoletnią służbę publiczną, oskarżeniom mnie o brak polskości nie da wiary. Nie dałem nawet kłamstw takich oczywiście w „Słowie polskim„ prostować. Myliłem się w tem, bo znajdowały one często wiarę i wiele o moich koncesjach ruskich mówiło się w czasie, kiedy ja pisząc do prezydenta ministrów o przebiegu sesji sejmowej i o zbliżeniu się Rusinów do Polaków, dodałem:

„ Warunek powodzenia tej akcji widzę w tem, że zmniejszać się będzie o ile można, pole tarcia między Polakami a Rusinami, a w szczególności, że nie będzie się dawać żadnych takich narodowych koncesji, któreby mogły narodową drażliwość obudzić i szowinizmowi dostarczyć pokarmu„.

Nie liczył się z tem dostatecznie bar. Beck, który przeprowadziwszy dwie wielkie sprawy państwowe, reformę wyborczą i ugodę z Węgrami, gotował się do przeprowadzenia trze-

./.

ciej ugody czesko-niemieckiej a wierząc w swoje powodzenie, około akcji tej wszelkiemi sposobami ekełe-akeji-tejzabiegał, nie zapominając o żadnej-e-że frakcji parlamentu, bo każda choćby najmniej liczna mogła grozić obstrukcją. Pragnął też za każdą cenę pozyskać dla tej sprawy liczny klub ukraiński i spełnić wszystkie przyrzeczenia dane mu w ugodzie z 40 listopada 1907.r. Za pobytem moim w Wiedniu interpelował mnie, co ja w tym kierunku zrobiłem i czy już wszystkim ministerstwom przedstawiłem wnioski. Odpowiedziałem, ~~w sprawie~~ że przedłożyłem wniosek w sprawie katedr ruskich tylko ewentualny czem nie bardzo był zoudowany, - że inne sprawy mam na widoku, ale załatwić je mogę tylko stopniowo w miarę jak Ukraińcy przyłożą rękę do uspokojenia opinji polskiej podrażnionej słusznienie gloryfikowaniem czynu Siczyńskiego. Inna droga do niczego nie prowadzi, bo rząd uzyskując w parlamencie poparcie Ukraińców utraci poparcie silniejszych o wiele Polaków.

Gdy jednak ton, którym do mnie przemawiał Beck wydał mi się zbyt natarczywy, bezpośrednio po tej rozmowie udałem się do Korytowskiego, opowiedziałem mu przebieg rozmowy i oświadczyłem, że ja takiego tonu i stanowiska wobec mnie, jako namiestnika nie niosę. Sposób załatwienia sprawy, jeżeli co do celu jestem z rządem w zgodzie, musi pozostać w mojem ręku i ja narzucać sobie niczego nie dam. Jeżeli Beck na to się nie godzi, to ja natychmiast wnoszę dymisję. Korytowski wystraszony słusznie, że ustąpienie moje i to z takich powodów zaszkodziłoby bardzo gabinetowi, poszedł zaraz do Becka i oświadczywszy mu wszystko sprawił, że minister-prezydent zmienił odtąd wobec mnie i ton i postępowanie.

Gdy to się działo i jako rzecz poufna nie mogłem być rozgłoszone narodowej demokracji wydało się, że przyszła chwila sposobna, ażeby mnie brutalnie zaatakować.

W myśl układu zawartego 30. października 1907.r. pomiędzy Rusinami a rządem, mieli Rusini na uniwersytecie lwowskim otrzymać dwie katedry, ekonomji i prawa rzymskiego, lub ekwiwalent za to. Mój poprzednik, zawarłszy ~~go~~ ten układ ~~mnie~~ zakomunikował go senatowi uniwersytetu lwowskiego i rozpoczął w tym kierunku rokowania, które mnie przypadło dokończyć.

./.

Profesorowie polscy nie chcieli się żadną miarą zgodzić na utworzenie katedr chemji i prawa rzymskiego. Chemji dlatego, że trzeba było budować osobny instytut chemiczny dla profesora Rusina, kiedy tyle innych katedr polskich nie miało odpowiedniego umieszczenia, a prawa rzymskiego dlatego, bo kandydat proponowany przez Rusinów nie miał, zdaniem profesorów odpowiedniej nauk naukowej kwalifikacji. Profesorowie polscy chcieli więc sprawę ułatwić drogą akwiwalentu. Było na uniwersytecie dwóch kwalifikowanych docentów Rusinów, protestu cywilnego i geografji. Senat zaproponował więc, na podstawie wniosków wydziałów prawa i filozofji o utworzenie tych dwóch katedr, i pozostawił wnioski do ministerstwa, a ja przyrzekłem rzecz tę stanowczo poprzeć. Nie przyszło mi to łatwo, bo Rusini postawali za pierwszą alternatywą a prezydent ministrów, br. Beck, wolał zupełnie ich zaspokoić. Musiałem pojechać do Wiednia i w osobistej rozmowie z Baronem Beckiem wykazać, że inne załatwienie sprawy, jak takie na które senat się zgodził, politycznie nie jest możliwe

Utworzenie katedr nie oznaczało bynajmniej, żeby docenci ówi, świeżo habilitrowani, mieli zostać zaraz profesorami, bo trzęba było wniosków właściwych fakultetu, co też w relacji mojej do ministerstwa z dnia 30. lipca wyraźnie podniosłe Utworzenie katedr miało mogło znaleźć wyraz na razie odpowiedniej pozycji w budżecie.

Miałem uczucie wewnętrzne, że sprawa jest przeprowadzona najpoprawniej, i że krzywić się na nią mogą tylko Rusini zawiedzeni w swoich dalej idących żądaniach. W pertraktacjach moich z uniwersytetem, brał udział profesor tegoż uniwersytetu, a zarazem prezes Koła polskiego, Głąbiński, i z całem załatwieniem się godził. Wniosek mój o wstawienie pozycji w budżecie, udzielony był przez ministra oświaty, ministrowi dla Galicji, Abrahamowiczowi, który go podpisał.

W „Słowie polskim„ z dnia 11. grudnia 1908.r. ukazał się jednak z Wiednia telegram, treści następującej:

„ Koło Polskie„. Prezes Głąbiński przedstawiając udział Galicji w budżecie państwowym na r. 1909. wspomniał, że od 1-go października 1909.r. utworzony będzie na uniwersytecie lwowskim kilka katedr, między innemi dwie nadzwyczajne profesury ruskie, tworzone bez propozycji ze strony uniwersytetu.

W czystem mojem sumieniu, wziąłem tę rzecz lekko, nie wątpiąc, że telegram jest złośliwie przekręcony, że jeżeli nie prezes Koła, to minister Abrahamowicz sprawę zaraz na Kole wyjaśnił i że telegram „Słowa" będzie wkrótce sprostowany. Wolałem, że to uczynią inni i nie chciałem tego sam uczynić. Sprostowanie przyszło, ale przedtem jeszcze kilku wszechpolskich studentów, gdy dnia 17 grudnia 1908.r. na uniwersytet przybyłem, jako reprezentant Cesarza, ażeby jednemu ze studentów polskich, który otrzymał promocję na doktora, sub auspicis imperatoris, wręczyć sygnet cesarski, gdy wychodziłem z auli z ciemnego kąta kurytarza podniosło na mnie kilku studentów narodowo-demokratycznych „Rusin" i rzuciło kilkoma jajami, z których tylko jedno uderzyło mnie w łokieć, a tłum młodzieży udał się przed gmach namiestnictwa i obrzucił jego facjatę flaszkami z atramentem. W-te Ten sam tłum udał się przed dom marszałka Badeniego i wybił mu kilka szyb, jako przyjacielowi Rusinów.

Dlug. 8105 IV T. 2

8105 f. 2

Bibl. Jag.

IV